

ZBIGNIEW ANUSIK

Uniwersytet Łódzki

## Latyfundia książąt Zbaraskich w XVI i XVII wieku

---

Przełom XVI i XVII stulecia przyniósł ze sobą dość znaczące zmiany w składzie magnaterii koronnej. W tym bowiem czasie wymierają lub też tracą na znaczeniu liczne rody wywodzące się jeszcze ze średniowiecza. Dotyczy to takich rodzin jak Górkowie, Kmitowie, Kurozwęcy, Szafraniec, Odrowążowie, Łascy czy Kościelec. Ich miejsce zajmują przedstawiciele rodów litewsko-ruskich z ziem włączonych do Korony na mocy postanowień Unii Lubelskiej, jak również reprezentanci rodzin wywodzących się z zamożniejszej lub też nawet średniozamożnej szlachty, którzy własną zapobiegliwością i pracą zdobyli majątek i osiągnęli wysokie nieraz urzędy senatorskie. Wśród rodzin pnących się w górę w czasach panowania Stefana Batorego i Zygmunta III wymienia się zwykle Zamoyskich, Zebrzydowskich, Lubomirskich, Potockich, Konięcpolskich, Gembickich, Przyjemskich i Grudzińskich<sup>1</sup>. Tylko nieliczni przedstawiciele najzamożniejszych rodów magnackich XVI i XVII stulecia doczekali się osobnych monografii bądź też innych opracowań, dzięki którym można stosunkowo dokładnie prześledzić proces pomnażania ich majątku i pozyskiwania kolejnych dóbr ziemskich<sup>2</sup>. Jest przy tym kwestią zastanawiającą,

---

<sup>1</sup> Por. W. Czaplinski, J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1976, s. 10.

<sup>2</sup> Spośród bardziej znanych opracowań tego rodzaju wymienić można przykładowo następujące pozycje: W. Tomkiewicz, *Jeremi Wiśniowiecki (1612–1651)*, Warszawa 1933; A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana w. kor. (1572–1605)*, Lwów 1935; A. Homecki, *Produkcja i handel zbożowy w latyfundiach Lubomirskich w II poł. XVII i I poł. XVIII w.*, Wrocław 1970; idem, *Rozwój terytorialny latyfundiów Lubomirskich (starszej gałęzi rodu) w latach 1581–1754*, „*Studia Historyczne*” 1972, R. XV, z. 3, s. 417–442; Z. Trawicka, *Sprawy gospodarcze Jakuba Sobieskiego*,

iz stosunkowo niewiele pisano dotąd o sprawach majątkowych książąt Zbaraskich, jednego z najpotężniejszych rodów magnackich na kresach Rzeczypospolitej<sup>3</sup>. Z tego też powodu zdecydowałem się przedstawić pokrótce dzieje powstania ogromnego latyfundium kniaziów ze Zbaraża. Uwagę skupiłem głównie na dokonaniach przedstawicieli najstarszej gałęzi rodu, którzy zgromadzili w swym ręku majątki decydujące w ostatecznym rozrachunku o niebywałej wprost potędze i znaczeniu Zbaraskich nie tylko na kresach, ale i w całej Koronie.

Książęta Zbarascy herbu własnego byli potomkami sławnego starosty podolskiego z nominacji Świdrygiełły, kniazia Fedka Nieświskiego<sup>4</sup>. Początkowo nie odgrywali oni większej roli poli-

---

„Kieleckie Studia Historyczne” 1977, t. II, s. 7–30; W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985; K. Przyboś, *Latyfundium Lubomirskich w poł. XVII w.*, „Studia Historyczne” 1992, R. XXXV, z. 1, s. 19–33; J. Długosz, *Latyfundia Lubomirskich w XVII wieku (powstanie – rozwój – podziały)*, Opole 1997; T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/1525–1608), wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*, Toruń 1997; J. Kurtyka, *Latyfundium tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV–XVII wiek)*, Kraków 1999.

<sup>3</sup> Stosunkowo najwięcej informacji o wołyńskich i ukraińskich dobrach ziemskich książąt Zbaraskich przynoszą prace A. Jabłonowskiego, zasłużonego wydawcy źródeł do dziejów ziem ruskich Korony w XVI i XVII w. Por. i d e m, *Wołyń i Podole*, [w:] *Źródła dziejowe*, t. XIX, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1890, s. 112–113; *Źródła dziejowe*, t. XXII, oprac. A. Jabłonowski, Warszawa 1897, s. 602–603, 685–686, 728–729 i in. O majątnościach rodu Zbaraskich pisała także W. Dobrowolska. Por. e a d e m, *Młodość Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich (Z wstępem o rodzie Zbaraskich i zyciorysem Janusza Zbaraskiego wojewody bractawskiego)*, Przemyśl 1927, s. 27–34. Zestawienie posiadłości ziemskich ostatniego potomka rodu Zbaraskich – Jerzego, kasztelana krakowskiego (zm. 1631) por. Z. Anusik, *Struktura społeczna szlachty bractawskiej w świetle taryfy podymnego z 1629 roku*, „Przegląd Historyczny” 1985, t. LXXVI, z. 2, s. 237–238. Por. też i d e m, *Zbarascy i Kalinowscy. Karta z dziejów wielkiej własności ziemskiej na kresach Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem*, t. III (*Etniczne, kulturowe i religijne pogranicza Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*), red. K. Mikulski i A. Zielińska-Nowicka, Toruń 2006, s. 74–97.

<sup>4</sup> Od początku XX stulecia trwa wśród genealogów zacięty spór o pochodzenie kniazia Fedka Nieświskiego. Zapoczątkowało go wystąpienie księdza Józefa Puzyny, który w ogłoszonym na łamach „Miesięcznika Heraldycznego” w 1911 r. artykule usiłował dowieść identyczności Fedka Nieświskiego i Fedora Korybutowicza. Teza Puzyny wywołała żywe poruszenie wśród specjalistów. W sprawie tej zabierali głos m. in. Z. Luba-Radziwiński, W. Semkowicz, O. Halecki, A. Prochaska, J. Jakubowski i K. Sochaniewicz. Zdania były podzielone. Część historyków przyjęła wywody Puzyny, część zaś opowiedziała się po stronie jego największego antagonisty – Władysława Semkowicza. Więcej o tej sprawie por. W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 16–18; S. M. Kuczyński, *Fedor Korybutowicz*, [w:] *Polski*

tycznej. W początkach XVI w. ich posiadłości skoncentrowane były w powiecie krzemienieckim na Wołyniu, w okolicach rodzinnego Zbaraża. Całością tych dóbr (około 1400 km<sup>2</sup> powierzchni) władał w owym czasie książę Andrzej Siemionowicz (zm. p. 1539). Według opisu z 1528 r. wystawił on ze swoich posiadłości na służbę wojenną 14 koni. Pod względem majątkowym ustępował więc znacznie nie tylko najpotężniejszym magnatom litewskim, ale i innym wołyńskim książom (Kieżgajłowie – 768 koni, Radziwiłłowie – 760 koni, Olbracht Gasztołd – 466 koni, Jerzy Olelkowicz ks. słucki – 433 konie, Konstanty ks. Ostrogski – 426 koni, Sanguszkowie – 170 koni, Wiśniowieccy – 84 konie)<sup>5</sup>. Andrzej ks. Zbaraski ożeniony był z Hanną Herburtówną (zm. po 1557). Z małżeństwa tego pochodziło liczne potomstwo – synowie: Mikołaj, Stefan, Jerzy, Władysław i Michał oraz córki: Małgorzata, zamężna za Stanisławem Czermińskim i Elżbieta, żona Wacława Baworowskiego, a następnie Walentego Wkryńskiego. Po śmierci księcia Andrzeja Zbaraskiego należące do niego dobra zostały podzielone pomiędzy jego czterech synów. Piąty syn – Michał zmarł bowiem bezzęcznie przed 1554 r.<sup>6</sup> Synowie Andrzeja i Hanny z Herburtów zapoczątkowali cztery linie rodu książąt Zbaraskich. Zanim przejdziemy do omówienia dokonań i stanu posiadania najstarszej z nich, przyjrzyjmy się majątkom przedstawicieli młodszych gałęzi rodu.

Ich przegląd rozpoczniemy od prezentacji dóbr należących do linii, której protoplastą był drugi syn księcia Andrzeja – Stefan ks. Zbaraski (zm. 1585). Był on jednocześnie pierwszym przedstawicielem rodu, który osiągnął godność senatorską. Z rąk Zygmunta Augusta otrzymał bowiem kolejno nominacje na urząd wojewody witebskiego (1555), na kasztelaniego trocką (1564) i wreszcie na urząd wojewody trockiego (1566). W posiadaniu księcia Stefana znalazły się także cztery litewskie królewszczyzny, czyli dzierżawy – Somiliszki (Somieliszki), Rudniki, Dorsuniszki i Żośle. Największy wpływ na awans majątkowy Zbaraskiego miały jednak jego

*słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. VI, Kraków 1948, s. 384–385; *idem*, *Fedor kn. Neswizki (Fed'ko Neswizki, Nieswicki, Nieświeski, Nieświski)*, [w:] *ibidem*, s. 386–387.

<sup>5</sup> Por. A. Jabłonowski, *op. cit.*, s. 112; J. Wolff, *Kniaziowie litewskoruscy od końca XIV wieku*, Warszawa 1895, s. 609; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, Toruń 2003, s. 44.

<sup>6</sup> Por. J. Wolff, *op. cit.*, s. 609; A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*, Warszawa 1887, s. 412; W. Dworzaczek, *Genealogia*, t. II (*tablice*), Warszawa 1959, tabl. 175.

kolejne małżeństwa. Po raz pierwszy ożenił się on w 1547 r. z Hanną Zabrzezińską, córką Jana, wojewody trockiego i Zofii Radziwiłłówny, wdową po Fryderyku Iwanowiczu Sapieże. Po śmierci jedyne go brata, Jana, marszałka nadwornego litewskiego, który zmarł na przełomie 1542 i 1543 r., Hanna Zabrzezińska odziedziczyła wszystkie jego dobra. O ich rozległości może świadczyć fakt, iż na popisie z 1528 r. Zabrzezińscy wystawili z nich do służby wojennej aż 197 koni. W 1554 r. żona zapisała księciu Stefanowi majątek Międzyrzec i 20 000 kop groszy na dwóch częściach Zabrezia (Zabrzezia), Wołmy, Bakszt i innych swoich posiadłości. W ten sposób Zbaraski wszedł w posiadanie rozległych i dobrze zagospodarowanych dóbr międzyrzeckich w województwie brzeskim-litewskim. Obok miasta Międzyrzeca obejmowały one co najmniej 19 wsi (Berezy, Drelów, Jodlanka, Kożuszki, Krzewica, Krzymoszyce, Łukowisko, Łuniewo, Mysie, Ostrówka, Perehody, Pościsz, Rogoźnica, Stołpno, Strzałki, Szustka, Worsy, Zahajki, Zawadki) i 2 folwarki (Chmiele i Zawadki). Hanna z Zabrzezińskich ks. Zbaraska zmarła w 1556 r., pozostawiając mężowi wszystkie dobra odziedziczone po rodzicach i bracie<sup>7</sup>.

W 1559 r. książę Stefan ożenił się powtórnie. Tym razem jego wybranką została Anastazja ks. Mściławska, córka Michała Jawnutowicza księcia Zasławskiego-Mściławskiego, wdowa po Grzegorzcu Ościku (zm. 1557), kasztelanie wileńskim. W 1564 r. żona zapisała księciu Stefanowi przypadającą na nią w spadku po rodzicach część dóbr Packów i Teteryn. W 1565 r. małżonkowie Zbarascy zawarli z kolei ugodę z siostrzeńcem Anastazji, Grzegorzem Ościkiem, który zrezygnował ostatecznie ze swoich pretensji do dóbr Mołodeczno. W 1567 r. Anastazja ks. Zbaraska potwierdziła mężowi darowiznę Teteryna, a w 1579 r. zapisała mu mają-

---

<sup>7</sup> Dodajmy w tym miejscu, że Hanna Zabrzezińska zapisała mężowi 30 000 kop groszy na wszystkich swoich majątkach z prawem ich dożywotniego użytkowania. Powiedzmy także, iż wszystkie dzierżawione przez księcia Stefana królewskiejczyzny leżały w powiecie trockim. Były to posiadłości niewielkich rozmiarów, obejmujące w sumie nie więcej niż 200 gospodarstw chłopskich. Więcej zarówno o tej, jak i o innych wzmiankowanych wyżej kwestiach por. W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 22–23, 28; J. Wolff, *op. cit.*, s. 613; A. Boniecki, *op. cit.*, s. 414; W. Dworzaczek, *op. cit.*, tabl. 175; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* [dalej: SGKP], red. B. Chlebowski, W. Walewski i F. Sulimierski, t. II, Warszawa 1881, s. 131–132; t. IX, Warszawa 1888, s. 937–938; t. XIV, Warszawa 1895, s. 836; J. Morzy, *Kryzys demograficzny na Litwie i Białorusi w II połowie XVII wieku*, Poznań 1965, s. 327; J. Kurtyka, *op. cit.*, s. 199; A. Wawrzyńczyk, *Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI wieku*, Wrocław 1951, s. 39–43.

tek Kobylnik i dwór Żary. Zmarła w 1580 r.<sup>8</sup> Po raz trzeci ożenił się książę Stefan w 1581 r. z Dorotą Firlejówną, córką Andrzeja, kasztelana lubelskiego i Barbary Srzeńskiej. Wraz z jej ręką otrzymał 15 tys. złotych posagu, w zamian za co zapisał jej w październiku 1581 r. 30 tys. złotych na trzeciej części wszystkich swoich majątkości. Zapis ten ponowił w listopadzie 1582 r., zastrzegając iż w przypadku jego śmierci żona otrzyma dodatkowo dobra Mołodeczno, Zaberezie i wszystkie ruchomości<sup>9</sup>. Jak więc widzimy, wszystkie trzy małżeństwa przyniosły księciu Stefanowi nie tylko znaczne korzyści majątkowe, ale i ustabilizowały jego pozycję wśród starych rodów możnowładczych Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dodajmy także, iż wojewoda trocki zgromadził stopniowo w swoim ręku prawdziwie magnacką fortunę, stając się z czasem najbogatszym spośród wszystkich synów kniazia Andrzeja<sup>10</sup>.

Zdecydowana większość majątków Stefana ks. Zbaraskiego leżała poza granicami rodzinnego Wołynia. Paradoksalnie jednak, zachowane przekazy źródłowe pozwalają na w miarę dokładne odtworzenie jedynie jego stanu posiadania w województwie wołyńskim. Wiemy więc na pewno, iż ze spadku po ojcu książę Stefan otrzymał część miasta Zbaraża i klucza zbaraskiego oraz włość nowozbaraską (miasto Nowy Zbaraż *vel* Ożochowce wraz z przyległymi wioskami). W roku 1570 wojewoda trocki zapłacił z tych majątków podatek od 518 dymów, 200 ogrodników, 7 bojarów i 4 kół wodnych w wysokości 193 florenów i 26 groszy<sup>11</sup>. Nieco więcej informacji na temat stanu zagospodarowania wołyńskich majątków kniazia Stefana przynosi rejestr poborowy z 1583 r. Zawarty w nim przekaz wymaga jednak kilku słów dodatkowego wyjaśnienia. Odzwierciedla on bowiem sytuację majątkową, jaka wytworzyła się w rodzinie Zbaraskich po śmierci dwóch młodszych braci wojewody trockiego – kniazia Jerzego (w 1580 r.) i kniazia Władysława (na przełomie 1581 i 1582 r.). Na mocy testamentu

<sup>8</sup> Por. J. Wolff, *op. cit.*, s. 614; A. Boniecki, *op. cit.*, s. 414; W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 23; H. Kowalska, *Ościk (Ościkowicz, Ostykowicz) Grzegorz (Hrehory, Hrehorowicz), zwany Wirszytło*, [w:] *PSB*, t. XXIV, Wrocław 1979, s. 610–611.

<sup>9</sup> Por. K. Lep s z y, *Firlej Andrzej z Dąbrowicy*, [w:] *PSB*, t. VI, s. 475; A. Boniecki, *op. cit.*, s. 414; J. Wolff, *op. cit.*, s. 614–615; W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 36.

<sup>10</sup> Por. J. Wolff, *op. cit.*, s. 613–615; W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 21–23, 26, 28, 36–37, 45, 106; Z. Anusik, *Zbarascy...*, s. 75–76.

<sup>11</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XIX, s. 26. Dodajmy, iż pod ogólnym pojęciem „koło wodne” kryją się koła młyńskie, foluszne, stępne, rudnicze itp.

pierwszego z nich, książę Stefan przejął trzecią część jego wołyńskich posiadłości (pozostałe majątki kniazia Jerzego leżące w województwie wołyńskim przypadły Władysławowi i Januszowi Zbaraskim)<sup>12</sup>. Śmierć kolejnego brata sprawiła zaś, że również i jego dobra (być może w formie zastawu) znalazły się w posiadaniu wojewody trockiego. Innymi słowy, w 1583 r. książę Stefan skupił w swoim ręku 2/3 rodowych posiadłości w województwie wołyńskim (właścicielem 1/3 rodowego majątku był w owym czasie jego bratanek – książę Janusz Zbaraski)<sup>13</sup>.

Poważnym utrudnieniem dla ustalenia stanu posiadania księcia Stefana są jednak nieprecyzyjne zapisy przywoływanego rejestru. Jako własność wojewody trockiego odnotowano w nim bowiem jedynie część miasta Zbaraża (18 domów, 2 rzemieślników, 2 bojarów, 1/2 popa, 1 koło wodne), miasteczko Plebanówkę (18 domów, 8 ogrodów miejskich, 1 koło wodne), miasto Nowy Zbaraż (148 domów, 40 ogrodów miejskich, 52 rzemieślników, 16 komorników, 8 ludzi luźnych, 4 sług żydowskich, 1 pop, 2 koła wodne) oraz wsie: Borkowce, Czernikowce, Dołmowce, Huszczaki, Jaczowce, Klimkowce, Kołoszyńce, Komorówka, Korszyłowce, Miedyń, Ochrymowce, Plebanówka i Zarudzie (72 dymy, 62 ogrodników, 3 rzemieślników, 3 bojarów, 3 popów i 12 kół wodnych). Ponadto rejestr wymienia 35 wiosek (Baliczyńce, Białozorka Wierzchnia, Czasnowce, Hawratynów, Hawryłówka, Hniłcza Miodowa, Hniłcza Średnia, Hniłcza Wierzchnia, Hołostkowce, Hołotkowce, Jachnowce, Jakubówka, Jankowce, Kolesiec, Kornikowce, Koszlaki, Koturzyniewy, Lewkowce, Maćkowce, Markowce, Miednówka Skuputa, Miednówka Świeża, Moskalówka, Palczyńce, Petrykowce, Prochna, Sobolówka, Szybienna, Wakulińce, Wolica Laskowa, Wolica Maczywkowa, Wolica Zabłockiego, Worobijówka, Zastawie i Zawalki), które stanowiły własność Stefana i Władysława Zbaraskich. Ponieważ nie dokonano tu rozgraniczenia własności obu braci, trudno jednoznacznie wydzielić część księcia Stefa-

<sup>12</sup> Por. J. Wolff, *op. cit.*, s. 612.

<sup>13</sup> Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, iż A. Jabłonowski, opierając się na danych rejestru poborowego z 1583 r., zdecydowanie zaniżył liczbę osad w dobrach Zbaraskich w powiecie krzemienieckim. Jego zdaniem, we włości starozbaraskiej znajdowało się wówczas 13 wsi, w nowozbaraskiej 35 wsi, a w wołoczyskiej 10 wsi. Razem daje to 58 wsi, a więc dokładnie tyle, ile występuje imiennie w rejestrze. Por. *idem*, *op. cit.*, s. 112. Jabłonowski nie wziął jednak pod uwagę faktu, że 1/3 dóbr Zbaraskich znajdowała się wówczas w posiadaniu ks. Janusza, którego majątki w ogóle nie zostały uwzględnione w rejestrze. Oznacza to, że liczba wsi w kluczu starozbaraskim w rzeczywistości była znacznie większa (Janusz Zbaraski był właścicielem przynajmniej 25 osad).

na, poza może 11 wsiami (Białozorka Wierzchnia, Hawryłówka, Hniłcza Miodowa, Hniłcza Średnia, Hniłcza Wierzchnia, Jankowce, Kolesiec, Koszlaki, Moskałówka, Sobolówka, Szybienna), które z pewnością wchodziły wówczas w skład klucza ożochowieckiego. Ze wszystkich wymienionych powyżej wiosek, „tak z swych własnych, jako i kniazia Władysławowych”, wniósł wojewoda trocki pobór od 342 dymów, 318 ogrodników, 26 komorników, 6 bojarów, 8 popów i 19 kół wodnych<sup>14</sup>.

W 1583 r. Stefan ks. Zbaraski wniósł również pobór z miasteczka Wołoczyszcze, „co od nieboszczyka kniazia Władysława Zbaraskiego trzyma” (135 domów, 23 ogrody miejskie, 16 rzemieślników, 10 komorników, 5 ludzi luźnych, 3 sług żydowskich i 3 koła wodne) oraz z 10 wsi klucza wołoczyskiego (Czystowce, Hołostawce, Kaniewka, Krywaczyńce, Łozowa, Morozowce, Niemirynówce, Polana, Stare Wołoczyszcze, Supronówka), w których odnotowano 73 dymy, 79 ogrodników, 19 komorników, 9 bojarów, 1 popa i 10 kół wodnych<sup>15</sup>. Łącznie więc, z 3 miasteczek oraz z niewielkiej części rodzinnego Zbaraża książę Stefan opłacił podatek od 319 domów miejskich, 71 ogrodów miejskich, 70 rzemieślników, 26 komorników, 13 ludzi luźnych, 7 sług żydowskich, 11 bojarów, „1,5 popa” i 7 kół wodnych. W 58 wsiach użytkowanych w owym czasie przez wojewodę trockiego odnotowano natomiast 487 dymów, 459 ogrodników, 45 komorników, 3 rzemieślników, 18 bojarów, 12 popów i 41 kół wodnych. Wart odnotowania jest również fakt, iż w roku 1583 Stefan ks. Zbaraski trzymał też na Wołyniu (najpewniej w zastawie) należące do Olbrachta Łaskiego dobra Januszpol *vel* Jampol, składające się z miasteczka o tej samej nazwie oraz wsi Drohowa, Hrynków, Kozakowice, Pankowce, Świetcza i Wieżowiec. Z miasteczka wniesiono pobór od 71 domów, 54 ogrodów, 20 ról miejskich, 21 rzemieślników, 6 sług żydowskich, 1 popa i 4 kół młyńskich, a z 6 wiosek klucza jampolskiego od 73 dymów, 41 ogrodników, 10 komorników, 1 rzemieślnika, 2 popów, 1 bojara i 7 kół wodnych<sup>16</sup>.

U schyłku życia wojewoda trocki władał więc w powiecie krzemienieckim bardzo znaczącymi dobrami (4 miasta, 1 część miasta oraz 64 wsie). Jego rychła śmierć sprawiła jednak, że majątki te uległy podziałowi. Dobra po kniazu Władysławie wróciły do jego synów, a Olbracht Łaski wszedł ponownie w posiadanie

<sup>14</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XIX, s. 126–128.

<sup>15</sup> Por. *ibidem*, s. 127–128.

<sup>16</sup> Por. *ibidem*, s. 127.

klucza jampolskiego<sup>17</sup>. W rękach spadkobierców kniazia Stefana pozostały na Wołyniu jedynie jego stare dobra dziedziczne oraz majątki przejęte po śmierci kniazia Jerzego. Ostatnie lata życia zatruwała wojewodzie trockiemu myśl, że nie będzie miał komu przekazać zgromadzonych przez siebie dostatków. Z pierwszego małżeństwa z Hanną Zabrzezińską miał bowiem jedynie syna Piotra, urodzonego w 1548 r. W bardzo młodym wieku, bo już w 1564 r., poślubił on Barbarę Jordanównę z Zakliczyna, córkę zamożnego wojewody, a od 1565 r. kasztelana krakowskiego Spytka Wawrzyńca Jordana i Anny z Sieniawskich. W grudniu 1568 r. książę Stefan ustąpił synowi 10 000 kop groszy z zapisu pierwszej żony oraz przekazał mu w tej sumie połowę dawnych dóbr Zabrzezińskich z Wołmą i innymi kluczami. W zamian za to książę Piotr ustąpił ojcu pozostałą połowę macierzystego majątku na wieczną własność. Piotr ks. Zbaraski zmarł jednak bezpotomnie w 1572 r., a wdowa po nim poślubiła w marcu 1574 r. miecznika koronnego Andrzeja Zborowskiego<sup>18</sup>. Drugie małżeństwo księcia Stefana z Anastazją ks. Mściławską było bezdzietne. Dopiero trzecia żona – Dorota z Firlejów urodziła Zbaraskiemu (w 1582 r.) córkę Barbarę i to właśnie ona została spadkobierczynią dóbr po ojcu. Ponieważ w chwili śmierci wojewody trockiego Barbara ks. Zbaraska miała zaledwie 3 lata, ojciec ustanowił jej opiekunów w osobach swoich bratanków – Janusza, Piotra i Konstantego ks. Zbaraskich. Oni też zarządzali majątkiem swojej siostry stryjecznej aż do chwili, kiedy ta wyszła za mąż za miecznika koronnego Gabriela Tęczyńskiego<sup>19</sup>.

---

<sup>17</sup> Dopiero w 1603 r. Łaski sprzedał te dobra Januszowi ks. Zbaraskiemu. Więcej o tej sprawie patrz niżej w tekście oraz przypis 107.

<sup>18</sup> Por. W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 22; J. Wolff, *op. cit.*, s. 615; A. Boniecki, *op. cit.*, s. 414; A. Kamiński, *Jordan Spytka Wawrzyńca z Zakliczyna*, [w:] *PSB*, t. XI, Wrocław 1964–1965, s. 282–283.

<sup>19</sup> Dodajmy w tym miejscu, że już 1 IX 1586 r. wdowa po ks. Stefanie Zbaraskim – Dorota z Firlejów poślubiła w Międzyrzecu Lwa Sapiechę. Zmarła w 1591 r. Swojemu drugiemu mężowi i dzieciom (Barbarze ks. Zbaraskiej i Janowi Stanisławowi Sapieże) zapisała 30 tys. złotych na Międzyrzecu, przenosząc tym samym na swoich spadkobierców wcześniejszy zapis ks. Stefana. W 1598 r. Lew Sapieha scedował jednak na rzecz pasierbicy swoje prawa do Międzyrzeca. Dokładniej o poruszanych tu kwestiach por. J. Wolff, *op. cit.*, s. 615–616; W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 37; H. Lulewicz, *Sapieha Lew*, [w:] *PSB*, t. XXXV, Warszawa–Kraków 1994, s. 101–103 (tu jednak nieprawdziwa informacja, iż Dorota z Firlejów wniosła w dom sapieżyński dobra Międzyrzec na Podlasiu, zapisując je w testamentcie mężowi i dzieciom).



W dniu 29 kwietnia 1602 r. opublikowano w aktach Trybunału Koronnego dokument, który daje niejaki wyobrażenie o rozmiarach latyfundium utworzonego przez księcia Stefana Zbaraskiego: „Od Janusza wojewody braclawskiego, starosty krzemienieckiego i Piotra Władysławowicza ks. Zbaraskich, opiekunów ks. Barbary, siostry ich i dóbr na nią spadających, pozostałych po niegdyś ks. Stefanie Zbaraskim, wojewodzie trockim, ojcu jej i stryju rzeczonych zeznawających, przy oddaniu pomienionych dóbr wszystkich, mianowicie: w Wielkim Księstwie Litewskim zamku, dworu i miasta Międzyrzecze ze wszystkimi przyległościami, a w orszańskim powiecie miasta i zamku Biłhoroda i dóbr Teteryn *cum attinentiis*, w powiecie mściławskim dóbr Kosza, Packów i Pacałów, zamku i miasta Mołodeczna z folwarkami, wsiami, dworami i dobrami Zabereziem, włości całego dworu Hruzdowa, dworu Sieliszczów, dworu Narocz przezwanego Ostrowno i wsi na Ureczu, dworu i miasteczka Kobylnik, dworu i miasteczka Wołmucz, dworu Szlany, dworu Ponyzany i Lepejkiszka, dworu Kowalowej i Baliszy, a w mozyrskim powiecie wsi Brabicy na Prypoliu, dworu Robunia, dworu Uzła, dworu w Wilnie na przedmieściu, z folwarkiem i obudowaniem i z innemi folwarkami, dworu Stoka w powiecie horodelskim i dworu Grondziszki; a na Wołyniu w powiecie krzemienieckim zamku i miasta Ożochowce, dworu Biłozorka, miasteczka Kupoł *cum omnibus attinentiis*, po oddaniu za mąż wyż pomienionej siostry swej ks. Barbary Zbaraskiej za Gabriela hrabi na Tęczynie, miecznika koronnego, temuż jako opiekunowi małżonki swojej, a jej mości jako własnej dziedzicze, zrzeczona opieka”<sup>20</sup>. W początkach 1602 r. rozległe latyfundium (przy ostrożnym szacunku można przyjąć, że w jego skład wchodziło 7 miast i miasteczek oraz około 175 wsi) utworzone przez Stefana ks. Zbaraskiego przeszło więc w ręce rodziny Tęczyńskich.

W porównaniu z majątkami Stefana znacznie mniejszymi dobrami dysponował trzeci z synów Andrzeja ks. Zbaraskiego i Hanny z Herburtów – książę Jerzy Zbaraski (zm. 1580). W świetle rejestru poborowego województwa wołyńskiego z 1570 r. był on właścicielem czwartej części Zbaraża oraz części klucza zbaraskiego. W dobrach tych odnotowano 114 dymów, 207 ogrodników,

---

<sup>20</sup> *Źródła dziejowe*, t. XXI, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1894, s. 435. Por. też Z. Anusik, *Latyfundia panów na Tęczynie. Kilka refleksji w związku z książką Janusza Kurtyki*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2003, R. II, nr 2 (4), s. 244–245 (tu pogląd, że przy najbardziej ostrożnym szacunku dobra Barbary z ks. Zbaraskich Tęczyńskiej obejmowały 4 zamki, 7 miast i miasteczek oraz przynajmniej 175 wsi).

34 rzemieślników, 7 bojarów, 10 kół wodnych i 5 karczem, a łączny wymiar należnego z nich podatku wyniósł 74 floreny i 2 grosze<sup>21</sup>. Swoje majątności powiększył książę Jerzy poprzez dwa udane ożenki. Po raz pierwszy ożenił się w 1555 r. ze Szczęsną Nasiłowską, córką wojewody witebskiego Jerzego (zm. 1544) i Jadwigi ks. Prońskiej. Wniosła mu ona 1000 kop groszy posagu. Co jednak wydaje się ważniejsze, żona kniazia Jerzego Zbaraskiego odziedziczyła po ojcu duże dobra w Wielkim Księstwie Litewskim. Po śmierci teściowej kniazia Jerzego, Jadwigi z Prońskich Nasiłowskiej (zm. 1561), własnością małżonków Zbaraskich stały się Nasiłów w powiecie oszmiańskim oraz Wiazyń, Krajsk i Zetyń (Żytyń) w powiecie mińskim<sup>22</sup>. Utraciwszy pierwszą żonę, Jerzy ks. Zbaraski ożenił się po raz drugi. Tym razem jego wybranką była dziedziczka sporych dóbr ziemskich na Wołyniu, Barbara Kozińska, córka Michała, kasztelana wołyńskiego i Marii ks. Holszańskiej, pasierbica słynnego Andrzeja ks. Kurbskiego. Małżonce tej zapisał książę Jerzy 1000 kop groszy na wsi Stryjewcu i drugie 1000 kop groszy na wsi Nuryńcu. Dzięki małżeństwu Jerzego z Barbarą Kozińską w dom Zbaraskich trafiły dobra Hołowby (39 dymów i 22 ogrodników) i Ośmihowicze z wsiami Krasnoje, Łowiszcz i Sieniówka (25 dymów, 20 ogrodników, 1 pop, 4 koła wodne) w powiecie włodzimierskim, Hołopy, Demitianówka i Puczyn (37 dymów, 20 ogrodników, 1 pop) w powiecie łuckim oraz miasteczko Kozin (39 domów, 37 ról miejskich, 43 ogrodników, 10 rzemieślników, 5 komorników, 2 sług żydowskich, 1 pop) z wsiami Kozin, Iwań, Sitnia i Czastówka (32 dymy, 32 ogrodników, 1 pop, 3 koła wodne) w powiecie krzemienieckim<sup>23</sup>. Wołyńskie majątki kniazia Jerzego powiększyły się więc o 1 miasteczko i 12 wsi, w których poborcy podatkowi odnotowali 172 dymy, 137 gospodarstw ogrodniczych, 37 ról miejskich, 10 rzemieślników, 5 komorników, 2 sług żydowskich, 4 popów i 7 kół wodnych. Były to więc dobra porównywalne pod względem stanu zagospodarowania z majątkiem odziedziczonym przez księcia Jerzego po ojcu (jego dziedziczne posiadłości oprócz części miasta Zbaraża obejmowały prawdopodobnie około 20 wsi).

<sup>21</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XIX, s. 30.

<sup>22</sup> Por. J. Wolff, *op. cit.*, s. 611–612; S. Alexandrowicz, *Nasiłowski (Nosiłowski) Jerzy (Jurij)*, [w:] PSB, t. XXII, Wrocław 1977, s. 587–588.

<sup>23</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XIX, s. 70, 89, 123, 133; J. Wolff, *op. cit.*, s. 612; H. Kotarski, *Kurbski (Kurpski, Krupski) Andrzej*, [w:] PSB, t. XVI, Wrocław 1971, s. 223.

W końcu lutego 1580 r. książę Jerzy sporządził testament. Wspomniął w nim o żonie, Barbarze z Kozińskich, nieletnim synu Januszu oraz o czterech córkach: Maruszy (Małgorzacie), Anastazji, Halszce (Helenie) i Katarzynie. Dwie starsze córki Zbaraskiego pochodziły z jego pierwszego małżeństwa ze Szczęsną Nasiłowską, syn i dwie młodsze córki byli dziećmi Barbary Kozińskiej. Synowi zapisał książę Jerzy swoje majątki ojczyste w powiecie krzemienieckim z obowiązkiem wypłacenia każdej z czterech siostr po 1000 kop groszy. Dwom starszym córkom polecił przekazać ich majątki macierzyste, a więc Nasiłów, Wiazyń, Krajsk i Zetyń (Żytyń). Córce Halszce zapisał Ośmihowicze w powiecie włodzimierskim, a Katarzynie 1000 kop groszy, która to suma należała mu się od brata Stefana. W testamencie kniazia Jerzego znalazło się jeszcze jedno rozporządzenie. Na wypadek bezpotomnej śmierci jedynego syna, swoje dobra ojczyste, a więc część miasta Zbaraża i klucza zbaraskiego, zapisywał on braciom Stefanowi i Władysławowi oraz bratankowi Januszowi. Jerzy ks. Zbaraski zmarł wkrótce po sporządzeniu swojej ostatniej woli, którą oblatowano już po jego śmierci w dniu 3 maja 1580 r.<sup>24</sup>

Zgromadzony przez kniazia Jerzego majątek (ponad 30 wsi na Wołyniu oraz 20–25 wsi w dobrach litewskich) zgodnie z wolą testatora uległ podziałowi. Ponieważ jego jedyny syn Janusz zmarł wkrótce po ojcu, dziedziczne dobra Zbaraskiego w powiecie krzemienieckim przeszły we władanie jego braci i bratanka. Najstarsza córka Jerzego z pierwszego małżeństwa – Marusza, niezamężna w chwili śmierci ojca, została wydana około 1582 r. za Mikołaja Naruszewicza, od 1588 r. kasztelana żmudzkiego. Jej rodzona siostra – Anastazja została zaś (przed 1591 r.) żoną Romana Wołłowicza, dzierżawcy koniawskiego i dubickiego. Obie siostry podzieliły się po połowie majątkami po matce. Marusza Naruszewiczowa przejęła Krajsk i Zetyń (Żytyń), a Anastazja Wołłowiczowa objęła w posiadanie Nasiłów i Wiazyń<sup>25</sup>. Starsza z dwóch córek kniazia Jerzego pochodzących z małżeństwa z Barbarą Kozińską – Halszka (Helena) poślubiła Ludwika Miękickiego, a młodsza – Katarzyna została wydana za Mikołaja Bełzeckiego. Obie otrzymały wyposażenie z dawnych dóbr ojcowskich. Być może jakaś część ojcowizny pozostała nawet w ich rękach, o czym zdaje się świadczyć fakt, że jeszcze w 1629 r. Ludwik Mięcki był właścicielem

<sup>24</sup> Por. J. Wolff, *op. cit.*, s. 612.

<sup>25</sup> Por. *ibidem*, s. 612–613; oraz J. Dziegielewski, *Naruszewicz Mikołaj*, [w:] PSB, t. XXII, s. 570.

niewielkiej części miasta Zbaraża oraz 6 przyległych wiosek. Elżbieta Miękicka i Katarzyna Belzecka nie otrzymały natomiast (poza Ośmihowiczami) żadnego dodatkowego udziału w dobrach macierzystych (najpewniej zostały spłacone przez przyrodnie rodzeństwo). Wdowa po księciu Jerzym wyszła bowiem w 1585 r. ponownie za mąż za wojewodzica krakowskiego (z czasem kasztelana radomskiego) Andrzeja Firleja, z którym miała synów Jana i Andrzeja oraz córki Annę i Zofię. Ostatecznie też właśnie w ręce Firlejów trafiła większość wołyńskich dóbr należących niegdyś do rodziny Kozińskich<sup>26</sup>.

Na tle osiągnięć książąt Stefana i Jerzego zdecydowanie najskromniej wyglądała sytuacja majątkowa linii zapoczątkowanej przez najmłodszego syna księcia Andrzeja Zbaraskiego – kniazia Władysława (zm. 1581/1582). Ze spadku po ojcu uzyskał on część miasta Zbaraża wraz z częścią włości zbaraskiej oraz włość wołoczyską. Rejestr poborowy województwa wołyńskiego z 1570 r. odnotował w jego majątkach 104 dymy, 64 ogrodników, 16 bojarów, 8 kół wodnych i 8 kotłów gorzałczanych. Suma wpłaconego wówczas podatku wyniosła zaś 59 florenów i 6 groszy<sup>27</sup>. W tym samym roku Władysław ks. Zbaraski wszedł w posiadanie starostwa botockiego, składającego się ze wsi Botin, Bodaczów, Nosaczewice, Oleszkowice, Piotraszewice, Smedzyn i Susko, które otrzymał w zastaw na 6 lat (za 2000 kop groszy) od kniazia Andrzeja Massalskiego. W latach 1573–1575 pełnił kniaz Zbaraski funkcję sprawcy województwa kijowskiego. Prawdopodobnie właśnie wtedy nabył on włość Kuchary w powiecie kijowskim. W 1581 r. wpłacił z niej podatek do skarbu od 6 dymów osiadłych i 3 zagrodników w wysokości 3 florenów i 18 groszy. Od Makarewiczów Iwaszeńcewiczów kupił też w województwie kijowskim 2/3 dóbr Zahalce, Jasienic i Skuhryn. W 1580 r. dobra księcia Władysława Zbaraskiego powiększyły się o trzecią część działu, jaki przy podziale ojcowizny przypadł jego bratu Jerzemu. Jak już wspomniano, w rejestrze poborowym z 1583 r. odnotowano, iż do nieżyjącego już kniazia Władysława należało niegdyś miasto Wołoczyszczce wraz z 10 wioskami oraz bliżej nieokreślona liczba wsi spośród 35 wymienionych w źródle jako własność Stefana

<sup>26</sup> Por. K. Lepszy, *Firlej Andrzej (zm. 1609)*, [w:] PSB, t. VI, s. 475; J. Wolff, *op. cit.*, s. 613; O. Baranowycz, *Zaludnienija wołynskocho wojewodstwa w pierszuj połowyni XVII st.*, Kyjw 1930, s. 109 (tu informacja, że do Ludwika Miękickiego należała w 1629 r. część miasta Zbaraża oraz wsie Czernikowce (część), Hrycowce (część), Niryńce, Ochrymowce (część), Strypowce i Wola – razem 148 dymów).

<sup>27</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XIX, s. 27.

i Władysława ks. Zbaraskich. W najlepszym więc razie był ksiązę Władysław właścicielem I miasta, części miasta Zbaraża i około 30 wsi w powiecie krzemienieckim oraz kilku wsi w województwie kijowskim<sup>28</sup>. Małżeństwo z Zofią Przyłuską nie doprowadziło do powiększenia majątku kniazia Władysława. Ze związku tego doczekał się on natomiast liczego potomstwa – trzech synów: Piotra, Konstantego i Stefana oraz trzech córek: Magdaleny, w przyszłości żony starosty botockiego Jana (Jana Waclawa) Szemiota, Katarzyny, wydanej za podkomorzego kijowskiego Szczęsnego Charleńskiego oraz Anny, która zmarła w stanie pannieńskim około 1637 r. jako ostatnia przedstawicielka sławnego rodu książąt Zbaraskich<sup>29</sup>.

Sytuacja majątkowa synów księcia Władysława nie była początkowo zbyt pomyślna. Sądzić wypada, że dopiero po śmierci stryja Stefana w 1585 r. przejęli oni dawne majątki ojcowskie. Każdy z nich objął wówczas w posiadanie dobra składające się z części miasteczka Wołoczyszcz oraz około 10 wsi w powiecie krzemienieckim. Wszyscy bracia byli też współwłaścicielami Kuchar oraz Zahalec, Jasienic i Skuhryna w województwie kijowskim. Pierwotny podział majątku pomiędzy braci Zbaraskich dość szybko uległ jednak zmianie. Już na początku lat dziewięćdziesiątych XVI w. zmarł bowiem ksiązę Konstanty. Drugi syn kniazia Władysława nie zapisał się w dziejach niczym szczególnym. Z akt sprawy wytoczonej przez Zbaraskich Sapiehom i sądowi ziemskiemu krzemienieckiemu w 1590 r. wiemy jedynie, że kniaź Konstanty był, wraz z bratem Piotrem, opiekunem swojej siostry

---

<sup>28</sup> Por. J. Wolff, *op. cit.*, s. 610; *Źródła dziejowe*, t. XX, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1894, s. 41; *ibidem*, t. XXI, s. 502 (tu o nabyciu przez Władysława dóbr od Iwaszeńcewiczów); W. Bobiński, *Województwo kijowskie w czasach Zygmunta III Wazy. Studium osadnictwa i stosunków własności ziemskiej*, Warszawa 2000, s. 157; H. Litwin, *Napływ szlachty polskiej na Ukrainę 1569–1648*, Warszawa 2000, s. 211.

<sup>29</sup> Por. J. Wolff, *op. cit.*, s. 610; W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 37–38. Zwróćmy w tym miejscu uwagę na fakt, że mężem Magdaleny ks. Zbaraskiej z pewnością nie był kasztelan smoleński Waclaw Szemiota, gdyż ten ożeniony był z Elżbietą Chodkiewiczówną. Był nim natomiast rodzony brat Waclawa – Jan Szemiota (być może używający też drugiego imienia Waclaw), starosta botocki. Ze związku tego pochodzili synowie Waclaw i Stanisław (Janowicze) Szemiotowie. Por. SGKP, t. VI, Warszawa 1885, s. 647. Niektóre opracowania genealogiczne wśród dzieci kniazia Władysława Zbaraskiego wymieniają jeszcze nieznaną z imienia córkę, żonę Mateusza Małyńskiego. Por. W. Dworzaczek, *op. cit.*, tabl. 175. Nie znajduje to jednak potwierdzenia źródłowego, gdyż osoba taka nie występuje w żadnych aktach procesowych, w których odnaleźć można informacje o wszystkich innych dzieciach Władysława i Zofii z Przyłuskich.

stryjecznej, Barbary ks. Zbaraskiej, wojewodzianki trockiej. Musiał on umrzeć wkrótce potem, gdyż już w lipcu 1592 r. w procesie o Zahalce, Jasienice i Skuhryn występują tylko Piotr i Stefan ks. Zbarascy. Imienia Konstantego nie odnotowano też w żadnej późniejszej sprawie sądowej. Co jednak wydaje się najważniejsze, nie występuje on również na akcie zrzeczenia się opieki nad wojewodzianką trocką, który został oblatowany w księgach Trybunału Koronnego w dniu 29 kwietnia 1602 r. Można więc przyjąć, że książę Konstanty zmarł bezpotomnie przed 1592 r. Nie był też zapewne nigdy żonaty, a informację o jego małżeństwie z Barbarą Chodorowską należy uznać za legendę genealogiczną<sup>30</sup>.

Najstarszy z synów Władysława – Piotr (zm. 1604), student uniwersytetu w Królewcu (1581), ożenił się w 1593 r. z Ewą ks. Wiśniowiecką, córką księcia Aleksandra i Aleksandry z ks. Kapustów. Po śmierci brata Konstantego objął wraz z bratem Stefanem wszystkie dobra ojcowskie na Wołyniu. Z pewnością był właścicielem części klucza wołoczyskiego. W sierpniu 1596 r. procesował się bowiem o poddanych zbiegłych z siola Bakumca, „do zamku Jks. mci wołoczyskiego należącego”. Wraz z księciem Stefanem dziedziczył też na dobrach Kuchary w województwie kijowskim. W tym samym województwie posiadali też obaj bracia Zbarascy dobra Zahalce wraz z należącymi do nich wioskami Jasienice, Motużyn, Nosowce, Osowa *vel* Sowka, Rutka i Skuhryn. Ponieważ jednak Zbarascy byli właścicielami jedynie dwóch trzecich włości zahaleckiej i wchodzących w jej skład wiosek, prowadzili niekończące się procesy z właścicielem trzeciej części tych dóbr – Mikołajem Makarowiczem Iwaszeńcewiczem. W 1599 r. teściowa Piotra Zbaraskiego – Aleksandra z Kapustów ks. Wiśniowiecka zapisała swojej córce Ewie ks. Zbaraskiej włość Horłowicze w powiecie owruckim. W dobrach tych znajdowało się miasteczko Aleksandrów *vel* Horłowicze oraz wsie Bołdygowszczyzna, Jakubowicze, Kaniówka, Kurianowicze, Nahasy, Oreszczki, Parszowy, Połujewszczyzna i Zeniewicze. Horłowiczami władali oboje Zbarascy aż do śmierci Piotra, po czym majątkiem tym zarządzała już samodzielnie wdowa po nim. Po uwzględnieniu wszystkich tych okoliczności możemy stwierdzić, że Piotr ks. Zbaraski dysponował całkiem sporym majątkiem, obejmującym w sumie około 30 miast, miasteczek, wsi i części wsi. Spore korzyści czerpał też zapewne

---

<sup>30</sup> Por. J. Wolff, *op. cit.*, s. 610; A. Boniecki, *op. cit.*, s. 416; *Źródła dziejowe*, t. XXI, s. 8; W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 39.

z faktu, że był jednym z opiekunów bajecznie bogatej siostry stryjecznej Barbary. Należy jednak przypuszczać, że Zbaraski obciążył swoje dobra dość znacznymi długami. Piotr ks. Zbaraski zmarł bezpotomnie w roku 1604 (w lipcu i na początku sierpnia 1604 r. nie wiadano jeszcze w Lublinie o jego śmierci, gdyż nie odnotowano tego faktu w aktach procesowych Trybunału Koronnego). Wdowa przeżyła męża o kilkanaście lat. Zmarła przed 4 maja 1618 r.<sup>31</sup>

Najmłodszy syn kniazia Władysława – Stefan ks. Zbaraski (zm. 1605), który również odbył studia w Królewcu, objął w posiadanie przypadającą na siebie część dóbr ojcowskich w powiecie krzemienieckim oraz (wraz z bratem) dobra w województwie kijowskim. Na Wołyniu był właścicielem miasta Wołoczyszcze i miasteczka Sarnowiec. W jego ręku znajdowały się także wołyńskie wsie Bałwaniec, czyli Zawolin, Karnikowice i Wolica. Jako współwłaściciel Kuchar i Zahalec prowadził liczne procesy z Mikołajem Makarewiczem Iwaszeńcewiczem oraz z innymi ziemianami kijowskimi. Ożeniony był z Katarzyną Sulimianką. W maju 1602 r. zabezpieczył pożyczoną od żony sumę 16 tys. złotych na swoich dobrach dziedzicznych w województwie wołyńskim, czyli miasteczku Sarnowcu i wsiach Karnikowcach, Zawolinie i Wolicy oraz na wsiach Kuchary, Skuhryń, Zahalce, Motużyn i Jasienice w województwie kijowskim. Dobra ziemskie kniazia Stefana obejmowały 2 miasteczka i kilkanaście wsi na Wołyniu oraz kilka części wsi w województwie kijowskim. Pod względem majątkowym ustępował on więc nieco starszemu bratu Piotrowi. Stefan ks. Zbaraski zmarł bezpotomnie około 1605 r. Wdowa po nim wyszła po raz drugi za mąż za Stanisława Ulińskiego, podczaszego przemyskiego<sup>32</sup>.

Synowie księcia Władysława Zbaraskiego z pewnością nie należeli do grupy największych właścicieli ziemskich. Wiedli też żywot typowy dla przedstawicieli zamożnej szlachty kresowej.

<sup>31</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XXI, s. 8, 26, 30, 84, 89, 108, 455, 465, 475, 488, 502; J. Wolff, *op. cit.*, s. 610–611; W. Bobiński, *op. cit.*, s. 157, 394–395; W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 37–38. Ewa ks. Zbaraska nie została wymieniona w sprawie z pozwu Stanisława Łodziaty przeciwko dziedzicom Kuchar, która rozpatrywana była przez Trybunał Koronny w dniu 4 V 1618 r. Oznacza to, że w tym czasie już nie żyła. Por. niżej w tekście.

<sup>32</sup> O tym, że Stefan był najmłodszym synem kniazia Władysława zdaje się świadczyć fakt, że nie został wyznaczony przez stryja, wojewodę trockiego, na opiekuna jego jedynej córki. W innych poruszanych wyżej kwestiach por. J. Wolff, *op. cit.*, s. 610; *Źródła dziejowe*, t. XXI, s. 63, 76, 444, 447, 472, 502; W. Bobiński, *op. cit.*, s. 157; W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 37–38.

Zdecydowanie bliżej im było pod względem majątkowym do spokrewnionych z nimi kniaziów Poryckich, niż do takich potentatów, jak ich bogaty stryj Stefan ks. Zbaraski, wojewoda trocki, czy też jeszcze bogatszy brat stryjeczny, wojewoda braclawski książę Janusz. Po wygaśnięciu najmłodszej linii rodu książąt Zbaraskich, jej majątki przeszły we władanie kobiet. W pierwszej kolejności były nimi obie wdowy – Ewa z ks. Wiśniowieckich i Katarzyna z Sulimów księżne Zbaraskie. Już w maju 1606 r. pozywały one wspólnie Mikołaja Makarewicza Iwaszeńciewicza o zbrojny najazd na dobra Zahalce. W roku następnym w procesach o dobra należące niegdyś do Piotra i Stefana Zbaraskich uczestniczą już także ich siostry, niezamężna Anna oraz Magdalena Szemiotowa i Katarzyna Charłeska, pozywane jako spadkobierczynie zmarłych kniaziów. Dodajmy także, że córkom księcia Władysława nie udało się zatrzymać w swoich rękach poważnie już zadłużonych dóbr po ojcu. Wkrótce też przystąpiły one do ich powolnej wyprzedaży. W pierwszej kolejności dotyczyło to posiadłości na Wołyniu, które wykupili od nich przedstawiciele najstarszej linii rodu Zbaraskich. W 1618 r. spadkobiercy dóbr Piotra i Stefana ks. Zbaraskich sprzedali również majątek Kuchary (najpewniej wraz z należącą do Zbaraskich częścią włości zahaleckiej). Jego nabywcą był Stanisław Łodziata, który *notabene* pozwał sprzedających o niedopełnienie obowiązku przekazania mu nabytych przez niego dóbr. W tym samym czasie Jerzy Lasota pozwał dotychczasowych właścicieli Kuchar, a więc Katarzynę z Sulimów Ulińską (wdowę po Stefanie ks. Zbaraskim), Annę ks. Zbaraską, Katarzynę z ks. Zbaraskich Charłeską oraz sukcesorów Magdaleny z ks. Zbaraskich Szemiotowej o niedopuszczenie do egzekucji wyroku sądowego w tych dobrach<sup>33</sup>.

Po śmierci ostatniego z synów kniazia Władysława, jedynymi męskimi potomkami rodu Zbaraskich byli przedstawiciele linii wywodzącej się od najstarszego syna kniazia Andrzeja i Hanny z Herburtów – Mikołaja ks. Zbaraskiego (zm. 1574), który od 1560 r. pełnił urząd starosty krzemienieckiego. Książę Mikołaj żenił się dwukrotnie. Po raz pierwszy z nieznaną z imienia księżniczką Koziczanką, po raz drugi z wdową po kniaziu Fiodorze Sanguszce – Hanną Despotówną (zm. 1579). Z pierwszego małżeństwa miał syna Janusza (ok. 1540–1608), faktycznego twórcę potęgi majątkowej Zbaraskich, oraz córkę Maruszę, żonę kaszte-

<sup>33</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XXI, s. 95, 119, 220, 528; J. Wolff, *op. cit.*, s. 610; W. Bobiński, *op. cit.*, s. 157.



lana braclawskiego, Wasyla Zahorowskiego (zm. 1580). Drugie małżeństwo Mikołaja ks. Zbaraskiego było bezdzietne<sup>34</sup>.

Stan posiadania najstarszej linii rodu Zbaraskich bezpośrednio po przyłączeniu Wołynia do Korony odzwierciedla rejestr poborowy z roku 1570. Książę Mikołaj władał wówczas majątkiem obejmującym czwartą część miasta Zbaraża oraz kilkanaście okolicznych wiosek w powiecie krzemienieckim. W dobrach tych naliczono 120 dymów miejskich i wiejskich, 198 gospodarstw ogrodniczych, 11 rzemieślników, 6 bojarów, 9 kół wodnych i 3 karczmy. Podatek wyliczony dla posiadłości Mikołaja ks. Zbaraskiego wynosił 75 florenów i 16 groszy<sup>35</sup>. Oprócz własnych dóbr dziedzicznych dysponował starosta krzemieniecki również Łokaczami i Białym Kamieniem (podatek w wysokości 120 florenów i 15 groszy), a więc majątkami zapisanymi Hannie Despotównie przez jej pierwszego męża – księcia Fiodora Sanguszkę<sup>36</sup>. Gdy zaś doliczymy do tego uposażenie starostwa krzemienieckiego – część miasta i 12 wsi (podatek w wysokości 163 floreny i 2 grosze)<sup>37</sup> – to okaże się, iż Mikołaj Zbaraski wniósł do skarbu podatek w łącznej wysokości 359 florenów i 3 grosze. Ten sam rejestr odnotował również majątki macierzyste Janusza i Maruszy Zbaraskich położone w powiecie włodzimierskim. W dobrach księcia Janusza (Rosnów, część Biskupiec, część Zaszkwiec) znajdowało się 19 dymów i 8 ogrodników. Podobnie było w dobrach kniaziówny Maruszy (Wojtowce, Chworostowa, Hrywiatki), które obejmowały 19 dymów, 7 gospodarstw ogrodniczych i 1 koło wodne. Książę Janusz wpłacił podatek w wysokości 6 florenów i 26 groszy, podczas gdy jego siostra wniosła opłatę w wysokości 7 florenów i 20 groszy<sup>38</sup>. Zbarascy z linii Mikołaja władali więc w 1570 r. dobrami, z których łączny podatek wyliczono na 373 floreny i 19 groszy. Dobra te przewyższały pod względem stanu zagospodarowania majątności innych przedstawicieli rodu – Stefana

<sup>34</sup> Por. J. Wolff, *op. cit.*, s. 616–617; A. Boniecki, *op. cit.*, s. 412; W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 23, 26, 28, 39, 48, 51–52, 106, 163; M. Machynia, *Sanguszko (Sanguszkowicz) Fiodor (Fedor, Teodor)*, [w:] PSB, t. XXXIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993, s. 482. Warto w tym miejscu dodać, że Wasyl Zahorowski porzucił swoją żonę wkrótce po urodzeniu przez nią córki Anny i ożenił się ponownie z Katarzyną ks. Czartoryską. Zmarł w niewoli tatarskiej na Krymie, gdzie w 1577 r. sporządził testament.

<sup>35</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XIX, s. 29.

<sup>36</sup> Por. *ibidem*, s. 23.

<sup>37</sup> Por. *ibidem*, s. 29. W wyliczeniu tym nie uwzględniono poboru z miasta Krzemieńca, który wniesiono osobno. Por. *ibidem*, s. 30.

<sup>38</sup> Por. *ibidem*, s. 24, 34.

(193 floreny i 26 groszy), Jerzego (74 floreny i 2 grosze) i Władysława (59 florenów i 6 groszy), ale ustępowały znacznie posiadłościom najbogatszych kniaziów wołyńskich – Konstantego Wasyla Ostrogskiego (1167 florenów), Zasławskich (821 florenów i 2 grosze) i Bohusza Koreckiego (664 floreny i 6 groszy)<sup>39</sup>.

Jeśli nawet Mikołaj ks. Zbaraski należał do grona przedstawicieli wielkiej własności ziemskiej województwa wołyńskiego, to sytuacja majątkowa jego syna była już zdecydowanie gorsza. Śmierć Mikołaja w 1574 r. sprawiła bowiem, iż Zbarascy utracili Sanguszkowskie Łokacze i Biały Kamień<sup>40</sup>. I chociaż książę Janusz przejął po ojcu wszystkie jego dobra wołyńskie wraz ze starostwem krzemienieckim (podatek w łącznej wysokości 245 florenów 14 groszy), to na liście największych właścicieli ziemskich województwa zajmował miejsce zdecydowanie niższe<sup>41</sup>. Wstępem do przyszłego awansu majątkowego księcia Janusza Zbaraskiego okazało się w tej sytuacji zawarte około 1572 r. małżeństwo

<sup>39</sup> Obliczenia moje na podstawie cytowanego wyżej rejestru poborowego województwa wołyńskiego z 1570 r. Warto odnotować w tym miejscu fakt, iż użytkownik połowy wołyńskich majątności potężnych kniaziów Ostrogskich – Olbracht Łaski zapłacił podatek w wysokości 747 florenów i 26 groszy. Interesujące wydaje się również porównanie dóbr książąt Zbaraskich z majątkami książąt Wiśniowieckich. Według danych rejestru książęta Michał (90 florenów), Andrzej (137 florenów i 4 grosze), Aleksander (75 florenów i 18 groszy) i Konstanty (100 florenów) Wiśniowieccy opłacali w 1570 r. ze swoich dóbr położonych w powiecie krzemienieckim podatek w łącznej wysokości 402 floreny i 22 grosze. Cztery bracia Zbarascy dysponowali w powiecie krzemienieckim dobrami, z których wnieśli do skarbu podatek w łącznej wysokości 402 floreny i 20 groszy. Stan zagospodarowania dóbr gniazdowych obu spokrewnionych ze sobą rodzin był więc niemal dokładnie taki sam.

<sup>40</sup> Informacja z rejestru poborowego z 1570 r. o własności księżnej Mikołajowej Zbaraskiej w Łokaczach i Białym Kamieniu pozostaje w sprzeczności z twierdzeniem, iż w dniu 26 IV 1554 r. Hanna Despotówna, wówczas już żona Zbaraskiego, zrzekła się na rzecz swoich synów z pierwszego małżeństwa dożywocia na trzeciej części dóbr po Fiodorze Sanguszce (w tym włości łokackiej). Por. M. Machynia, *Sanguszko (Sanguszkowicz) Roman*, [w:] *PSB*, t. XXXIV, s. 503. J. Wolff przytacza z kolei informację, iż w 1556 r. Hanna Despotówna dokonała na rzecz drugiego męża zapisu na oprawie przyznanej jej przez Fiodora Sanguszkę na Poworsku, Karasinie, Szelkowie (właściwie Szelwowie) i Beresteczku (właściwie Berestku). Por. *idem*, *op. cit.*, s. 616. Sądzić więc można, iż ostatecznie Zbarascy utrzymali włość łokacką aż do śmierci Mikołaja. W 1577 r. pobór z Łokacz oddawał już wnuk Hanny Despotówny – książę Roman Romanowicz Sanguszko. Por. *Źródła dziejowe*, t. XIX, s. 66.

<sup>41</sup> Na mocy testamentu sporządzonego w dniu 27 V 1574 r. książę Mikołaj zapisał Januszowi wszystkie majątki własne, nabyte i zapisane przez żonę, Hannę Despotównę, jak również 3000 kop groszy na Krzemieńcu. Wkrótce potem zmarł. Por. J. Wolff, *op. cit.*, s. 616.

z księżniczką Anną Czetwertyńską (zm. 1581), córką Matwieja (zm. 1563) i Eudoksji Wahanowskiej<sup>42</sup>. Rychła śmierć jedyne go brata Anny (kniazia Janusza Czetwertyńskiego) sprawiła bowiem, iż żona Zbaraskiego odziedziczyła rozległe dobra braclawskie Czetwertyńskich skupione wokół Bobłowa, Niemirowa i Żywotowa. Rozciągnięte na obszarze około 865 km<sup>2</sup> włości niemirowska i żywotowska (poświadczone w rękach Zbaraskich już w sierpniu 1574 r.) stanowiły pierwsze nabytki księcia Janusza poza rodzinnym Wołyniem<sup>43</sup>. W kolejnych latach książę ze Zbaraża powiększał jednak swój stan posiadania głównie w województwie wołyńskim. Przed 1577 r. w rękach Zbaraskiego znalazł się kompleks wsi skupionych wokół Hrycowa w powiecie krzemienieckim<sup>44</sup>. W roku 1580 odziedziczył on z kolei część dóbr wołyńskich po stryju Jerzym<sup>45</sup>. Dzieciom Janusza i Anny Zbaraskich przyspaść też miały w przyszłości wołyńskie dobra Czetwertyńskich – Czetwertnia i Antonowce, którymi władała dożywotnio matka Anny – Eudoksja z Wahanowskich<sup>46</sup>.

Efekty wspomnianych wyżej poczynań majątkowych księcia Janusza nie dają się ocenić jednoznacznie. Nie można bowiem ustalić jego stanu posiadania w województwie wołyńskim. Powodów tego upatrywać należy w systematycznym pustoszeniu jego majątności przez najazdy tatarskie. Zwłaszcza najazd z 1577 r. dał się we znaki Zbaraskim. O jego skutkach tak oto informował książę Janusz Jana Zamoyskiego: „Mimo Zbaraż szli, popalili, popustoszyli [...] wsi moje także, też w Zbarażu, wszystkie w Hrycowie, panów stryjów moich, pana wojewody trockiego ożochow-

<sup>42</sup> Por. W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 40; J. Wolff, *op. cit.*, s. 617; Z. Anusik, *Zbarascy...*, s. 77.

<sup>43</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XIX, s. 118–119; t. XXII, s. 712–713, 719; W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 29.

<sup>44</sup> Być może dobra te odziedziczył po ojcu, któremu król Zygmunt I Stary w 1540 r. potwierdził prawo do posiadania włości hrycowskiej (hrycewskiej). Por. A. Boniecki, *op. cit.*, s. 412. Ponieważ Hryców nie został odnotowany w rejestrze poborowym województwa wołyńskiego z roku 1570, trudno ustalić, czy już wówczas należał on do Zbaraskich. Z całą pewnością znajdował się jednak w posiadaniu księcia Janusza w 1577 r. Por. W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 32; Z. Anusik, *Zbarascy...*, s. 77–78.

<sup>45</sup> Więcej o tej sprawie por. wyżej w tekście oraz J. Wolff, *op. cit.*, s. 612. Myliła się więc W. Dobrowolska, która powołując się na pracę Wolffa twierdziła, iż książę Janusz odziedziczył po stryju Jerzym zamek Zbaraż i połowę Nowego Zbaraża. Por. e a d e m, *op. cit.*, s. 29.

<sup>46</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XIX, s. 35–36. Dopiero w 1589 r. w rejestrze poborowym województwa wołyńskiego odnotowano miasteczko Czetwertnię jako własność księcia Janusza Zbaraskiego. Por. *ibidem*, s. 153.

skie i drugich panów stryjów moich, kniazia Władysława i kniazia Jerzego”<sup>47</sup>. W rezultacie w rejestrze poborowym województwa wołyńskiego z 1577 r. zanotowano, iż z powodu „spustoszenia od Tatar”, poboru na sejmie walnym warszawskim uchwalonego nie oddali m. in. „Jego M. kniaź wojewoda trocki, Jego M. kniaź wojewoda braclawski i wszyscy Ich M. kniażata Zbaraskie z miasta swojego Zbaraża, z miasteczek i z włości wszystkich do tego miasta i miasteczek przysłuchujących”<sup>48</sup>. Janusz Zbaraski nie występuje również na liście płatników poboru z województwa wołyńskiego w roku 1583. Ponieważ zaś w wyniku najazdu tatarskiego z 1589 r. ponownie doszczętnie spustoszony został Zbaraż i szereg innych włości należących do kniaziów Zbaraskich, aż do 1601 r. korzystali oni ze zwolnień podatkowych i nie płacili poborów ze swoich dóbr wołyńskich<sup>49</sup>.

Warto w tym miejscu odnotować, że Janusz Zbaraski był znany rotmistrzem kresowym, który wielokrotnie odpierał najazdy tatarskie na kresy Rzeczypospolitej. Prawdziwą sławę wojenną zdobył jednak w dobie wojny moskiewskiej lat 1579–1581. Walczył wówczas pod Połockiem, Sokołem, Wielkimi Łukami, Toropcem i Pskowem. W pochodzie na Psków dowodził wszystkimi polskimi rotami zaciężnymi. Po wyjeździe Jana Mieleckiego z obozu został prawą ręką Jana Zamoyskiego, wyręczając go wielokrotnie w sprawowaniu dowództwa nad wojskiem. Obok Albrechta Radziwiłła był też Janusz Zbaraski głównym negocjatorem w rokowaniach pokojowych z Rosją w Jamie Zapolskiej. Po zawarciu rozejmu był Janusz Zbaraski jednym z głównych kandydatów do objęcia stanowiska administratora Inflant. Ostatecznie wymówił się jednak od tego zaszczytu i powrócił do domu<sup>50</sup>. Jeszcze w 1576 r. otrzymał Zbaraski nominację na województwo braclawskie<sup>51</sup>. W nagrodę za udział w wojnie moskiewskiej dostał zaś w 1581 r. starostwo pińskie<sup>52</sup>. Nadanie Pińska znacząco poprawiło sytuację majątkową wojewody braclawskiego. W skład tej królewskiej wchodziło bowiem miasto Pińsk, 2 inne miasteczka i 105 wsi. W dobrach starostwa znajdowało się ponad 2300 gospodarstw chłopskich uprawiających 1437 włók ziemi, a liczbę

<sup>47</sup> Cyt. według W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 32.

<sup>48</sup> *Źródła dziejowe*, t. XIX, s. 78.

<sup>49</sup> Por. W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 32; Z. Anusik, *Zbarascy...*, s. 78.

<sup>50</sup> Por. W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 51–52, 53, 55, 57–63; Z. Anusik, *Zbarascy...*, s. 78–79.

<sup>51</sup> Por. J. Wolff, *op. cit.*, s. 617; A. Boniecki, *op. cit.*, s. 412.

<sup>52</sup> Por. J. Wolff, *op. cit.*, s. 617.

jego ludności szacowano na około 15 000 mieszkańców<sup>53</sup>. Jest sprawą oczywistą, iż dochody ze starostwa pińskiego w znacznym stopniu rekompensowały Zbaraskiemu straty ponoszone na Wołyniu w wyniku kolejnych najazdów tatarskich. Nie bez znaczenia był także fakt, iż po śmierci Stefana Zbaraskiego w 1585 r. książę Janusz został, wraz ze swoimi braćmi stryjecznymi – Piotrem i Konstantym (synami Władysława), opiekunem jedynej córki i spadkobierczyni wojewody trockiego – Barbary<sup>54</sup>. Można więc śmiało założyć, iż opieka nad ogromnym majątkiem kuzynki również bardzo korzystnie oddziaływała na sytuację materialną wojewody braclawskiego.

Dopiero uwzględnienie zasygnalizowanych wyżej okoliczności rzuca odpowiednie światło na poczynania majątkowe księcia Janusza w województwach ukraińskich. Oparciem dla jego działań na tym terenie były bowiem nie tylko pustoszone przez Tatarów rodowe włości na Wołyniu, ale również bogate królewszczyzny (Pińsk i Krzemieniec) oraz ogromne dobra po Stefanie Zbaraskim. Nie bez znaczenia było też posiadanie w Braclawskim podstawy wyjściowej do późniejszej ekspansji w postaci dóbr niemirowskich i żywotowskich. Początek aktywnej działalności majątkowej księcia Janusza Zbaraskiego w województwie braclawskim datować należy na połowę lat osiemdziesiątych XVI w. W 1585 r. nabył on bowiem od Korowajów Sieleckich „grunta Daniłowskie” z Daszowem i Daniłkowcami. W 1589 r. kupił od Obodeńskich ich rodzinne gniazdo – Obodne wraz z sieliszczem Ilińce. Około 1590 r. wszedł także książę Janusz w posiadanie rozległych włości pohrebyskiej i przyłuckiej<sup>55</sup>. W 1595 r. nabył z kolei od Hrehorego Olechnowicza Korotkiego za 200 kop groszy litewskich „grunt Gnińlorudzki” po lewej stronie rzeki Koneły (dopływu Uhorskiego Tykicza) wraz z sieliszczami Bohusza, Michałkowce, Strelatyńce, Kołaszkę, Skaszyńce, Gniła Ruda, Biesiadki. Ten sam Korotki sprzedał wojewodzie braclawskiemu za 400 kop groszy litewskich włość Ładyżyńską z sieliszczami Tryizby, Michałowka, Szurutów, Supiatów, Ładyżyn nad rzeką Sobem i Bohem z uroczyszczami Woronowa Łuka i Kijowiec<sup>56</sup>. W roku 1596 Janusz Zbaraski kupił Hubin od braci Jarmoły, Hrehorego i Marka Hubińskich<sup>57</sup>.

<sup>53</sup> Por. J. Morzy, *op. cit.*, s. 181, 333.

<sup>54</sup> Por. J. Wolff, *op. cit.*, s. 616; A. Boniecki, *op. cit.*, s. 416; oraz wyżej w tekście.

<sup>55</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XXII, s. 603.

<sup>56</sup> Por. *ibidem*, t. XX, s. 120–121.

<sup>57</sup> Por. *ibidem*, t. XXI, s. 402.

W 1600 r. Lewek Hubiński sprzedał z kolei Zbaraskiemu za 4000 złotych wieś Matejkowce *uel* Holaki, sieliszcze Perkowskie i pasiekę Chomin<sup>58</sup>. Kolejnym nabytkiem Zbaraskiego było zakupienie w 1602 r. „gruntu Koszyłowskiego” z wsią Koszyłów i innymi siolami w dorzeczu Soroki (dopływu Sobu)<sup>59</sup>. W tym samym roku książę Janusz nabył od Turbowskich za 4000 złp sieliszcza Ziałów i Soroczycy wraz z obrębem rzek Torczy i Torczycy (dopływów Rosi)<sup>60</sup>. W ten sposób w rękach wojewody braclawskiego znalazły się rozległe, ale słabo zaludnione ziemie o powierzchni około 3800 km<sup>2</sup>.

Dokładnie w tym samym czasie, kiedy Zbaraski objął w posiadanie Przyłukę i Pohrebyszcze, pojawiła się okazja do opanowania rozległych pustkowi w sąsiednim województwie kijowskim. W 1590 r. z kancelarii królewskiej wyszło bowiem nadanie „pustyń” Rozwołoża i Wołodarki dla Janusza (Iwana) Zahorowskiego i Marcjana Trembickiego<sup>61</sup>. Jeszcze w tym samym roku książę wojewoda braclawski odkupił od pierwszego z obdarowanych jego prawa do „gruntów Wołodareckich” z uroczyszczem Horodyszczce i sieliszczem Rozwołoże *uel* Wielka Słoboda nad rzeką Rosią<sup>62</sup>. Nie zważając na prawa przysługujące Trembickiemu, książę Janusz zajął nabyte ziemie i rozpoczął zakrojoną na szeroką skalę akcję osadniczą. W 1594 r. nowe miasto wraz z zamkiem widział już w Wołodarce przejeżdżający tamtędy Eryk Lassota<sup>63</sup>. Energiczne poczynania Zbaraskiego na terenie „pustyń” pod Białą Cerkwią wzbudziły niezadowolenie potężnych w zachodniej części Kijowszczyzny kniaziów Ostrogskich. Na polecenie wojewody kijowskiego, księcia Konstantego Wasyla Ostrogskiego podstarości białocerkiewski, kniaź Dymitr Bułyha Kurcewicz najechał w 1594 r. zbrojnie na Wołodarkę, niszcząc przy okazji świeżo wzniesiony zamek<sup>64</sup>. Być może pretekstu do tego najazdu dostarczyły Ostrogskim uzasadnione pretensje Trembickich. Chcąc uniknąć podobnych niespodzianek w przyszłości, książę Janusz zdecydował się na zalegalizowanie swojego stanu posiadania i w 1595 r. nabył od

---

<sup>58</sup> Por. *ibidem*, s. 54.

<sup>59</sup> Dobra te nabył od Demiana i Pawła Fedorowiczów Niemirzów (Niemirów) i zapłacił za nie 5000 kop groszy litewskich. Por. *Źródła dziejowe*, t. XX, s. 123.

<sup>60</sup> Por. *ibidem*, s. 124. Por. też Z. Anusik, *Zbarascy...*, s. 79–80.

<sup>61</sup> Por. H. Litwin, *op. cit.*, s. 70; W. Bobiński, *op. cit.*, s. 153.

<sup>62</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XXI, s. 392; W. Bobiński, *op. cit.*, s. 153.

<sup>63</sup> Por. [E. Lassota, W. Beauplan], *Eryka Lassoty i Wilhelma Beauplana opisy Ukrainy*, wyd. Z. Wójcik, Warszawa 1972, s. 59.

<sup>64</sup> Por. W. Bobiński, *op. cit.*, s. 153.

Stanisława Trembickiego za 3000 złotych „dobra puste” Rozwołoż uel Wielką Słobodę na rzece Rosi, Przylepkę na tejże rzece, Antonów na rzece Bereznej, Żelowce na rzece Orechowatej, Skotkowo na rzece Rastawicy i Fastów na rzece Rosi. Wymienione w akcie sprzedaży sieliszcza i sioła z całą pewnością przypisać należy akcji osadniczej samego wojewody braclawskiego. Pewną niedogodnością zawartej transakcji był fakt, iż sprzedane Zbaraskiemu dobra przynajmniej formalnie były własnością córki Marcjana – Anny Trembickiej, w imieniu której występował jej stryj i „przyrodzony opiekun”, który otrzymane od księcia Janusza pieniądze przeznaczył „na spłacenie długów brata i oswobodzenie innych dóbr”<sup>65</sup>. Mankamenty prawne przeprowadzonej w 1595 r. transakcji dały o sobie znać w przyszłości. Na razie jednak wojewoda braclawski mógł cieszyć się z opanowania rozległych włości o powierzchni około 1400 km<sup>2</sup>, które sąsiadując z kluczem pohrebyskim i przyłuckim, tworzyły razem zwarty i potężny kompleks majątkowy.

W 1602 r. Janusz Zbaraski władał na Ukrainie dobrami o powierzchni około 5200 km<sup>2</sup>. Jeśli za punkt wyjścia weźmiemy obszar włości niemirowskiej i żywotowskiej, to zauważymy, że w ciągu kilkunastu lat przedsiębiorczy książę sześciokrotnie powiększył swój stan posiadania w województwie braclawskim i kijowskim. Rozległe „pustynie” nabywał za stosunkowo niewielkie pieniądze. Rozległy „grunt Gniłorudzki” kupił, płacąc 23 grosze za 1 km<sup>2</sup>. Nieco drożej wypadło mu kupno włości ładyżyńskiej, w której 1 km<sup>2</sup> kosztował go przeciętnie 57 groszy<sup>66</sup>. W sumie jednak na zakup ziemi na kresach książę Janusz wykładał stosunkowo niewielkie sumy, wielokrotnie niższe od tych, które musiałby zapłacić za nabycie jakiegokolwiek posiadłości w innych, bardziej ludnych i zagospodarowanych częściach Korony. Wejście w posiadanie rozległych „pustyń” kresowych było jednak dopiero pierwszym krokiem na drodze do stworzenia magnackiego latyfundium. W dalszej kolejności Zbaraski musiał pomyśleć o ściągnięciu na świeżo pozyskane ziemie nowych osadników, zakładaniu miast, miasteczek i wiosek, budowie zamków i organizacji obrony swoich dóbr przed najazdami tatarskimi. Efektem tych poczynań był szybki wzrost zaludnienia w posiadłościach księcia Janusza. Już w 1602 r. płacił on pobór z miasta Przyłuki

<sup>65</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XXI, s. 401. Oblata aktu kupna w dniu 12 VII 1596 r. Por. też Z. Anusik, *Zbarascy...*, s. 80–81.

<sup>66</sup> Według ustaleń A. Jabłonowskiego „grunt Gniłorudzki” zajmował powierzchnię około 522 km<sup>2</sup>, a włość ładyżyńska rozciągała się na przestrzeni około 420 km<sup>2</sup>. Por. *Źródła dziejowe*, t. XXII, s. 728, 734.

i 29 przyległych wsi oraz z miasta Pohrebyszcz, miasteczka Szyrmińce i 27 wsi tej włości<sup>67</sup>. W tym samym roku synowie Janusza – Jerzy i Krzysztof Zbarascy wnieśli pobór ze swoich dóbr macierzystych – miasta Niemirowa i 31 przyległych wiosek oraz z miasta Żywotowa z 11 wsiami<sup>68</sup>. W kilka lat później we włości ładyżyńskiej oraz na „gruncie Gniłorudzki” odnotowano już miasto Ładyżyn oraz 27 nowo powstałych wsi i sieliszcz<sup>69</sup>. Jest sprawą oczywistą, iż zakrojona na tak szeroką skalę akcja osadnicza w ukraińskich posiadłościach wojewody braclawskiego musiała pociągnąć za sobą cały szereg konfliktów z jego sąsiadami. Jak napisała przed laty Wanda Dobrowolska: „Nie sposób streszczać tych wszystkich zajazdów, grabieży, bezprawi wzajemnych między Ostrogskimi i Zbaraskimi i w ogóle innymi sąsiadami. Poza takimi wielmożami jak Strusie, Koreccy, Rużyńscy, Daniłowicze, Pretwice, Bajbuzowie, Kalinowscy oraz biskup kijowski de Biberstein-Kazimierski [...] prowadził wojewoda braclawski wojny domowe z niezliczoną ilością mniejszych właścicieli ziemskich, którzy obronić się nie umieli. Rodzin takich, niepokoionych przez Zbaraskiego naliczyliśmy przeszło 60. Poza tym jeszcze gnębił mieszczan, jak białocerkiewskich [...] ułanowskich i korsuńskich. Przeszło 150 procesów prowadził w swym życiu Janusz Zbaraski w okresie 1572–1607 r. Burzliwe były dlań lata 1591, 1595, 1600, 1602, 1604, 1606. W tych dwóch ostatnich miał po dwadzieścia

<sup>67</sup> Por. *ibidem*, t. XX, s. 123; W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 31. Potwierdzenie liczby wsi we włości pohrebyskiej przynoszą (omówione niżej) pozwy biskupa kijowskiego, Krzysztofa de Biberstein-Kazimierskiego o zwrot „Biskupszczyzny”. Na ich podstawie możemy bowiem odtworzyć nie tylko liczbę, ale i nazwy poszczególnych osad, którymi były: miasto Pohrebyszcz z zamkiem, miasteczko Szyrmińce, horodyszczce Andronikowe oraz wsie Belaszki, Bystrzyk, Cybulew, Czereczynka, Czeremoszny, Dmitrowka, Hermanowo, Iwanicze, Janczyn, Jasieniec, Jurkowce, Kahajdynka, Klenowce, Lachow Roh, Leszczyny, Łuczyn, Niedwiedka, Pedoszówka, Podhorodle, Połonka, Sachnowce, Semenowce, Seryczanka, Skrótki, Staniłówka, Steckowce, Surandowo, Szczyblewo, Świnarna, Ułasowce, Wasilkowce, Wołoszynowe Laski, Wojtowce i Woszczanka. Por. *Źródła dziejowe*, t. XXI, s. 77, 111.

<sup>68</sup> Por. W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 31; *Źródła dziejowe*, t. XX, s. 123.

<sup>69</sup> W procesie Kałuszowskich z Kuźmą Żytyńskim z roku 1604 oraz w procesie Krasnosielskich i Żytyńskich ze Zbaraskimi z roku 1612 wymieniono następujące osady klucza ładyżyńskiego: miasto Ładyżyn oraz wsie i sieliszczca Bezsiedka, Bielaszkowce, Bohusza, Bohuszowa, Borgrabińce, Dołżek Wałaski, Drahuszyn, Drewny, Gniła Ruda, Huszkiszyńce, Jamny, Karaczyn, Kijewiec, Lipka, Michalewka, Michałkowce, Minków, Nataszyn, Płoska, Pozyra, Semenowce, Skordzynów, Stremiatyniec *vel* Stremiatyńce, Supiatów, Tryizby, Woronowa Łuka i Zbynów. Por. *Źródła dziejowe*, t. XXI, s. 504–505, 555.



kilka spraw. Ale rekord osiągnął rok 1602, w którym około 40 razy był pozywanym lub pozywającym<sup>70</sup>.

Ustalenia Wandy Dobrowolskiej zostały bez zastrzeżeń przyjęte przez polską naukę historyczną, przyczyniając się do powstania opinii, iż Janusz Zbaraski był znanym pieniaczem i specjalistą od zajazdów na dobra sąsiadów<sup>71</sup>. Gruntowna analiza opublikowanych przez Aleksandra Jabłonowskiego *Wyciągów z summarium aktów Trybunału Lubelskiego* prowadzi jednak do nieco innych, dodajmy, dość zaskakujących wniosków<sup>72</sup>. Analizie poddane zostały jedynie wpisy do akt trybunalskich z lat 1590–1607. Pominęto zatem wszystkie sprawy z okresu wcześniejszego, jak również te procesy wojewody braclawskiego, które swój finał znalazły w sądach grodzkich, ziemskich i podkomorskich. Na poczet Janusza Zbaraskiego zaliczono wszystkie sprawy z badanego okresu, nawet jeśli stroną pozwaną lub pozywającą byli jego synowie – Jerzy i Krzysztof, którym w roku 1595 przekazał ich dobra macierzyste, a więc Czetwertnię i Antonowce na Wołyniu oraz Niemirów i Żywotów w województwie braclawskim<sup>73</sup>. W rzeczywistości bowiem książę Janusz nadal zarządzał tymi kluczami, a z powodu częstej nieobecności w kraju obu synów zazwyczaj to on właśnie reprezentował ich przed Trybunałem. Liczba wpisów do akt trybunalskich spraw z udziałem Zbaraskiego w kolejnych latach wygląda następująco: 1590 – 2, 1591 – 8, 1594 – 15, 1595 – 2, 1596 – 4, 1598 – 7, 1599 – 5, 1600 – 15, 1602 – 62, 1603 – 7, 1604 – 17, 1606 – 22 i 1607 – 11. W sumie więc książę Janusz w latach 1590–1607 stawał przez Trybunałem Koronnym w 177 sprawach. W 4 przypadkach dokonał wpisu transakcji kupna dóbr ziemskich. W 1 przypadku chodziło o potwierdzenie donacji dóbr Babicze i Słobodka na rzecz biskupstwa kijowskiego. W 4 potwierdził zawarcie ugody sądowej lub też porozumienia w sprawie rozgraniczenia dóbr. W 127 innych sprawach książę wojewoda występował przed Trybunałem jako pozwany, w 41 zaś jako pozywający.

Szczegółowa analiza wszystkich spraw Janusza Zbaraskiego pozwala podzielić je na kilka kategorii. W 72 przypadkach książę pozywany był o zbiegłych poddanych. W 54 natomiast pozwy dotyczyły spraw o innym charakterze. W 18 przypadkach pozywa-

<sup>70</sup> W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 30–31.

<sup>71</sup> Por. W. Czapliński, J. Długosz, *op. cit.*, s. 91; H. Litwin, *op. cit.*, s. 73.

<sup>72</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XXI, s. 3–654.

<sup>73</sup> Por. W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 206.

jący zgłaszali pretensje prawne do dóbr Janusza Zbaraskiego. Biskup kijowski, Krzysztof de Biberstein-Kazimierski żądał zwrotu tzw. Biskupszczyzny, czyli całej włości pohrebyskiej, w której Zbaraski osadził już ponad 30 miast, miasteczek i wsi. W 1602 r. sprawę uchylono z powodu „źle doręczonych pozwów”<sup>74</sup>. W 1607 r. sporne dobra przysądzono zaś ostatecznie wojewodzie braclawskiemu<sup>75</sup>. Równie szczęśliwy dla wojewody finał miały dwie sprawy z powództwa kniazia Romana Różyńskiego, który co prawda wyprocesował od księcia Janusza dobra Antonów, Kowalicha, Oczaków i Horodyszcze we włości wołodareckiej, ale jeszcze w tym samym 1604 r. odstąpił je Zbaraskiemu<sup>76</sup>. Pretensje do całych dóbr wołodareckich zgłaszała także Anna z Trembickich Janowa Pontkowska, która po dojściu do pełnoletności zakwestionowała transakcję sprzedaży tej włości z 1595 r.<sup>77</sup> W 1599 r. Janusz Zbaraski musiał odpierać pretensje Gulczewskich, Krasnosielskich i Kozarów do „gruntu Gniłorudzkiego”. Krasnosielscy i Kozarowie, jak również Kołosowscy pozywali go także o wydzielenie należnych im jakoby części dóbr ładyżyńskich. Nabycie przez Zbaraskiego Koszyłowa uwikłało go z kolei w procesy z tzw. uczestnikami gruntów Koszyłowskich, którzy oskarżali nowego właściciela o gwałtowne wybicie z gruntu i najazdy zbrojne<sup>78</sup>. W podobnych kategoriach należy traktować siedem pozwów ze strony Jerzego Strusia, który zarzucał wojewodzie braclawskiemu bezprawne założenie wsi Kotużyńce, Kuprian, Kurawa, Łosiewka, Łysy Narocz *vel* Świerzna, Rybczanka oraz Wojtowce na gruntach królewskiej wsi Miziakowa, żądając jednocześnie rozgraniczenia tej królewszczyzny od włości przyłuckiej<sup>79</sup>. Jest sprawą oczywistą, iż przeciwnicy Janusza Zbaraskiego poprzez wytoczenie tych procesów usiłowali wytargować od potężnego wojewody jakieś odstępne za rezygnację ze swoich, najczęściej tylko iluzorycznych pretensji. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że kiedy doszło wreszcie do pożądanego przez Jerzego Strusia rozgraniczenia Miziakowa i Przyłuki, zaprotestował przeciwko temu książę Joachim Korecki,

<sup>74</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XXI, s. 77.

<sup>75</sup> Por. *ibidem*, s. 111. W bezpośrednim związku z wyrokiem w tej sprawie pozostaje dokonany przez wojewodę braclawskiego zapis dóbr Babicze i Słobodka na rzecz biskupstwa kijowskiego. Por. *ibidem*, s. 124.

<sup>76</sup> Por. *ibidem*, s. 485.

<sup>77</sup> Por. *ibidem*, s. 114–115.

<sup>78</sup> Por. *ibidem*, s. 416, 421, 425, 451, 505.

<sup>79</sup> Wszystkie pozwy w 1602 r. Por. *ibidem*, s. 437–438.

domagając się skasowania całego aktu i oskarżając obu kontrahentów o „niemałe zajęcie gruntu” do niego należącego<sup>80</sup>.

W trzech przypadkach książę Janusz pozywany był w sprawach przestępstw popełnionych przez jego własnych poddanych<sup>81</sup>. Dwa razy pod adresem wojewody braclawskiego wniesiono oskarżenie o przestępstwa natury kryminalnej. W 1606 r. niejaki Kowalski skarżył się na niesłuszne zatrzymanie i uwięzienie „w kajdany okutego” w piwnicy zamku w Sokolcu. W roku następnym Marcin Sieklucki oskarżył z kolei Zbaraskiego o zabicie przez jego sługi i bojarów Szczęsnego Siekluckiego we dworze Sapiehów w Antonowie. Od tego ostatniego zarzutu wojewoda został zresztą przez sąd uwolniony<sup>82</sup>. Pozostałe procesy księcia Janusza miały już bezpośredni związek z jego sporami o granice dóbr i najazdy na ziemie sąsiadów.

W latach 1590–1598 wojewoda braclawski toczył spory prawne z Semenem i Bohdanem Obodeńskimi. Nabywszy ich rodowe Obodne wraz z Ilińcami usiłował rozszerzyć swój stan posiadania również na sieliszcze Unruczów. Obodeńscy skarżyli Zbaraskiego o wybicie ich z dzierżawy Iliniec oraz o najazdy na Unruczów, w lasach którego ponieść mieli szkody szacowane na 2000 kop groszy litewskich. Ostatecznie jednak po pięciu procesach Trybunał przyznał sporne grunty Zbaraskiemu, który włączył Unruczów *vel* Owronczyn w skład swoich posiadłości<sup>83</sup>. Podobnej metody próbował Zbaraski w odniesieniu do włości Żorniszczę należącej do podkomorzego braclawskiego Ławryna Piasoczyńskiego (Piasoczyńskiego). W latach 1591–1594 Piasoczyński czterokrotnie pozywał Zbaraskiego o najazdy na Żorniszczę, uprowadzanie poddanych, odcięcie części gruntu i zrujnowanie kopców granicznych między jego dobrami a Obodnem i Ilińcami<sup>84</sup>. Osiągnąwszy przynajmniej częściowo zamierzony efekt, 15 lipca 1596 r. Janusz Zbaraski zawarł z Ławrynem Piasoczyńskim w imieniu własnym, jak również obu synów, układ o rozgraniczeniu gruntów żorniskich z dobrami daszowskimi, obodeńskimi i niemirowskimi, jak też „przyjacielską komplancję”, mocą której podkomorzy braclawski umorzył Zbaraskim wszelkie „krzywdy, pretensje i procesa”<sup>85</sup>. Szybko okazało się jednak, iż Piasoczyński nie był zadowo-

<sup>80</sup> Por. *ibidem*, s. 498.

<sup>81</sup> Por. *ibidem*, s. 35, 46, 404.

<sup>82</sup> Por. *ibidem*, s. 105, 526.

<sup>83</sup> Por. *ibidem*, s. 385, 387, 390, 408, 410.

<sup>84</sup> Por. *ibidem*, s. 387–388, 395, 395–396, 397.

<sup>85</sup> Por. *ibidem*, s. 403.

lony z osiągniętego porozumienia i zdecydował się odwołać do decyzji sądu sejmowego. Odpowiedzią Janusza Zbaraskiego było dwukrotne pozwanie podkomorzego braclawskiego (oba pozwy wniósł w 1602 r.) za „zerwanie układu w sprawie rozgraniczenia dóbr i niesłuszne na sejm pozywanie”, o „wyplacenie 10 000 złp umówionego zakładu”<sup>86</sup>. Sądzić wypada, iż w 1602 r. zwaśnione strony doszły wreszcie do porozumienia, gdyż w kolejnych latach nie słyhać już nic o wzajemnych pretensjach podkomorzego i wojewody braclawskich.

O wiele cięższą walkę musiał stoczyć książę Janusz z potężnymi książętami na Ostrogu. Nie mamy tu jednak do czynienia z poważną wojną „o przodownictwo na Wołyniu i Ukrainie”<sup>87</sup>, ale ze zwykłymi zatargami możnych kresowych sąsiadów. W sporach tych Janusz Zbaraski pięciokrotnie występował jako pozywany, a sześciokrotnie jako pozywający. Tę sąsiedzką wojnę podjazdową rozpoczął wojewoda kijowski Konstanty Wasyl Ostrogski najazdem na miasteczko Worobiówkę, o co skarżył go w roku 1590 wojewoda braclawski. W roku następnym syn Konstantego Wasyla, książę Janusz Ostrogski, oskarżył z kolei Zbaraskiego o szkody poczynione przez jego żołnierzy w dzierzonych przez Ostrogskiego królewskich włościach – Bohusławiu i Białej Cerkwi. W 1594 r. Konstanty Ostrogski wniósł oskarżenie o nasłanie na jego dobra ludzi z Przyluki i Niemirowa, i zagrabienie kilkuset pni pszczoł. Najazd podstarościego białocerkiewskiego na Wołodarkę w 1594 r. nie znalazł odzwierciedlenia w aktach trybunalskich. Janusz Zbaraski nie puścił tego jednak płazem i odpowiedział najazdem na dobra Ostrogskich. W 1595 r. kasztelan krakowski książę Janusz Ostrogski oskarżył wojewodę braclawskiego o napad na zamek i miasto Cudnów, a jego sługa – Jan Bielecki – o spalenie domu w miasteczku Piątek. W cały ten spór zaplątał się przypadkowo szlachcic Jan Łosowski, który oskarżył Janusza Zbaraskiego, Janusza Ostrogskiego i Dymitra Bułyhę Kurcewicza o gwałty na jego osobie i zabranie substancji w Rozwołozu. Po 1595 r. nastąpiło kilka lat względnego spokoju. Spór Zbaraskich z Ostrogskimi odżyć miał jednak w 1600 r., kiedy to książę kasztelan krakowski oskarżył Janusza Zbaraskiego o najazd na dobra tetyjowskie, a ten z kolei odpowiedział oskarżeniami o najazdy i gwałty w dobrach przyłuckich, antońowskich i rozwołozkich. Ukoronowaniem tych sporów było pozwanie przez Zbaraskich w 1603 r.

<sup>86</sup> Por. *ibidem*, s. 431, 434.

<sup>87</sup> W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 30.

Janusza Ostrogińskiego i dzierżawcy jego dóbr braclawskich, Stanisława Jordana, o wykup i podział spornych dóbr ukraińskich<sup>88</sup>. W 1604 r. kasztelan krakowski i wojewoda braclawski zdecydowali się wreszcie na kompromis, odsyłając wszystkie wzajemne pretensje do rozstrzygnięcia przez superarbitra w osobie Jana Ostroroga. Z udziałem tego ostatniego dokonano rozsądzenia wszystkich spraw, wymierzono sprawiedliwość poddanym obu stron, jak również dokonano rozgraniczenia dóbr Lipowca, Tetyjowa, Łobaczowa i Piatyhor Ostrogińskiego od Turbowa, Przyłuki, Pohrebyszcz, Owronczyna, Żywotowa i Rozwołoża Zbaraskich<sup>89</sup>. Arbitraż Jana Ostroroga okazał się na tyle skuteczny, że do końca życia Janusza Zbaraskiego nie dochodziło już do poważniejszych sporów pomiędzy nim a potężnymi kniaziami z Ostroga.

Dażąc do powiększenia swojego stanu posiadania kosztem drobniejszych sąsiadów, Janusz ks. Zbaraski dwukrotnie najeżdżał na Kropiwną Hrehorego Bajbuzy, który oskarżał wojewodę o grabież, zabijanie i uprowadzanie poddanych, odjęcie gruntu i osadzenie na oderwanym od Kropiwny terenie wsi Łojowiec<sup>90</sup>. Podobnie niepokoiony był przez Zbaraskiego Jan Krasnosielski, który skarżył go o najazd na Krasne i Krzykowce<sup>91</sup>. Sądzić wypada, iż spory z Bajbuzą i Krasnosielskim zostały zakończone jakimś kompromisem, gdyż w 1607 r. doszło do rozgraniczenia dóbr Sitkowce i Łojowce należących do Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich od Wyższej i Niższej Kropiwny Hrehorego Bajbuzy oraz Krzykowiec Jana Krasnosielskiego<sup>92</sup>. W 1591 r. książę Janusz podjął próbę opanowania siłą Hulowiec należących do Bohdana Jakuszyńskiego, dwukrotnie najeżdżając tę majątność<sup>93</sup>. Napastowany przez możnego sąsiada szlachcic szybko zrezygnował z oporu, sprzedając Hulowce Jerzemu Strusiowi. W tej sytuacji Zbaraski postanowił zaniechać ekspansji w tym kierunku, nie niepokojąc już nowego, znacznie silniejszego od Jakuszyńskiego sąsiada<sup>94</sup>.

Inne spory graniczne księcia Janusza dotyczyły już wypadków jednostkowych. W latach 1602–1603 Adam Humiecki pozywał

<sup>88</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XXI, s. 9, 36, 42, 51, 385, 389, 392, 414, 456.

<sup>89</sup> Por. *ibidem*, s. 501.

<sup>90</sup> Por. *ibidem*, s. 422–423, 506.

<sup>91</sup> Por. *ibidem*, s. 423.

<sup>92</sup> Por. *ibidem*, s. 123–124.

<sup>93</sup> Por. *ibidem*, s. 387, 389.

<sup>94</sup> H. Litwin podaje, iż Jerzy Struś nabył Hulowce dopiero w 1601 r. Por. *idem*, *op. cit.*, s. 186. W moim przekonaniu wszedł on w posiadanie tej majątności przynajmniej kilka lat wcześniej.

województwa braclawskiego o najazd i wybicie z posesji królewskiej wsi Pawlicy, ale w tym wypadku mamy do czynienia z trzykrotnym rozpatrywaniem przez Trybunał tej samej sprawy<sup>95</sup>. Pozostałe procesy toczył Janusz Zbaraski z Wincentym Łabentą, dzierżawcą należącego do Ostrogskich Szpikowa (o najazd na pasiekę), z Szandyrowskimi (o zajęcie uroczyszcza Dołhej Łuki), z Kopijowskimi i Juszkowskimi (o zajęcie sieliszcza Wypołożów), z Temrukiem Szaszkieviczem (o wybicie z „gruntów Janowskich”) oraz z Łaskami i Halszką Zaleską (o osadzenie slobody na „gruntach Woronowickich”)<sup>96</sup>. Wart podkreślenia wydaje się fakt, iż w dwóch ostatnich przypadkach oskarżenia kierowano pod adresem zarówno wojewody braclawskiego, jak i innych „uczestników” wsi Matejkowiec *vel* Holaków oraz Glinianiec *vel* Hlinianiec.

Osobnego omówienia wymagają spory księcia Janusza z Łukaszem i Zofią z Kmitów Sapiehami. Dobra Sapiehów sąsiadowały zarówno z włością wołodarecką, jak i z niewielkim majątkiem wojewody braclawskiego w północnej części Kijowszczyzny – Babiczami. Sądzić wypada, iż w tym przypadku to raczej Sapiehowie niepokoiili księcia Janusza, który jedynie bronił swojego stanu posiadania. Procesy Zbaraskich z Sapiehami toczyły się w latach 1604–1607. Łukasz i Zofia Sapiehowie dwukrotnie pozywali księcia Janusza, na co ten ostatni odpowiedział czterema pozwami. Łukasz Sapieha oskarżał wojewodę o nasyłanie na swoje dobra poddanych z Wołodarki. Zbaraski skarżył się natomiast na najazdy Sapiehów na majątność babicką. Problem sąsiedzkich waśni zniknął w chwili, kiedy wojewoda zapisał Babicze i Słobodkę biskupom kijowskim. W 1607 r. doszło też do kompromisu, w wyniku którego Trybunał uwolnił Sapiehów od kar za krzywdy wyrządzone mieszkańcom włości babickiej, umarzając jednocześnie procesy wytoczone przez nich wojewodzie braclawskiemu<sup>97</sup>.

Spośród 41 procesów, w których Janusz Zbaraski był stroną pozywającą, 12 dotyczyło przedstawionych wyżej sporów granicznych z Ławrynem Piasoczyńskim, Ostrogskimi i Sapiehami. W 4 przypadkach książę Janusz skarżył Joachima i Annę z Chodkiewiczów Koreckich o nasłanie sług i grabieże na „gruntach Gnińrudzkich”, o grabież poddanych niemirowskich oraz

<sup>95</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XXI, s. 451–453. W źródle odnotowano zapis nazwiska powoda jako „Humiński”. Zdaniem H. Litwina chodziło tu jednak o przedstawiciela znanej rodziny senatorskiej – Adama Humieckiego. Por. *id e m*, *op. cit.*, s. 200.

<sup>96</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XXI, s. 404, 446, 511, 523, 524.

<sup>97</sup> Por. *ibidem*, s. 104, 106, 122, 459, 471.

o niedopuszczenie do rozgraniczenia dóbr przyłuckich, weczackich, pohrebyskich, szyrminieckich i irhaczewskich od Bieliłowki *vel* Rastawicy oraz Hubina<sup>98</sup>. Dwukrotnie wojewoda braclawski pozywał kniazia Romana Różyńskiego, przy czym pierwsze oskarżenie dotyczyło najazdu na dobra Samhorodek *vel* Krasny Staw, a drugie związane było ze sporem sądowym o Antonów i Irhaczew<sup>99</sup>. Podobny charakter miała też skarga skierowana pod adresem Jana Janczyńskiego, którego Zbaraski pozywał o „nieprzywiedzenie do skutku” sprzedaży dóbr Kalnika i Paryjowców<sup>100</sup>. W trzech przypadkach Janusz ks. Zbaraski wytoczył przed Trybunałem sprawy o najazd zbrojny na pojedyncze wioski w swoich dobrach braclawskich. Oskarżonymi w tych procesach byli: Jerzy Struś, Józef Zahorski i niejaki Tarnawski, rotmistrz JKM, który spustoszył wioskę Sorokotiażyńce<sup>101</sup>. Dwukrotnie pozywany przez księcia Janusza był także Dymitr Krasnosielski, który przegrawszy proces z wojewodą braclawskim w sądzie pierwszej instancji, nie chciał dopuścić „urzędowi grodzkiemu egzekucji” w swoich dobrach<sup>102</sup>.

Na osobne omówienie zasługuje proces z Jerzym Strusiem i Walentym Kalinowskim, którzy oskarżyli Zbaraskiego o gwałtowne wybite mieszczan braclawskich z „horodyszcz Sokola i innych gruntów”. Nie czując się winnym zarzucanych mu czynów, książę wojewoda odpowiedział dwoma pozwami przeciwko Strusowi i Kalinowskiemu, uzyskując ostatecznie dekret trybunalski odsyłający tę sprawę do sądu sejmowego<sup>103</sup>. W 11 przypadkach książę Janusz był pozywającym w sprawach, które dotyczyły przestępstw popełnionych na szkodę jego poddanych. Były to głównie grabieże i rozboje popełnione poza obrębem włości należących do Zbaraskiego. Oskarżonymi we wszystkich tych sprawach byli rzecz jasna właściciele dóbr, z których pochodzili sprawcy, bądź też właściciele posiadłości, w których dokonano przestępstw. W 4 przypadkach Janusz Zbaraski oskarżał poddanych księcia Janusza Ostrogskiego, po jednym procesie wytoczył zaś Jerzemu Strusowi, Krasnosielskim, kniaziom Koreckim, Zahorskim i Czer-

<sup>98</sup> Procesy z Koreckimi w latach 1599–1606. Zakupiony wcześniej od rodziny Hubińskich Hubin Janusz Zbaraski odstąpił ostatecznie Koreckim. Por. *Źródła dziejowe*, t. XXI, s. 68–69, 415–416, 504, 527–528.

<sup>99</sup> Por. *ibidem*, s. 59, 485.

<sup>100</sup> Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na fakt, że dobra te ostatecznie znalazły się w rękach książąt Koreckich. Por. *Źródła dziejowe*, t. XXI, s. 422.

<sup>101</sup> Por. *ibidem*, s. 447, 520, 525.

<sup>102</sup> Por. *ibidem*, s. 125, 524.

<sup>103</sup> Por. *ibidem*, s. 457, 504.

niawskim<sup>104</sup>. Dość interesującym przypadkiem wydaje się sprawa wytoczona przez wojewodę braclawskiego Fryderykowi i Zofii z Zasławskich Tyszkiewiczom, których obwiniał o ograbienie w Berdyczowie Żyda Szmernia jadącego z różnymi towarami „z Polski do Pohrebyszczy”<sup>105</sup>. W obronie interesów swojego poddanego wyznania mojżeszowego występował książę Janusz również w procesie przeciwko Siemionowi Sutkowskiemu, oskarżonemu o niedotrzymanie kontraktu na arenę karczmy w Dżunkowie Żydowi pohrebyskiemu<sup>106</sup>. Warto wreszcie na zakończenie odnotować, iż książę Janusz był stroną pozywającą jedynie w 4 procesach o zbiegłych poddanych, z czego 3 pozwy dotyczyły w istocie tej samej sprawy. Fakt ten wydaje się z jednej strony najlepszym potwierdzeniem opinii o jego ogromnych zasługach dla kolonizacji rozległych pustkowi na Ukrainie, z drugiej zaś świadczyć może o rzadkiej na kresach umiejętności zatrzymania na dłuższy czas we własnych dobrach ściągniętych tu osadników.

Dysponując rozległymi dobrami w województwie braclawskim i kijowskim, książę Janusz Zbaraski nie zaniedbywał również żadnej okazji do powiększenia swojego stanu posiadania na rodzinnym Wołyniu. Sądzić wypada, iż około 1585 r. przejął on część miasta Zbaraża, która należała poprzednio do jego stryja, kniazia Stefana Zbaraskiego. W 1603 r. wszedł z kolei w posiadanie dóbr jampolskich (janzupolskich) w powiecie krzemienieckim (1 miasteczko i 6 wsi), które nabył od Olbrachta Łaskiego za sumę 97 390 florenów<sup>107</sup>. Nabycie dóbr jampolskich stanowiło dla księcia Janusza swego rodzaju rekompensatę za utratę lukratywnej opieki nad majątkiem jego stryjecznej siostry. Jak już wspomniano, w 1602 r. wojewoda braclawski przekazał bowiem w ręce Gabriela Tęczyńskiego i jego nowo poślubionej żony, Barbary księżniczki Zbaraskiej, wszystkie dobra, które należały niegdyś do ojca Barbary, wojewody trockiego – Stefana. Były wśród nich dawne posiadłości Zbaraskich w powiecie krzemienieckim: zamek

<sup>104</sup> Por. *ibidem*, s. 36, 37, 63, 83, 388, 414, 518, 524.

<sup>105</sup> Por. *ibidem*, s. 64–65.

<sup>106</sup> Por. *ibidem*, s. 524. Omówienie wszystkich wymienionych wyżej spraw sądowych Janusza ks. Zbaraskiego por. też Z. Anusik, *Zbarascy...*, s. 82–88.

<sup>107</sup> Por. A. Boniecki, *op. cit.*, s. 413. Przypomnijmy w tym miejscu, że zgodnie z danymi rejestru poborowego województwa wołyńskiego z 1583 r. Jampol *vel* Januszpol wraz z przyległymi wioskami należał do wojewody trockiego Stefana ks. Zbaraskiego. Najpewniej był to jednak tylko zastaw, który w późniejszym okresie został wykupiony przez Łaskiego. Por. *Źródła dziejowe*, t. XIX, s. 127 oraz wyżej w tekście. Na podstawie ceny sprzedaży dóbr jampolskich możemy przyjąć, iż włość ta przynosiła około 6500 florenów rocznego dochodu.



i miasto Ożochowce (Nowy Zbaraż), dwór Białozorka oraz miasteczko Kupoł *vel* Kupiel wraz z przyległymi wioskami<sup>108</sup>. Korzystając z faktu, iż Tęczyński nie był dobrym gospodarzem i w krótkim czasie obciążył dobra tak własne, jak i żony ogromnymi długami, książę Janusz podjął kroki zmierzające do przejęcia na własność wołyńskich posiadłości po wojewodzie trockim. Trudno powiedzieć, czy Zbarascy weszli w posiadanie tych włości przed, czy dopiero po śmierci wojewody braclawskiego. Jest jednak faktem bezspornym, iż dobra te znalazły się w posiadaniu synów Janusza – Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich<sup>109</sup>. Być może jeszcze za swego życia zdążył książę Janusz wykupić ostatnią część Zbaraża od synów kniazia Władysława lub też od ich spadkobierców. Nie ulega natomiast najmniejszej nawet wątpliwości fakt, że na kilka tygodni przed śmiercią (19 grudnia 1607 r.) nabył on za 10 000 kop groszy litewskich od Maruszy ze Słupiców Pawłowej Prysewiczowej Zabłockiej wieś Nowosielce wraz z rozległymi gruntami nad rzeką Trościańcem w województwie braclawskim<sup>110</sup>. Sądzić wypada, iż była to jedna z ostatnich transakcji majątkowych księcia wojewody braclawskiego, który zmarł w styczniu 1608 r.

Janusz Zbaraski pozostawił po sobie ogromne i dobrze już zagospodarowane dobra na Wołyniu i na Ukrainie. Nie dysponując rejestrami poborowymi województw wołyńskiego, kijowskiego i braclawskiego z przełomu XVI i XVII w., rozmiar majątków księcia Janusza możemy określić jedynie na podstawie innych, przywoływanych wcześniej przekazów źródłowych. Jest więc faktem bezspornym, że na Wołyniu należała do wojewody braclawskiego odziedziczona po ojcu i stryju Jerzym część miasta Zbaraża i włości zbaraskiej (około 25–30 wsi). W powiecie krzemienieckim miał ponadto włość hrycowską (1 miasto i kilka wsi) oraz jampolską (1 miasto i 6 wsi). Do tego należy doliczyć 1 wieś i 2 części wsi w powiecie włodzimierskim, które odziedziczył po

<sup>108</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XXI, s. 434–435 oraz wyżej w tekście. Zaznaczmy jednak w tym miejscu, że miejscowość Kupiel, umiejscawiana w źródłach w woj. wołyńskim, w rzeczywistości leżała w woj. podolskim. Ponieważ znalazła się ona później w rękach Wiśniowieckich – spadkobierców książąt Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich, zakładam, że również i Kupiel została odkupiona przez kniazia Janusza lub też jego synów od Gabriela Tęczyńskiego.

<sup>109</sup> W liście z dnia 18 X 1618 r. Krzysztof Zbaraski pisał: „Mnie Jampol, Ożochowce, wsi po tamtej stronie Krzemieńca w popiół obrócili, chłopcy, szkapy *cum omni generatione* wybrali, nie zostało mi jeno koło Krzemieńca kilka wiosek, *caetera* pustki”. Cyt. według W. Dobrowolska, *Książęta Zbarascy w walce z hetmanem Żółkiewskim*, Kraków 1930, s. 32. Por. też Z. Anusik, *Latyfundia...*, s. 254.

<sup>110</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XX, s. 106–107.

matce. Z pewnością książę Janusz zarządzał też dobrami po żonie (miasto Czetwertnia i około 10 wsi), które formalnie należały już do jego synów. Razem były to więc dobra obejmujące co najmniej 3 miasta, 1 część miasta oraz około 50 wiosek. W województwie kijowskim Janusz ks. Zbaraski był właścicielem włości wołodareckiej składającej się z kilku miasteczek i kilkunastu wsi. Liczbę osad w braclawskich dobrach wojewody (uwzględniając dobra po Czetwerthyńskich, przekazane formalnie synom w 1595 r.) należy natomiast szacować na przynajmniej 120 miast, miasteczek i wsi. Możemy więc śmiało przyjąć, że u schyłku życia w rękach Janusza ks. Zbaraskiego znajdowały się prywatne majątki, w skład których wchodziło co najmniej 190 osad<sup>111</sup>. Oprócz tego książę Janusz użytkował dożywotnio dobra starostwa krzemienieckiego (1 miasto i 12 wsi). Zarówno pod względem rozległości, jak i stanu zagospodarowania latyfundium wojewody braclawskiego z pewnością było więc nieco większe niż latyfundium Stefana ks. Zbaraskiego, które w 1602 r. przeszło w ręce rodziny Tęczyńskich.

Wszystkie posiadłości Janusza ks. Zbaraskiego zostały odziedziczone przez jego synów – Jerzego (1574–1631) i Krzysztofa (1579–1627). Od dzieciństwa wychowani w wierze katolickiej, obyci w świecie, wykształceni i odcytani, pod względem intelektualnym obaj młodzi Zbarascy zdecydowanie przewyższali ojca. Prześiąknięci kulturą zachodnią, bardzo aktywni w życiu politycznym, osiągnęli w Rzeczypospolitej znaczenie, o którym nie mógł marzyć stary wojewoda braclawski. W przeciwieństwie do księcia Janusza, jego synowie nie poświęcali już tak wiele uwagi swoim dobrom ukraińskim. Nie oznacza to jednak, że nie troszczyli się o swoje sprawy majątkowe. Wręcz przeciwnie, sądzić można, iż w tym zakresie wykazywali wiele podobieństw do ojca<sup>112</sup>.

---

<sup>111</sup> W wyliczeniu tym nie uwzględniono dóbr na Wołyniu (Ożochowce, Białozorka, Wołoczyszcze, Białokrynica), które z pewnością należały później do synów księcia Janusza, a co do których nie ma pewności, kiedy stały się własnością najstarszej linii rodu Zbaraskich.

<sup>112</sup> Po początkowych studiach w kraju, młodzi Zbarascy wyjechali w 1591 r. w długą podróż zagraniczną. Odwiedzili Niemcy, Włochy i Francję. Studiowali w Padwie (1592–1593). Zwiedzili dokładnie cały Półwysep Apeniński. Z Wenecji przywiózł Jerzy, wielki znawca i miłośnik sztuki, słynący później cudami obraz Matki Boskiej Myślenickiej. Do kraju powrócili na przełomie 1594 i 1595 r. W roku następnym (1596) podróżowali po Węgrzech. Prawdopodobnie na przełomie 1600 i 1601 r. obaj bracia Zbarascy udali się do Niderlandów (studowali w Lowanium, gdzie wykazujący zainteresowania humanistyczne Jerzy zgłębiał wiedzę pod okiem Justusa Lipsiusa). W latach 1602–1605 Krzysztof ponownie przebywał zaś w Italii, gdzie odbył gruntowne studia pod okiem słynnego Galileusza. Ogólnie rzecz biorąc, staranne wykształcenie Zbaraskich

Jerzy ks. Zbaraski był bez wątpienia najwybitniejszym przywódcą antykrólewskiej opozycji w drugiej połowie panowania Zygmunta III. Będąc synem zdeklarowanego, aczkolwiek ostrożnego w swoich poczynaniach regalisty, karierę rozpoczął od pobytu na dworze królewskim. Gruntownie wykształcony, znający obce kraje, miał wszelkie szanse na to, aby zaskarbić sobie względy Zygmunta III. Konflikt z królewskim spowiednikiem, Bernardem Gołyńskim, sprawił jednak, że Zbaraski utracił łaski królewskie. Już w czasie rokoszu sandomierskiego młody książę występował przeciwko jezuitom i panoszeniu się na dworze cudzoziemców „płci obojga”. Ostatecznie jednak wraz z ojcem i bratem stanął po stronie Zygmunta III i walczył w szeregach wojsk królewskich w bitwie pod Guzowem<sup>113</sup>. Jeszcze za życia starego wojewody braćławskiego Jerzy Zbaraski został starostą pińskim (w 1590 r.), radohoskim (w 1603 r.) i sokalskim (w 1607 r.)<sup>114</sup>. To ostatnie starostwo zawdzięczał znacznym sumom pieniędzy, jakie wręczył panie Urszuli Meierin i innym faworytom królewskim. Po latach pisał bowiem w liście do brata Krzysztofa: „Jać nie mam żadnego beneficium, któreby mi mógł *exprobare*, prócz Sokala, zda mi się, że go tak zapłacił, żebym i Samborz kupił za to”<sup>115</sup>. Pomijany

---

było w swej formie i treści głównie włoskie i francuskie. Starannie unikali oni uniwersytetów niemieckich, a środowiska, w których się obracali, chociaż katolickie, cechowała niechęć do Niemców, względna tolerancja religijna, swoboda badań i wrogość wobec jezuitów. Por. W. Dobrowolska, *Młodość...*, s. 86–103, 121–134; eadem, *Książęta...*, *passim*; Z. Anusik, *Zbarascy...*, s. 89. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, iż wbrew ustaleniom W. Dobrowolskiej, H. Litwin podaje informację, jakoby książę Janusz Zbaraski był wyznawcą prawosławia, który dopiero w 1603 r. przyjął unię. Por. idem, *op. cit.*, s. 203. W moim przekonaniu jest to pogląd całkowicie pozbawiony podstaw, gdyż trudno wyobrazić sobie, aby wyznawca prawosławia wychowywał synów w wierze katolickiej (Jerzy i Krzysztof Zbarascy byli katolikami od najmłodszych lat, na co istnieje wiele świadectw współczesnych). Por. też Z. Anusik, *Szlachta polska na Ukrainie w latach 1569–1648. Kilka uwag na marginesie książki Henryka Litwina*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2002, R. 1, nr 2, s. 248.

<sup>113</sup> Por. Z. Anusik, *Kariery faworytów królewskich a kariery opozycjonistów w dobie panowania Zygmunta III (1587–1632)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2004, R. III, nr 2 (6), s. 51–52; W. Dobrowolska, *Młodość...*, s. 104–120, 135–173.

<sup>114</sup> Por. J. Wolff, *op. cit.*, s. 618; A. Boniecki, *op. cit.*, s. 413; W. Dobrowolska, *Młodość...*, s. 90, 171; Z. Anusik, *Kariery...*, s. 52; idem, *Zbarascy...*, s. 89.

<sup>115</sup> Jerzy Zbaraski do Krzysztofa Zbaraskiego, Kraków 2 XII 1625, *Listy księcia Jerzego Zbaraskiego kasztelana krakowskiego z lat 1620–1631*, wyd. A. Sokołowski, [w:] *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. V, Kraków 1880, s. 100.

w rozdawnictwie wakansów, dopiero w 1612 r. otrzymał godność krajczego koronnego, a w dniu 6 czerwca 1619 r. został podczaszym koronnym. W tym czasie był już uznanym przywódcą szlachty małopolskiej. Ostro występował również przeciwko porządkom panującym na kresach i polityce hetmana Stanisława Żółkiewskiego<sup>116</sup>. 12 grudnia 1620 r. otrzymał kasztelaninę krakowską, wakującą po śmierci Janusza ks. Ostrońskiego. Nominacja na ten urząd zamknęła mu drogę do upragnionego kanclerstwa wielkiego koronnego. W kolejnych latach Jerzy Zbaraski pozostał zdeklarowanym opozycjonistą wobec rządów Zygmunta III i niemal do końca występował przeciwko wszystkim inicjatywom politycznym króla<sup>117</sup>. Pomimo to, Zygmunt III obdarzył go dwiema kolejnymi królewszczynami, nadając mu w 1624 r. starostwo żarnowieckie, a w 1628 r. starostwo wiślickie. W ostatnich latach życia Jerzy Zbaraski snuł podobno marzenia o uzyskaniu korony po śmierci Zygmunta III<sup>118</sup>.

Najbliższym współpracownikiem politycznym i przyjacielem księcia Jerzego Zbaraskiego był jego młodszy brat Krzysztof. Wszechstronnie wykształcony, władający kilkoma obcymi językami, należał on bez wątpienia do grona najciekawszych postaci sceny politycznej Rzeczypospolitej drugiego i trzeciego dziesięciolecia XVII w. Służył krajowi na polach bitew, uczestniczył w sejmach i sejmikach, sprawował dwukrotnie ważne misje dyplomatyczne. W czasie rokoszu sandomierskiego wraz z ojcem i bratem opowiedział się po stronie króla. W nagrodę za to, po śmierci ojca, otrzymał w 1608 r. starostwo krzemienieckie. Brał udział w oblężeniu Smoleńska. W listopadzie 1609 r. posłował do obozu Dymitra Samozwańca II w Tuszynie pod Moskwą. Za udział w kampanii moskiewskiej dostał w roku 1612 urząd koniuszego wielkiego

<sup>116</sup> Por. A. Filipczak-Kocur, *Contra majestatem czy pro publico bono? Jerzy Zbaraski, kasztelan krakowski 1621–1631*, [w:] *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz i R. Skowron, Kraków 2006, s. 263–266; W. Dobrowolska, *Młodość...*, s. 207–209; eadem, *Księżęta...*, s. 6–54; Z. Anusik, *Kariery...*, s. 52; J. Wolff, *op. cit.*, s. 618.

<sup>117</sup> Por. W. Dobrowolska, *Księżęta...*, s. 54–65; A. Filipczak-Kocur, *op. cit.*, s. 266–281; J. Wolff, *op. cit.*, s. 618; Z. Anusik, *Gustaw II Adolf*, Wrocław 1996, s. 77, 79; idem, *Kariery...*, s. 52.

<sup>118</sup> Por. K. Chłapowski, *Starostowie w Małopolsce 1565–1668*, [w:] *Spółczesność staropolskie*, t. IV, red. A. Izydorczyk i A. Wyczański, Warszawa 1986, s. 133, 135; Z. Anusik, *Kariery...*, s. 52; A. Filipczak-Kocur, *op. cit.*, s. 262; W. Dobrowolska, *Młodość...*, s. 25.

koronnego<sup>119</sup>. W latach 1617–1618 bronił kresów południowo-wschodnich, przyprowadzając swoje nadworne chorągwie pod Buszę i Orynin. Skłócony z hetmanem Żółkiewskim, nie wziął jednak udziału w wyprawie cecorskiej. Zabrakło go także w obozie chocimskim. W czasie walk z wojskami tureckimi przebywał bowiem książę koniuszy wraz z grupą innych senatorów i dygnitarzy u boku Zygmunta III. Należy jednak podkreślić, iż opracowanie planu zwycięskiej kampanii 1621 r. (zwłaszcza od strony organizacyjnej) w dużej mierze było dziełem i zasługą obu braci Zbaraskich<sup>120</sup>. Na przełomie lat 1622–1623 odbył słynną legację do Stambułu, skąd przywiózł potwierdzenie paktów chocimskich z 9 października 1621 r.<sup>121</sup> Po powrocie do kraju Krzysztof Zbaraski aktywnie włączył się w nurt życia publicznego. Na rozkaz króla skutecznie gromił grasujących w Małopolsce lisowczyków. Uczestniczył też w kolejnych sejmach, na których zajmował z reguły stanowisko opozycyjne wobec polityki Zygmunta III. Przez całe życie pozostawał Krzysztof w cieniu starszego brata, któremu ulegał, aczkolwiek nie zawsze podzielał jego skrajnie antyregalistyczne zapatrywania. Był jednak wiernym sojusznikiem Jerzego we wszystkich akcjach politycznych<sup>122</sup>. Być może właśnie fakt, że młodszy z braci Zbaraskich zajmował zwykle bardziej umiarkowa-

<sup>119</sup> Por. Z. Anusik, *Cztery listy księcia Krzysztofa Zbaraskiego do prymasa Wawrzyńca Gembickiego z lat 1620–1623*, „Przegląd Historyczny” 1991, t. LXXXII, z. 3–4, s. 469; idem, *Kariery...*, s. 53; W. Dobrowolska, *Młodość...*, s. 207–208, eadem, *Książęta...*, s. 6–9.

<sup>120</sup> Por. W. Dworzaczek, *Hetman...*, s. 418–420; Z. Anusik, *Cztery...*, s. 469; idem, *Kariery...*, s. 53; W. Dobrowolska, *Książęta...*, s. 12–64.

<sup>121</sup> Por. *Przeważna legacja Krzysztofa Zbaraskiego, koniuszego wielkiego koronnego, do Turcji w r. 1622*, [w:] *Dyplomaci w dawnych czasach. Relacje staropolskie z XVI–XVIII stulecia*, oprac. A. Przyboś i R. Żelewski, Kraków 1959, s. 196–206; J. Wojtasik, *Uwagi księcia Krzysztofa Zbaraskiego, posta wielkiego do Turcji z 1622 roku – O państwie ottomańskim i jego siłach zbrojnych*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1961, t. VII, cz. 1, s. 321–346; H. Wisner, *Dyplomacja polska w latach 1572–1648*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. II (1572–1795), red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 81–82; W. Dobrowolska, *Książęta...*, s. 64–65; Z. Anusik, *Cztery...*, s. 470 (tu wykaz najważniejszych źródeł i literatury przedmiotu).

<sup>122</sup> Por. W. Chomętowski, *Książę Krzysztof Zbaraski, koniuszy koronny*, „Biblioteka Warszawska” 1865, t. III, s. 1–14, 424–428; t. IV, s. 142–174, 451–509; H. Wisner, *op. cit.*, s. 47; J. Seredyka, *Sejm w Toruniu z 1626 roku*, Wrocław 1966, *passim*; idem, *Sejm zawiedzonych nadziei*, Opole 1981, s. 8, 9, 43, 56, 102, 103; A. Filipczak-Kocur, *Sejm zwyczajny z roku 1629*, Warszawa–Wrocław 1979, s. 22, 67, 68, 73; Z. Anusik, *Cztery...*, s. 470–471.

ne stanowisko sprawił, iż Zygmunt III obdarzył go kilkoma dochodowymi królewszczyznami. Oprócz krzemienieckiego, Krzysztof Zbaraski dostał jeszcze od króla starostwa: bolesławskie (w 1615 r.), soleckie (w 1615 r.), wiślickie (przed 1617 r.) i hrubieszowskie (w 1623 r.). Ta ostatnia, najbogatsza królewszczyzna Krzysztofa Zbaraskiego była bez wątpienia nagrodą za odbytą z wielką pompą legację stambulską. Oprócz starostwa bolesławskiego, z którego zrezygnował wkrótce po uzyskaniu nadania królewskiego na rzecz Kaspra Denhoffa, wszystkie pozostałe dobra domeny zachował w swoim ręku do końca życia. Warto wreszcie powiedzieć, że młodszy z braci Zbaraskich był żelaznym kandydatem opozycji do buławy wielkiej koronnej. Przedwczesna śmierć nie pozwoliła mu jednak sięgnąć po ten upragniony urząd, do którego sprawowania miał, jak się wydaje, odpowiednie kwalifikacje<sup>123</sup>.

Swoje wielkie znaczenie polityczne i niezwykłą popularność wśród szlachty zawdzięczali bracia Zbarascy nie tylko niewątpliwym talentom osobistym<sup>124</sup>, ale i ogromnemu majątkowi. Obaj bracia okazali się zresztą bardzo rządnymi gospodarzami i wykazywali wielką dbałość o powiększenie odziedziczonych po ojcu dóbr ziemskich. O ile jednak książę Janusz interesował się przede wszystkim nabytkami na kresach, o tyle Jerzy i Krzysztof Zbarascy zwrócili swoją uwagę na ziemie leżące na zachód od ich rodzinnego Wołynia<sup>125</sup>. Jak już wspomniano, obaj bracia uzyskali nadania licznych królewszczyzn na Rusi oraz na etnicznych ziemiach polskich<sup>126</sup>. Do dóbr domeny królewskiej rychło dodali

<sup>123</sup> Por. K. Chłapowski, *Elita senatorsko-dygnitarska Korony za czasów Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 1996, s. 84, 99, 100, 122; idem, *Starostowie...*, s. 131, 133, 139, 150; Z. Anusik, *Kariery...*, s. 53–54; idem, *Cztery...*, s. 470–471.

<sup>124</sup> Obaj bracia odznaczyli się wielkim dowcipem, przechodzącym czasami w sarkazm oraz niepospolitą wymową. Byli także znanymi i cenionymi publicystami. Głośna była też sława ich licznych zagranicznych podróży oraz gruntownego i wszechstronnego wykształcenia. Por. W. Dobrowolska, *Młodość...*, s. 133–134.

<sup>125</sup> Por. Z. Anusik, *Zbarascy...*, s. 89.

<sup>126</sup> Jerzy ks. Zbaraski był starostą pińskim w latach 1590–1631, radohoskim (1603–1631), sokalskim (1607–1631), żarnowieckim (1624–1631) i wiślickim (1627–1631). W latach 1620–1631 użytkował dobra krzesłowe kasztelanii krakowskiej, a tenutę szycką odkupił w 1621 r. od Stefana Kazimierskiego i trzymał ją do śmierci. W starostwie pińskim miał 3 miasta i 105 wsi, w sokalskim 2 miasta i 9 wsi, w żarnowieckim 1 miasto i 11 wsi, w wiślickim 1 miasto i 26 wsi, w kasztelańskich dobrach krzesłowych 1 miasto i 11 wsi, a w tencie szyckiej 4 wsie. W sumie więc książę Jerzy użytkował 8 miast i 166 wsi, nie licząc tenuty Radohoszcz (Radohowsk), o której nie posiadam bardziej szcze-

też prywatne dobra w Małopolsce. Jerzy kupił Pilicę i Łodygowice w Krakowskim<sup>127</sup>, a Krzysztof Końskowolę w Lubelskim<sup>128</sup>. W Krakowie posiadali piękną, renesansową kamienicę (zwaną pałacem), która stała się ich ulubioną rezydencją. Nie na Wołyniu

głównych informacji. Orientacyjny wymiar kwarty z tych dóbr domeny wynosił 5503 złote. Por. J. Wolff, *op. cit.*, s. 618; A. Boniecki, *op. cit.*, s. 412–413; K. Chłapowski, *Realizacja reform egzekucji dóbr 1563–1665. Sprawa zniesienia zastawów królewskich małopolskich*, Warszawa 1984, s. 211, 221; *idem*, *Elita...*, s. 99; Z. Anusik, *Zbarascy...*, s. 89; *idem*, *Kariery...*, s. 52–53; J. Zbaraski do Zygmunta III, Kraków 9 VII 1621, *Listy...*, s. 37. Krzysztof ks. Zbaraski był starostą krzemienieckim w latach 1608–1627, bolesławskim krótko w 1615 r., soleckim (1615–1627), wiślickim (p. 1617–1627) i hrubieszowskim w latach 1623–1627. W starostwie krzemienieckim miał 1 miasto i 12 wsi, w bolesławskim 1 miasto i 7 wsi, w soleckim 1 miasto i 9 wsi, w wiślickim 1 miasto i 26 wsi, a w hrubieszowskim 1 miasto i 16 wsi. W sumie więc książę Krzysztof użytkował 5 miast i 70 wsi królewskich, z których opłacał 5659 złotych kwarty, co, zdaniem K. Chłapowskiego, sytuowało go na 20 miejscu wśród największych użytkowników dóbr królewskich w czasach dwóch pierwszych Wazów. Por. *idem*, *Elita...*, s. 99; *idem*, *Realizacja...*, s. 221; A. Boniecki, *op. cit.*, s. 412; J. Wolff, *op. cit.*, s. 618; Z. Anusik, *Zbarascy...*, s. 89; *idem*, *Kariery...*, s. 52–53.

<sup>127</sup> Miasta Pilicę i Mrzygłód wraz z 15 całymi wsiami i 3 częściami wsi wchodzącymi w skład „hrabstwa” pilickiego kupił książę Jerzy Zbaraski już w 1613 r. za stosunkowo niewielką kwotę 35 tys. florenów od Padniewskich. Wykorzystał w tym przypadku spory o majątek po zmarłym bezpotomnie staroście dybowskiemu Stanisławie Padniewskim (zm. 1613) pomiędzy rodzinami Padniewskich (krewnych zmarłego ze strony ojca) i Dembińskich (krewnych starosty dybowskiego ze strony matki). Dominium Łodygowice (4 wsie) odkupił w 1618 r. za 60 tys. złotych od Krzysztofa Rarowskiego (Rorawskiego), który przejął ten majątek za długi poprzedniego właściciela – Mikołaja Komorowskiego, ale obawiał się, że nie zdoła utrzymać go w swoich rękach. Por. Z. Anusik, *Zbarascy...*, s. 89–90 (tu błędna informacja, powtórzona za W. Dobrowolską, że dobra pilickie nabył książę Jerzy dopiero w 1620 r.); *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629* [dalej: *Rejestr 1629*], oprac. W. Domin, J. Kolasa, E. Trzyna, S. Żyga, red. S. Inglot, Wrocław 1956, s. 170–171, 175, 183–184, 190–191; A. Gruszecki, *Zamki bastionowe w Małopolsce*, Warszawa 1962, s. 144, 187; J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Olkuskiem*, Mariówka 1933, s. 280; W. Dobrowolska, *Młodość...*, s. 207; A. Przyboś, *Komorowski Mikołaj z Komorowa*, [w:] *PSB*, t. XIII, Wrocław 1967–1968, s. 427.

<sup>128</sup> Krzysztof ks. Zbaraski wszedł w posiadanie klucza końskowolskiego (1 miasto i 20 wsi) około roku 1617. Dobra te przejął od zadłużonego u niego (dług w wysokości 160 tys. złotych) wojewody lubelskiego Gabriela Tęczyńskiego. Por. R. Szczygieł, *Od lokacji do upadku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieje Końskowoli*, red. R. Szczygieł, Lublin 1988, s. 41–42; *Rejestr poborowy województwa lubelskiego (powiat lubelski i urzędowski z r. 1626, ziemia tukowska z r. 1620)* [dalej: *Rejestr 1626*], oprac. J. Kolasa i K. Schuster, red. S. Inglot, Wrocław 1957, s. 136–139.

i na Ukrainie, ale właśnie w Małopolsce najczęściej też przebywali<sup>129</sup>.

Zwracając się coraz wyraźniej ku Zachodowi, zdawali sobie jednak Zbarascy sprawę z faktu, że o ich potęgę i znaczeniu w Rzeczypospolitej decydują ich dobra ukraińskie. Z tego też powodu z zapałem kontynuowali dzieło ojca, rozszerzając granice swoich włości w Braclawskim, ściągając tu nowych osadników i broniąc własnych posiadłości przed zakusami ze strony sąsiadów. Podobnie jak niegdyś ojciec, również i oni prowadzili liczne procesy sądowe. W latach 1609–1624 Jerzy i Krzysztof Zbarascy 107 razy stawali przed Trybunałem Koronnym w Lublinie. W kolejnych latach liczba spraw z ich udziałem wygląda następująco: 1609 – 22, 1612 – 4, 1613 – 18, 1616 – 13, 1617 – 3, 1618 – 25, 1621 – 1, 1622 – 11 i 1624 – 10. Niemal połowa ich sądowych wystąpień (49) związana była z procesami o zbiegłych poddanych. W 6 przypadkach bracia Zbarascy wpisali do akt trybunalskich przeprowadzone przez siebie transakcje majątkowe, a dwukrotnie – akty dotyczące rozgraniczenia ich dóbr od posiadłości księcia Janusza Ostrogi<sup>130</sup>.

W 1609 r. młodzi książęta zarejestrowali przeprowadzoną jeszcze za życia wojewody braclawskiego transakcję zakupu Nowo-

<sup>129</sup> Por. W. Dobrowolska, *Młodość...*, s. 207. Ulubioną rezydencją Krzysztofa stała się Końskowola. Dokonał on również gruntownej przebudowy starościńskiego zamku w Solcu nad Wisłą, nadając mu kształt późnorenesansowy i otaczając go wspaniałym ogrodem. Z jego inicjatywy powstała nowoczesna twierdza założona na planie prostokąta z bastionami na trzech narożach. W czwartym narożniku zamiast bastionu znajdował się stary, średniowieczny zamek z wieżą i budynkiem mieszkalnym. Jerzy ks. Zbaraski wszedł z kolei w posiadanie świeżo wybudowanego przez Wojciecha Padniewskiego zamku (pałacu) w Pilicy. Wkrótce po nabyciu klucza pilickiego Zbaraski rozpoczął rozbudowę swojej nowej rezydencji. Obok przebudowywanego pałacu założono ogród i przystąpiono do wznoszenia nowoczesnych fortyfikacji. Kasztelanowi krakowskiemu nie dane było jednak zakończyć tej inwestycji. Wspaniałe pałac w Pilicy, „budowany na sposób włoski”, w dwa lata po śmierci fundatora straszyl przejeżdżających potężna, niewykończona i zaniedbana budowla. Wspólnym dziełem obu braci była natomiast przebudowa pałacu w Krakowie. Zrealizowana przez flamandzkiego architekta Henrika van Peene w latach 1620–1631. Por. W. Szczygieł, *op. cit.*, s. 42; S. Starowolski, *Polska albo opisanie położenia Królestwa Polskiego*, wyd. A. Piskadło, Kraków 1976, s. 81 (tu błędnie przypisano przebudowę zamku w Solcu Krzysztofowi Zborowskiemu zamiast Zbaraskiemu); W. Czaplinski, J. Długosz, *op. cit.*, s. 13; H. Kowalska, *Padniewski Wojciech*, [w:] *PSB*, t. XXV, Wrocław 1980, s. 8; J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 279–280, 295–297; A. Gruszecki, *op. cit.*, s. 144; A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, t. I, Warszawa 1980, s. 252.

<sup>130</sup> Por. Z. Anusik, *Zbarascy...*, s. 90.



sielicy wraz z rozległymi pustkowiami nad rzeką Trościańcem<sup>131</sup>. W tym samym roku kupili za 1000 kop groszy od Wawrzyńca Juszyńskiego dwie części we wsi Gwozdowcach nad rzeką Rużawcem<sup>132</sup>. Kolejnym ich nabytkiem w Braclawszczyźnie był zakup rozległych dóbr nad rzeką Berszadą. Od Dymitra Drewińskiego kupili bowiem za 4000 kop groszy sieliszcza Chomiakowce, Stawy i Konięcsław z horodyszczem, lasem i połową rzeki Berszady oraz połową horodyszczka Semenkowiec<sup>133</sup>. Autorem dwóch kolejnych wpisów do akt trybunalskich był młodszy z braci – Krzysztof ks. Zbaraski, który w 1609 r. nadał w dożywocie Jewsyjowi Mormyłowowi wieś Jurkowce w kluczu niemirowskim, a w 1618 r. wziął w zastaw od Aleksandra Piasoczyńskiego miasto Nowe Żorniszczce i połowę Starych Żorniszcz<sup>134</sup>.

Zaraz na początku swoich samodzielnych rządów w dobrach braclawskich bracia Zbarascy postanowili doprowadzić do ostatecznego uregulowania starych sporów granicznych z księciem Januszem Ostrogskim. Już w 1609 r. dokonali też rozgraniczenia swoich Pohrebyszcz, Żywotowa i Przyłuki od należących do kasztelana krakowskiego Piatyhor, Tetyjowa, Czerniawki, Pliskowa, Ajsyna *vel* Lipowca i Dżozowa<sup>135</sup>. W tym samym roku Zbarascy przystali na ugodę w kwestii rozstrzygnięcia sporów z Ostrogskim o niektóre nabytki księcia Janusza Zbaraskiego. Na mocy tego porozumienia ustąpili panu krakowskiemu Torcz, Torczycę, część Kasperówki osadzoną na „gruncie Holackim”, same Holaki *vel* Matejkowce oraz dobra koszczyńskie. Zrezygnowali także z wszelkich pretensji do Tetyjowa i Łobaczowa. W zamian za to otrzymali potwierdzenie swojej posesji w dobrach rozwołozkich i zrzeczenie się przez Ostrogskiego roszczeń do Borszczajówki, Wołodarki, Antonowa, Przylepki i Dżunkowa. Z zawartą w dniu 13 czerwca 1609 r. ugodą związany jest integralnie akt donacji na rzecz Janusza Ostrogskiego należących do tej pory do Zbaraskich części w Holakach *vel* Matejkowcach<sup>136</sup>.

W pozostałych 50 procesach Jerzy i Krzysztof Zbarascy 24 razy występowali jako pozwani, a 26 razy jako pozywający. W 7 przy-

<sup>131</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XXI, s. 549.

<sup>132</sup> Por. *ibidem*, s. 550.

<sup>133</sup> Por. *ibidem*.

<sup>134</sup> Por. *ibidem*, s. 306, 550.

<sup>135</sup> Por. *ibidem*, s. 551–552.

<sup>136</sup> Por. *ibidem*, s. 552. Zaznaczmy w tym miejscu, że ostatecznie Zbarascy zdołali jednak utrzymać w swoich rękach sporną włość torczycką, która później odnotowywana jest przez źródła jako własność ich samych, a następnie ich spadkobierców – Wiśniowieckich.

padkach synowie wojewody braclawskiego musieli odpierać pretensje do dóbr nabytych jeszcze przez ich ojca. I tak, Słupicowie, Krasnosielscy i Żytyńscy żądali ustąpienia im części dóbr ładyżyńskich oraz „gruntu Gniłorudzkiego”<sup>137</sup>. Wojewoda wołyński książę Janusz Zasławski pozywał Zbaraskich o dobra niemirowskie i żywotowskie. Jego pretensje były rzecz jasna zupełnie bezpodstawne i niczym nieuzasadnione<sup>138</sup>. Podobnie było z roszczeniami Wasyla Kordysza, który dwukrotnie żądał od braci Zbaraskich przystąpienia do podziału „gruntu Glinianieckiego”, na którym częściowo Czterwertyńscy, częściowo zaś Zbarascy osadzić mieli bezprawnie wioski Łuka, Bobłów Stary, Bobłów Nowy, Werbka i Bajrakówka<sup>139</sup>. Warto też odnotować, iż Tyszowie Bykowscy aż trzykrotnie pozywali Zbaraskich o należną im jakoby część dóbr wołodareckich<sup>140</sup>. Na koniec wspomnieć również wypada o pretensjach zgłoszonych przez Żabokrzyckich do wsi Gwozdowiec zakupionej już po śmierci wojewody braclawskiego przez Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich<sup>141</sup>.

Nie uniknęli również bracia Zbarascy oskarżeń o najazdy na dobra sąsiadów, grabieże, wybijanie z gruntów i bezprawne osadzanie wsi na zagarniętych siłą ziemiach. Spory tego rodzaju toczyli z użytkowniczką dzierżawy hajsyńskiej, Jadwigą z Różyńskich Świrską, która oskarżała ich o oderwanie od tej włości wsi Krzysztofówki<sup>142</sup>, Anną z Chodkiewiczów księżną Korecką, skarżącą ich o zabranie wsi Łozowiec przynależnej do dóbr cybulowskich oraz z Zofią z Korabczewskich Chodkiewiczową, która aż czterokrotnie pozywała książąt o odebranie jej części gruntów należących do dóbr skwirskich<sup>143</sup>. Tychon Słupica, a następnie Anna ze Słupiców i Wasyl Rohozińscy, skarżyli się na wybicie ich przez Zbaraskich z należących do dóbr Kuna sieliszcz Rżawiec, Husakowce, Jasłowiec i Świnne<sup>144</sup>. O najazdy na dobra i zabór ziemi oskarżali również Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich Juszkowscy, Szaszkiewiczowie i Bajbuzowie<sup>145</sup>. Dość nietypowy był na tym tle pozew ze strony Andrzeja Ohyja Tyszkiewicza, który oskarżył braci Zbaraskich o uprowadzenie jego poddanych z należącej do

<sup>137</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XXI, s. 555.

<sup>138</sup> Por. *ibidem*, s. 578–579.

<sup>139</sup> Por. *ibidem*, s. 312, 579.

<sup>140</sup> Por. *ibidem*, s. 227, 647, 652.

<sup>141</sup> Por. *ibidem*, s. 550.

<sup>142</sup> Por. *ibidem*, s. 535, 585.

<sup>143</sup> Por. *ibidem*, s. 278–279, 351, 597, 601.

<sup>144</sup> Por. *ibidem*, s. 314, 570.

<sup>145</sup> Por. *ibidem*, s. 565, 593, 617.

niego wioski Ohyjowce<sup>146</sup>. Dodajmy wreszcie na zakończenie, że w 6 przypadkach książęta stawali przed Trybunałem w sprawach o drobne na ogół przestępstwa (głównie kradzieże) popełnione przez ich poddanych<sup>147</sup>.

W sprawach, w których bracia Zbarascy występowali jako strona pozywająca, jedynie w 8 przypadkach chodziło o kwestie poważniejszej natury. Trzy pozwy skierowane były przeciwko byłym właścicielom dóbr wołodareckich i rozwołozkich, których pozywano o „niebronienie” nabywców tych włości od pretensji ze strony innych pretendentów do ich przejęcia<sup>148</sup>. Dwukrotnie pozywali bracia Zbarascy podstarościego białocerkiewskiego kniazia Jana Bułyhę Kurcewicza, którego oskarżali o najazdy i grabieże poczynione na terenie ich dóbr kijowskich<sup>149</sup>. Podobne oskarżenia kierowali książęta pod adresem Iwana i Andrzeja Drabowiczów, którzy w 1618 r. poczynić mieli szereg gwałtów w Borszczajówce i Rozwołozu<sup>150</sup>. Jedyny poważniejszy spór graniczny prowadzili natomiast Jerzy i Krzysztof Zbarascy z księżną Anną z Chodkiewiczów Korecką, która próbowała zagarnąć część należących do nich gruntów stanifowskich, tysohorskich i worobijowskich<sup>151</sup>. W 18 przypadkach bracia Zbarascy stawali przed Trybunałem w drobnych sprawach, w których pokrzywdzonymi byli ich poddani. W 7 przypadkach chodziło o bezprawny pobór myta od przewożonych przez prywatne dobra towarów. W 1609 r. Jerzy i Krzysztof Zbarascy oskarżyli czterech właścicieli i dzierżawców dóbr w województwie kijowskim o wzięcie myta od podwód z popiołem jadących do portu w Korcu<sup>152</sup>. Natomiast w roku 1618 książęta skarżyli Jakuba Tylkowskiego i Andrzeja Popiela o zajęcie tytułem myta wołów i „pewnych rzeczy” należących do ich poddanych<sup>153</sup>. W 8 sprawach Jerzy i Krzysztof Zbaraski pozywali właścicieli sąsiadujących z ich dobrami posiadłości o ograbienie, pobicie lub okradzenie ich poddanych<sup>154</sup>. W 3 przypadkach wreszcie książęta Zbarascy

<sup>146</sup> Por. *ibidem*, s. 578.

<sup>147</sup> Por. *ibidem*, s. 283, 304, 537, 538, 618, 619.

<sup>148</sup> Pozwy tego rodzaju skierowane były przeciwko Aleksandrowi Woroniczowi (1609), Annie z Trembickich 1° v. Pontkowskiej, 2° v. Czudnowskiej (1624) i Łukaszowi Zenowiczowi Czerkasowi (1624). W pierwszym przypadku chodziło o odparcie pretensji małżonków Pontkowskich, a w dwóch pozostałych – Tyszów Bykowskich. Por. *Źródła dziejowe*, t. XXI, s. 163, 339, 368.

<sup>149</sup> Oba pozwy z 1613 r. Por. *ibidem*, s. 183, 184.

<sup>150</sup> Por. *ibidem*, s. 222, 313.

<sup>151</sup> Por. *ibidem*, s. 597.

<sup>152</sup> Por. *ibidem*, s. 549.

<sup>153</sup> Por. *ibidem*, s. 303, 305.

<sup>154</sup> Por. *ibidem*, s. 303, 309, 538, 560, 561, 577.

wystąpili w obronie interesów Żydów z Przyłuki, Niemirowa i Pohrebyszcz. Ich pozwy skierowane były przeciwko Jerzemu Mikulińskiemu (za najazd na karczmę w Strzyżawce i obrabowanie jej żydowskiego arendarza), Walentemu Kalinowskiemu (za wybicie Żyda niemirowskiego z dzierżawy miasteczka Macochy) oraz przeciw Jaroszowi Czerniawskiemu (za odebranie Żydowi z Pohrebyszcz oddanej mu wcześniej w dzierżawę wsi Plisków)<sup>155</sup>.

Na zakończenie tego wątku tematycznego kilka słów omówienia wypada poświęcić procesom, jakie toczyli Zbarascy o zbiegłych poddanych. Warto przypomnieć, iż jedynie w 5 z nich występowali jako strona pozywająca. Dokładna analiza tych przypadków pozwala na stwierdzenie, iż tak naprawdę chodziło tu jedynie o dwie sprawy. W 1602 r. książę Janusz skarżył Janusza Ostrogskiego o przyjęcie zbiegłych poddanych z należącej do Zbaraskich wołyńskiej wsi Antonówka. W tym samym roku wystąpił z pozwem przeciwko Janowi Daniłowiczowi, domagając się wydania 10 poddanych zbiegłych z Niemirowa do Korsunia. Pozwy w tej sprawie ponawiał wojewoda braclawski jeszcze dwukrotnie. Jedyne pozwem złożony w sprawie o zbiegłych poddanych przez jego synów także skierowany był przeciwko Janowi Daniłowiczowi i dotyczył prawdopodobnie procesu rozpoczętego jeszcze przez księcia Janusza<sup>156</sup>. Za życia wojewody braclawskiego Zbarascy byli 72 razy pozywani w procesach o zbiegłych poddanych. Zwrotu zbiegów domagało się 51 poszkodowanych właścicieli lub dzierżawców dóbr. W pozwach przeciwko wojewodzie braclawskiemu wymieniono 68 miejscowości, z których pochodzili mieszczenie i chłopcy przenoszący się (często z rodzinami i całym majątkiem) do dóbr księcia Janusza. Spośród właścicieli ziemskich, którzy więcej niż jeden raz pozywali wojewodę braclawskiego o zbiegłych poddanych wymienić należy Fiodora Karaczowskiego, który aż sześciokrotnie wytaczał Zbaraskim tego rodzaju procesy, Jerzego Strusia, który pozywał ich czterokrotnie i Macieja Jabłonowskiego, który trzykrotnie wysuwał roszczenia o zwrot uciekinierów ze swoich dóbr<sup>157</sup>. Po dwa pozwy przeciwko wojewodzie braclawskiemu zanotowali na swoim koncie Bohdan Jakuszyński, Jan Koszka, Wojciech Cepłowski, Jan Cekliński, Iwan Prezowski, Stanisław Podczaski, Florian Olewnicki, Mikołaj Przyrajski *vel* Przyrański, Stanisław Porębski i Roman Iwaszkowski<sup>158</sup>. Ogromna większość poszkodowanych po-

<sup>155</sup> Por. *ibidem*, s. 312, 577, 578.

<sup>156</sup> Por. *ibidem*, s. 74, 81, 203, 474, 499.

<sup>157</sup> Por. *ibidem*, s. 387, 417, 419, 420, 422, 432, 433, 446, 499.

<sup>158</sup> Por. *ibidem*, s. 387, 389, 390, 391, 394, 396, 410, 424, 425, 429, 431-432, 436, 452-453, 521.

chodziła z rodzin średnioszlacheckich<sup>159</sup>. Jedynie w kilku przypadkach zbiegowie do dóbr księcia Janusza przybyli z włości należących do właścicieli o bardziej znanych nazwiskach, takich jak Ławryn Piasoczyński, Stefan książę Zbaraski (Władysławowicz), Wojciech Humiecki, Mikołaj Struś, Marcin Kalinowski czy Jakub Pretwicz<sup>160</sup>. Na osobną wzmiankę zasługuje też przypadek kniazia Romana Różyńskiego, który żądał od wojewody braclawskiego zwrotu poddanych zbiegłych z Pawołoczy, Kotelni i 6 innych wiosek<sup>161</sup>. Warto też odnotować, iż w ogromnej większości zapisów nie wymieniono liczby chłopów, których zwrotu domagali się pozywający. Jedynie w przypadku Bohdana Jakuszyńskiego dysponujemy informacją, iż pozywał on księcia Janusza o zwrot 13 poddanych zbiegłych z Jakuszyniec do Przyłuki. Jerzy Struś żądał z kolei zwrotu 4 poddanych, którzy uciekli z Sałasz do trzech miejscowości klucza niemirowskiego<sup>162</sup>. Do zupełnych wyjątków należy też wzmianka, iż Wojciech Cepłowski domagał się od wojewody braclawskiego wypłacenia odszkodowania, licząc sobie po 500 grzywien za każdego z poddanych, którzy zbiegli z Krutniewa i Berezy w powiecie krzemienieckim do Przyłuki<sup>163</sup>.

Synowie wojewody braclawskiego w latach 1609–1624 48 razy stawali przed Trybunałem jako pozwani w procesach o zbiegłych poddanych. Zwrotu uciekinierów ze swoich dóbr (w źródłach odnotowano 33 miejscowości) domagało się 32 właściciele ziemskich. Czterokrotnie pozywał Zbaraskich Marcin Chruśliński, trzykrotnie Wasyl Kordysz i Stefan Czerlenkowski, a po dwa pozwy pod ich adresem wystosowali Butowiczowie, Juszkwoscy, Michalewscy, Minkowscy, Sutkowscy, Żórawniccy, Hanibalowie, Grotowie i Sieniutowie<sup>164</sup>. Podobnie jak w poprzednim okresie, ogromna większość poszkodowanych należała do grupy średnio-

<sup>159</sup> Pozwy przeciwko Januszowi Zbaraskiemu i jego synom z lat 1590–1607, które stanowiły podstawę do przedstawionych w tekście wyliczeń, a nie zostały odnotowane przeze mnie w inny sposób, por. *ibidem*, s. 38, 45, 394, 402, 407, 423, 424, 425, 427, 428, 429, 430, 432, 433, 441, 442, 443, 444, 474, 514, 515, 517–518, 518, 521, 525, 525–526.

<sup>160</sup> Por. *ibidem*, s. 63, 83, 395, 419, 430, 522.

<sup>161</sup> Por. *ibidem*, s. 122.

<sup>162</sup> Por. *ibidem*, s. 387.

<sup>163</sup> Por. *ibidem*, s. 391. Po 500 grzywien żądał również od Janusza ks. Zbaraskiego w 1594 r. Ławryn Piasoczyński za każdego poddanego, który zbiegł z Kamienohorki i Winnicy do Przyłuki. Por. *ibidem*, s. 395.

<sup>164</sup> Por. *ibidem*, s. 197, 199, 204, 219, 238, 284, 288, 310, 313, 360, 534, 545, 555, 557, 559, 561, 566, 577, 578, 579, 584, 619, 620.

zamożnych posiadaczy ziemskich<sup>165</sup>. Z grona zamożnej szlachty i magnaterii pochodzili jedynie Ostafi (Eustachy) Tyszkiewicz, Paweł Krzysztof Sieniuta, Zofia z Korabczewskich 1° v. księżna Różyńska, 2° v. Chodkiewiczowa i Andrzej Firlej<sup>166</sup>. Jedynie w dwóch przypadkach z pozwami przeciwko Jerzemu i Krzysztofowi Zbaraskim wystąpili ludzie, którzy poprzednio pozywali ich ojca<sup>167</sup>. Warto też odnotować fakt, iż w dobie rządów braci Zbaraskich w ich latyfundium ukraińskim zdarzył się tylko jeden przypadek zbiegostwa poddanych z miejscowości, w której poprzednio odnotowano ucieczkę do dóbr wojewody braclawskiego<sup>168</sup>. W sumie więc w latach 1590–1624 do włości Zbaraskich w województwie braclawskim i kijowskim uciekali poddani 81 właściciele ziemskich ze 100 miejscowości położonych w województwach wołyńskim, podolskim, ruskim, kijowskim i braclawskim. Wypada też zwrócić uwagę na fakt, iż cytowane źródło odnotowało ucieczki poddanych do 76 miejscowości w ukraińskich posiadłościach książąt Zbaraskich. W 45 przypadkach uciekinierzy kierowali się do miast i wsi klucza niemirowskiego, w 33 do klucza przyłuckiego, w 24 do klucza pohrebyskiego, w 13 do klucza ładyżyńskiego, w 6 do klucza żywotowskiego, w 3 do klucza berszadzkiego i w 2 do klucza daszowskiego. W 7 przypadkach odnotowano zbiegostwo poddanych do innych miejscowości w braclawskich posiadłościach książąt na Zbarażu. 32 razy zbiegowie z dóbr innych właścicieli ziemskich kierowali się natomiast do włości Zbaraskich położonych w województwie kijowskim<sup>169</sup>.

<sup>165</sup> Z grona rodzin średnioszlacheckich pozwy przeciwko braciom Zbaraskim w sprawach o zbiegłych poddanych składali jeszcze Bykowscy, Lichańscy, Łaskowie, Kopijowscy, Karsznicy, Faszczowie *vel* Faszczewscy, Wolicczy, Bestryjewscy, Proskurowie-Suszczańscy, Szaszkiewiczowie, Kruszelniccy, Odolińscy, Ohyjowie-Tyszkiewiczowie, Grylewscy, Bajbuzowie, Woroniczowie i Obodeńscy, por. *ibidem*, s. 209–210, 298, 310, 544, 555, 559, 560, 577, 578, 617, 618, 619, 620, 621, 653.

<sup>166</sup> Por. *ibidem*, s. 192, 288, 360, 370, 607.

<sup>167</sup> Byli to Aleksander Bykowski oraz niejaki Lichański *vel* Łychański. Por. *ibidem*, s. 514, 521, 544, 555.

<sup>168</sup> Była to wieś Lipka *vel* Krywoje należąca do Aleksandra Bykowskiego. Por. *ibidem*, s. 514, 555.

<sup>169</sup> Omówione wyżej przypadki zbiegostwa poddanych do dóbr Zbaraskich z podziałem na poszczególne miejscowości: klucz niemirowski: m. Niemirów (6), m. Peczara (4), Bohusza *vel* Bundurów (5), Chwostowce (3), Dłużyńce (1), Dżuryńce *vel* Dżuryn (4), Jurkowce (2), Korowana (3), Łuka Tiamerycka (3), Medweża (3), Michajłówka (1), Nikiforowice (1), Sitkowce (2), Sorokotiażyńce (1), Sokolec *vel* Niżny Sokolec (4), Tiameryca (1), Zarudyńce (1); klucz przyłucki:

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na zmiany, jakie zaszły w tym, co można byłoby określić „strukturą” procesów prowadzonych przez Zbaraskich w przedziale czasowym 1590–1607 oraz 1609–1624. Już na pierwszy rzut oka widać, iż w dobie rządów Jerzego i Krzysztofa w dobrach ukraińskich wyraźnie zmniejszyła się liczba spraw, w których Zbarascy musieli stawać przed Trybunałem Koronnym. Przy wyraźnym spadku liczby wszystkich procesów, nadal najpoważniejszym obciążeniem dla książąt były procesy o zbiegłych poddanych. W pozostałych sprawach nastąpiło jednak ewidentne zrównoważenie procesów, w których Zbarascy występowali jako strona pozwana, z procesami, w których byli stroną pozywającą. Prowadząc nadal intensywną akcję kolonizacyjną, kniaziowie ze Zbaraża raczej już bronią swojego stanu posiadania niż podejmują ekspansję na ziemie sąsiadów. W tym kontekście zwraca uwagę rosnąca liczba spraw, w których obaj bracia występują w obronie interesów mieszkańców swoich dóbr<sup>170</sup>. Nie byli już też Jerzy i Krzysztof Zbarascy tak zachłanni na ziemię i inne dobra, jak ich bardziej zapobiegliwy ojciec. Czasem potrafili bowiem zrezygnować z majątności, których z pewnością nie wyrzekłby się stary wojewoda braclawski. Tak było np. z dobrami żywotowskimi, zastawionymi przez nich Iwanowi Mikulińskiemu w 1609 r. za 20 tys. złotych. Kiedy klucz żywotowski przeszedł w 1619 r. (wraz z ręką Anny Mikulińskiej) do kniazia Stefana Czetwertyńskiego, Zbarascy nie podjęli próby jego wykupienia, rezygnując definitywnie ze wszystkich pretensji do tej posiadłości<sup>171</sup>. Ustępstwa majątkowe na rzecz krewniaka ze strony

m. Przyłuka (14), m. Nowy Zbaraż (1), m. Samhorodek *vel* Krasny Staw (5), Buchnowce (1), Hładyny (1), Korawa (1), Łosowce (3), Łowowiec (1), Nowa Grobla (1), Skibińce (1), Szarewka (1), Ułasińce (1), Wachnowce (1), Wyszkowce (1); klucz pohrebyski: m. Pohrebyszcze (15), m. Szyrmińce (3), Dmitrowce (1), Leszczyny *vel* Leszczyńce (1), Słubieniec (1), Szarawiec (1), Wasylkowce (1), Własowce (1); klucz ładyżyński: m. Ładyżyn (6), m. Kniaża Krynica (2), m. Monasterzyszcze (1), Białousowce (1), Bubnowce *vel* Bubnowa (2), Strzelczyńce *vel* Strelatyńce (1); klucz żywotowski: m. Żywotów (5), Teleżyniec (1); klucz berszadzki: m. Berszada (3); klucz daszowski: m. Daszów (2); inne miejscowości w województwie braclawskim: Chomutyńce (1), Deszka *vel* Deszczka (2), Holaki *vel* Matejkowce (1), Horbów *vel* Jurhuszów (1), Lasówka (1), Nowosielce (1); klucz wołodarecki i rozwołozki w województwie kijowskim: m. Wołodarka (4), m. Rozwołoz *vel* Wielka Słoboda (7), m. Antonów (5), m. Bereznia *vel* Trelki (1), m. Borszczówka *vel* Borszczajówka (6), m. Irhaczew *vel* Irhaczów (4), Kujarce (1), Rastów (1), Starościńce (1), Tyszkowszczyzna (1), Wołodarczyn Futor *vel* Szaltany (1).

<sup>170</sup> Por. Z. Anusik, *Zbarascy...*, s. 90–95.

<sup>171</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XX, s. 126, 128. O początkach kariery Czetwertyńskich tak oto pisał Stanisław Łubiński do Jakuba Zadzika w jednym ze

matki nie miały jednak większego wpływu na stan posiadania książąt. Już w maju 1609 r. kupili oni bowiem od Maruszy ze Słupiców Prysowiczowej Zabłockiej (tej samej, która w grudniu 1607 r. sprzedała księciu Januszowi Nowosielce z przyległościami) jej prawa do części tzw. gruntów Słupiczańskich, co potwierdzili dodatkową transakcją przeprowadzoną w 1619 r. Nieco później bracia Zbarascy dokupili jeszcze część tzw. gruntu Oblińskiego<sup>172</sup>. Nowe nabytki uwikłyły ich w długotrwałe spory z rodziną Kalinowskich<sup>173</sup>. Nie miało to jednak istotniejszego wpływu na proces zagospodarowywania ukraińskich włości Zbaraskich. Przez cały czas ściągali oni bowiem do swoich dóbr nowych osadników, osadzając w położonych w Braclawskim majątkach coraz to nowe miasta, miasteczka i wioski<sup>174</sup>.

Chociaż w zachowanych aktach Trybunału Koronnego Jerzy i Krzysztof Zbarascy występują zawsze jako współwłaściciele dóbr leżących w województwie kijowskim i braclawskim, to jednak skądinąd wiadomo, że w drugim dziesięcioleciu XVII w. dokonali oni formalno-prawnego podziału spadku po ojcu<sup>175</sup>. Krzysztof wziął wówczas w Braclawszczyźnie Pohrebyszcze i Daszów, wszystkie

---

swoich listów z roku 1631: „aż ich nieboszczyk Pan krakowski [Jerzy Zbaraski] do siebie przygarniać począł, kiedy mu inszych [krewnych] niestawało”. Por. W. Dobrowolska, *Młodość...*, s. 42. Innemu krewnemu ze strony matki – kniaziewi Hrehoremu zapisał też ks. Jerzy Zbaraski wołyńską Czetwertnię.

<sup>172</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XX, s. 109, 115.

<sup>173</sup> Problem wynikał z faktu, iż w maju 1615 r. Fiodora ze Słupiców Kruszelnicka sprzedała swoją część „gruntu Słupiczańskiego” Walentemu Aleksandrowi Kalinowskiemu. Długotrwałe zatargi pomiędzy Zbaraskimi i Kalinowskimi zostały załagodzone dopiero w czerwcu 1629 r., kiedy to specjalna komisja pod przewodnictwem superarbitra w osobie krajczego koronnego Jakuba Sobieskiego dokonała ostatecznego rozgraniczenia i podziału „gruntu Słupiczańskiego” pomiędzy księcia Jerzego Zbaraskiego i Adama Kalinowskiego. Por. *Źródła dziejowe*, t. XX, s. 109–117.

<sup>174</sup> Por. Z. Anusik, *Zbarascy...*, s. 90; *Źródła dziejowe*, t. XX, s. 109–117.

<sup>175</sup> Akt podziału dóbr dziedzicznych pomiędzy braci Zbaraskich znajdował się kiedyś podobno w zbiorach Konstantego Świdzińskiego. Nie zachował się jednak do naszych czasów. Na podstawie rozproszonych wzmianek źródłowych można jednak założyć, że Zbarascy podzielili się majątkiem na Ukrainie dokładnie tak samo, jak ich spadkobiercy – Wiśniowieccy. Na podstawie działu przeprowadzonego w grudniu 1651 r. Konstanty Krzysztof ks. Wiśniowiecki otrzymał Pohrebyszcze, Wołodarkę i Daszów (razem 101 miast i wsi), a jego starszy brat – Dymitr Jerzy wziął Niemirów, Ładyżyn i Berszadę (razem 64 miasta i wsie). W działle tym nie uwzględniono Przyłuki, która wcześniej przeszła do Warszycykich. Dobra Konstantego były poprzednio własnością Krzysztofa Zbaraskiego, a dobra Dymitra (wraz z Przyłuką) należały do starszego z braci Zbaraskich. Por. SGKP, t. VII, Warszawa 1886, s. 91.



dobra kijowskie (Wołodarka, Antonów, Rozwołoś, Bereznia, Irhaczów, Torczyca, Borszczajówka) oraz połowę Zbaraża i dóbr wołyńskich<sup>176</sup>. Pozostałe dobra braclawskie (Niemirów, Przyłuka, Ładyżyn, Berszada i szereg innych) oraz połowa dziedzicznych majątków ziemskich na Wołyniu przypadły natomiast w udziale Jerzemu<sup>177</sup>. Każdy z braci na własny już rachunek dokonał też wspomnianych wcześniej zakupów dóbr w Małopolsce (Pilica i Łodygowice Jerzego, Końskowola Krzysztofa). Ich wspólną własnością pozostał natomiast pałac w Krakowie. Po uwzględnieniu użytkowanych przez Zbaraskich dóbr domeny królewskiej (w 1627 r. Krzysztof miał w królewskich miastach 4 miasta i 63 wsie, a Jerzy 7 miast i 140 wsi)<sup>178</sup>, śmiało możemy powiedzieć, że każdy z nich należał do grona najzamożniejszych magnatów koronnych pierwszej połowy XVII w. Już w listopadzie 1620 r. potężny magnat

<sup>176</sup> W świetle rejestru podymnego województwa braclawskiego z 1629 r. w należących niegdyś do księcia Krzysztofa dobrach Pohrebyszcze, Daszów, Biłki i Krzysztofówka znajdowało się 8305 dymów. Zważywszy na fakt, że we wszystkich dobrach Zbaraskich na Braclawszczyźnie odnotowano 19 283 dymy oznacza to, że 10 978 dymów należało do księcia Jerzego. Ponieważ dobra ukraińskie bracia podzielili po połowie, należy założyć, iż w kijowskich posiadłościach księcia koniuszego znajdowało się przynajmniej 2670 dymów. Na Wołyniu, według rejestru podymnego z 1629 r., do Zbaraskich należało 5145 dymów (do 4812 dymów odnotowanych przez wydawcę rejestru dodano 302 dymy z miasteczka Czetwertni i dwóch przyległych wiosek oraz 31 dymów z Białokrynicy). Oznacza to, iż Krzysztof Zbaraski był tu posiadaczem majątków obejmujących prawie 2600 dymów. Razem więc w swoich dobrach ruskich miał on około 13 600 gospodarstw chłopskich i mieszczańskich. Por. H. Litwin, *op. cit.*, s. 45; Z. Anusik, *Struktura...*, s. 237–238 (tu liczba 19 230 dymów w dobrach Zbaraskich w woj. braclawskim); idem, *Szlachta...*, s. 237; O. Baranowycz, *op. cit.*, s. 25, 56, 98–100, 102–103; *Źródła dziejowe*, t. XX, s. 132, 133, 135, 138. Więcej o wołyńskich i kijowskich posiadłościach Zbaraskich por. niżej w tekście.

<sup>177</sup> Po podziale dóbr po rodzicach, w województwie braclawskim Jerzy Zbaraski miał prawie 11 000 dymów, a na Wołyniu około 2600. Podobnie jak młodszy brat był więc właścicielem około 13 600 gospodarstw chłopskich i mieszczańskich. W województwie wołyńskim posiadał rezydencję w Białokrynicy koło Krzemieńca, gdzie w 1617 r. podejmował królewicza Władysława Wazę. Por. H. Litwin, *op. cit.*, s. 45; Z. Anusik, *Struktura...*, s. 237–238; idem, *Szlachta...*, s. 237; O. Baranowycz, *op. cit.*, s. 25, 98–100, 102–103; SGKP, t. I, Warszawa 1880, s. 190.

<sup>178</sup> W przypadku Jerzego ks. Zbaraskiego były to starostwa pińskie (3 miasta i 105 wsi), sokalskie (2 miasta i 9 wsi) i żarnowieckie (1 miasto i 11 wsi), dobra krzesłowe kasztelanii krakowskiej (1 miasto i 11 wsi) oraz tenuta szycka (4 wsie). Krzysztof ks. Zbaraski był natomiast w owym czasie użytkownikiem starostw: krzemienieckiego (1 miasto i 12 wsi), soleckiego (1 miasto i 9 wsi), wiślickiego (1 miasto i 26 wsi) oraz hrubieszowskiego (1 miasto i 16 wsi).

litewski – Lew Sapieha, krytykując Zbaraskich za zbyt małe, jego zdaniem, zaangażowanie w przygotowanie kraju do obrony przed najazdem tureckim, z pewną przesadą napisał: „Książęta Zbarascy, wielcy panowie, od KJM więcej mają [dostatków – Z. A.], a nie stawiają więcej jeno 200 koni Kozaków i 200 piechoty”<sup>179</sup>.

Po śmierci Krzysztofa, zmarłego bezziennie w Końskowoli w dniu 6 marca 1627 r., jedynym dziedzicem ogromnego latyfundium Zbaraskich został książę Jerzy. Kasztelan krakowski był wówczas najbogatszym właścicielem ziemskim na Ukrainie. Według rejestru podymnego z 1629 r. w samym województwie braclawskim należały do niego 19 283 gospodarstwa chłopskie i mieszczańskie<sup>180</sup>. W sąsiednim województwie kijowskim miał dobra, które według wysoce niekompletnego rejestru poborowego z 1628 r. sytuowały go na piątym miejscu wśród tamtejszych właścicieli ziemskich<sup>181</sup>. W skład latyfundium kasztelana krakowskiego w województwie braclawskim wchodziło 35 miast: Badówka, Bałanówka, Berszada, Bosówka, Buczak, Cima, Daszów, Deszka *vel* Deszczka, Hordyjówka, Janhorodek, Książa Krynica, Koneła, Ładyżyn, Mańkówka, Monasterzyszcze, Niemirów, Nowy Zbaraż,

<sup>179</sup> Lew Sapieha do Jana Stanisława Sapiehy, Warszawa 15 XI 1620, cyt. według A. Filipczak-Kocur, *op. cit.*, s. 267.

<sup>180</sup> Por. H. Litwin, *op. cit.*, s. 45; Z. Anusik, *Struktura...*, s. 237 (tu liczba 19 230 dymów); *idem*, *Szlachta...*, s. 237. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż drugi na liście najbogatszych właścicieli ziemskich w Braclawskim – Władysław Dominik ks. Zasławski dysponował majątkiem obejmującym 8302 dymy (według moich wcześniejszych, nieco zawyżonych obliczeń – 8556 dymów). Dobra Zbaraskiego w Braclawskim zajmowały powierzchnię około 5100 km<sup>2</sup>, a dobra Zasławskiego około 2900 km<sup>2</sup>.

<sup>181</sup> Z dóbr kijowskich książę Jerzy Zbaraski opłacił podatek w wysokości 1016 złotych i 6 gr. W rejestrze poborowym z 1628 r. nie uwzględniono jednak należących do niego włości rozwołockiej i torczyckiej. W kijowskich posiadłościach kasztelana krakowskiego znajdowało się wówczas z pewnością nie mniej niż 2670 dymów. Większe majątki w Kijowskiem mieli Władysław Dominik ks. Zasławski (2250 złotych i 15 gr podatku), Jeremi ks. Wiśniowiecki (2138 złotych i 23 gr podatku), Stefan Niemirydz (1752 złote podatku) i Karol ks. Korecki (1493 złote i 15 gr podatku). Por. Z. Anusik, *Własność ziemska w województwie kijowskim w świetle rejestru poborowego z 1628 roku*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem*, t. IV (*Życie gospodarcze w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*), red. J. Wijaczka, Toruń 2007, s. 87–88, 92. W rejestrze podymnego z roku 1640 w dawnych dobrach Zbaraskich (ich dziedzicami byli w owym czasie Dymitr i Konstanty ks. Wiśniowieccy) odnotowano 3800 dymów. Jeremi ks. Wiśniowiecki miał wówczas 7552 dymy, Władysław Dominik ks. Zasławski – 4960 dymów, Jerzy Niemirydz (syn Stefana) – 4524 dymy, a Samuel Karol ks. Korecki (syn Karola) – 2967 dymów. Por. H. Litwin, *op. cit.*, s. 36. Dodajmy w tym miejscu, iż majątki Zbaraskiego w Kijowskiem miały 1400 km<sup>2</sup> powierzchni, a włości Zasławskiego rozciągały się na przestrzeni około 4200 km<sup>2</sup>.

Owsijówka, Peczara, Pohrebyszcze, Przyłuka, Samhorodek *vel* Krasny Staw, Spiczyńce, Sobolówka, Sokólec, Szumówka, Szyrmińce, Terlica, Turbów, Uście Berszadzi, Wachnowa Grobla, Wachnowka, Wójtowce, Zawadówka, Zubrycha oraz 187 wsi: Andriaszówka, Bajrakówka, Bandury, Belaszki, Besedki *vel* Biesiadki, Bezsedka, Białousowce, Białousówka, Biełaszkowce, Biłki, Bobłów Nowy, Bobłów Stary, Bohusza, Bohusza *vel* Bundurów, Bohuszowa, Borgrabińce, Boromla, Bubnowce *vel* Bubnowa, Bubnówka, Buchnowce, Buchny, Budkowce, Bułaje, Bułajewka, Bystrzyk, Chomiakowce, Chomutyńce, Chwostowce, Citkowce, Cybulew, Cybulów (część), Czarnorudka, Czereczynka, Czere moszny, Daniłkowce, Dłużyńce, Dmitrowka *vel* Dmitrowce, Dołżek, Dołżek Wałaski, Draczyńce, Drahuszyn, Drewny, Dźwierczyńce, Dżuryńce *vel* Dżuryn, Gniła Ruda, Gwozdowce, Hermanowo, Hładyny, Horbów *vel* Jurhuszów, Horodek, Huszkiszyńce, Iwanicze, Jamny, Janczyn, Jarmuszówka, Jasieniec, Jastrubińce, Jurkowce, Jurkowce (drugie), Jurkowce (trzecie), Kahajdynka, Kamienica, Karaczyn, Kataszyn, Kijewiec, Klenowce, Kołaszk, Kołuszowa, Koniecsław, Korawa *vel* Kurawa, Korowana *vel* Karawana, Kotiużyńce, Kotużyn, Kotyjów, Krasnosiółka, Krupoderyńce, Krzysztofówka, Kubczyńce, Kuprian, Kuźmińce, Kuźmińce (drugie), Lachow Roh, Lasówka, Leszczyny *vel* Leszczyńce, Lewkowce, Lipka, Lulińce, Łojowce, Łosijówka, Łosowce, Łowowiec, Łuczyn, Łuka Tiamerycka, Łysy Narocz *vel* Świeżna, Małynka, Mączyńce, Medweża, Michajłówka, Michalewka, Michałkowce, Michałowa, Minków, Mionczyńce, Morozowa, Nahiszyńce, Nataszyn, Niedwiedka, Nikiforowice, Nosowce (część), Nowa Grobla, Nowosielce, Nowosielica, Nowy Hubin, Ordyńce, Ostrowce, Pawłówka, Pedoszówka, Perkowce, Petaszówka, Pisarówka, Płoska, Podhorodle *vel* Podhorodce, Podosy, Połonka, Pozyra, Prusy, Rosochowata, Rybce, Rybczanka, Sachnowce, Sapijówka, Sarażyńce, Semenkowce, Semenowce, Semenowce (drugie), Serechnik, Seryczanka, Sitkowce, Skaszyńce, Skibińce, Skordzynów, Skrótki, Słubieniec, Smażyńce, Sokolec *vel* Niżny Sokolec, Sorokotiażyńce, Sosnówka, Stanilówka, Stawy, Stawy (drugie), Steckowce, Stepanki, Stremiatyniec *vel* Stremiatyńce, Strzelczyńce *vel* Strelatyńce, Supiatów, Surandowo, Szarawiec, Szarewka, Szczyblewo, Szurutów, Szytowce, Świnarna, Śwityńce, Tałaje, Tiameryca *vel* Tiameryn, Topory, Tryizby, Ułasińce, Ułasowce, Wachnowce, Wasilkowce *vel* Wasylkowce, Werbka, Własowce, Wójtowce, Wójtowce (drugie), Wołoszanka, Wołoszynowe Laski, Woronowa Łuka, Woszczanka, Wyszkowce, Zanowo, Zarubińce, Zarudyńce, Zarudyńce (drugie), Zbynów, Zozulińce i Żydowce. W wojewódz-

twie kijowskim do Jerzego ks. Zbaraskiego należało 6 miast: Antonów, Bereznia *vel* Trelki, Borszczówka *vel* Borszczajówka, Irhaczew *vel* Irhaczów, Rozwołoś *vel* Wielka Słoboda i Wołodarka oraz 32 wsie: Bielenka, Chwastów, Gurskie, Hajworonówka, Hołochwastów, Horodyszcze, Kalenna, Kosówka, Kowalicha, Kujarce, Ławrynówka, Morozówka, Nahorecka Bereznia, Oczaków, Pietraszówka, Pożarna, Przylepka, Pustownia, Rastów, Rude Sióło, Sawińce, Skotkowo, Skwirka, Starościńce, Szalijówka, Tereszkowce, Torczyca, Tyszkowszczyzna, Wołodarka, Wołodarczyn Futor *vel* Szaltany, Żelowce i Żuchowce<sup>182</sup>.

Niemal równie imponująco przedstawia się spis posiadłości kasztelana krakowskiego w województwie wołyńskim. Według rejestru poborowego z 1629 r. należały tu do niego następujące majątki: miasto Zbaraż (Stary i Nowy oraz przedmieście Załuże) z wsiami Bazaryńce, Czernikowce, Dobromirka, Hłuboczek, Horszulewska Wola, Hryckowce *vel* Hrycowce, Huszczana, Iwanowce, Iwaszkowce Wielkie, Jakowce *vel* Jaczowce, Kapuścińce, Kosary *vel* Kozary, Krasnosiółka, Kratowce *vel* Kretowce, Kuryнки, Lisiczyn, Lubianki Górne, Lubianki Niżne, Łozowa, Miedyń, Mosorowce, Nowe Sióło, Ochrymowce, Osławińce, Oznaryńce, Plebanówka, Roznoszyńce, Stehinkowce, Strojówka, Suchowce, Szpaki, Tarasówka, Zarubińce i Zarudzie; miasto Ożochowce (Stare i Nowe) z wsiami Białozorka Niżna, Białozorka Wierzchnia, Hawryłówka, Hołodki *vel* Hołotki, Hniłcza Mała, Hniłcza Wierzchnia, Jankowce, Kolesiec, Koszlaczki, Koszlaki, Miedysówka, Moskalówka, Poczapińce, Sobolówka i Szybenna; miasto Wołoczyszczce z wsiami Fedorki, Hołowczyce, Kaniówka *vel* Kaniewka, Krywaczyńce, Kuryнки, Łozowa, Morozówka *vel* Morozowce, Mysłowa, Niemiryńce, Polany *vel* Polana, Promna, Stare Wołoczyszczce, Suprynow *vel* Supronówka i Zawalijki; miasto Jampol *vel* Januszpol z wsiami Didkowce, Dowgiałówka, Drybowa *vel* Drohowa, Kozakowce *vel* Kozakowicze, Leposówka, Lisiogórka, Michajłowce, Pankowce, Świetcza i Wieżowiec; miasto Hryców z wsiami Hajworońce, Hubcza, Kurhanów-

<sup>182</sup> Należy tu zaznaczyć, że w przytoczonym wyżej spisie ukraińskich dóbr Jerzego ks. Zbaraskiego (odzwierciedlającym stan z 1629 r.) wymieniono jedynie te osady, których nazwy zostały odnotowane we współczesnych źródłach. O ile liczba miast jest z pewnością dokładna, o tyle liczba wsi może być określona jedynie szacunkowo (niektóre z nich z pewnością były osadami efemerycznymi). Daje ona jednakże pewne wyobrażenie o rozmiarach akcji osadniczej prowadzonej przez Zbaraskich w ich dobrach kresowych. W moich poprzednich publikacjach dobra kasztelana krakowskiego w województwie braclawskim szacowałem na 35 miast i około 165 wsi, a w województwie kijowskim na 6 miast i około 25 wsi. Por. Z. Anusik, *Zbarascy...*, s. 96–97; i d e m, *Własność...*, s. 88.

ka, Łotewka, Moskwitanówka, Oniszkowce, Oniszkowce (drugie), Partyńce i Sawierce. Ponadto do księcia Jerzego należała włość antonowska z wsiami Antonowce, Baszkowce, Dereczówka, Jełowica, Kor, Ludwiszcze, Oderadówka, Stożek, Tylawka, Uhorskie i Zaliśce oraz pojedyncze wsie Niżkowce, Panasówka, Seretec i Zagórze. W sumie w wołyńskich dobrach Jerzego ks. Zbaraskiego odnotowano 5 miast oraz 97 wsi, w których poborcy naliczyli 4812 dymów<sup>183</sup>.

W 1629 r. w skład latyfundium kasztelana krakowskiego wchodziło też zapewne miasteczko Czetwertnia z wsiami Jakubecz i Liszcze (302 dymy) w powiecie łuckim, zaznaczone przez wydawcę rejestru jako własność Hrehorego ks. Czetwertyńskiego<sup>184</sup>. Osobno wspomnieć też trzeba o losach Białokrynicy<sup>185</sup>. Jako

<sup>183</sup> Por. O. Baranowycz, *op. cit.*, s. 98–100. Powierzchnię wołyńskich dóbr Jerzego ks. Zbaraskiego należy szacować na około 2000 km<sup>2</sup>. Warto też zauważyć, że spośród 58 wsi włości zbaraskiej, ożochowskiej i wołoczyskiej wymienionych jako własność Zbaraskich w rejestrze poborowym z 1583 r., aż 34, czyli prawie 59% ich ogólnej liczby, nie zostało odnotowanych w rejestrze podymnego z 1629 r. Są to następujące wioski: Baliczynice, Borkowce, Czasnowce, Czystowce, Dołmowce, Hawratynów, Hołostawce, Hołostkowce, Hołotkowce, Huszczaki, Jachnowce, Jakubówka, Klimkowce, Kołoszynice, Komorówka, Kornikowce, Korszyłowce, Koturzyniewy, Lewkowce, Maćkowce, Markowce, Miednówka Skuputa, Miednówka Świeża, Niemirynowce, Palczyńce, Petrykowce, Prochna, Wakulińce, Wolica Laskowa, Wolica Maczywkowa, Wolica Zabłockiego, Worobijówka, Zastawie i Zawałki. Dodajmy także, że w rejestrze z 1629 r. nie wymieniono również wsi Hrynków wchodzącej w 1583 r. w skład klucza jampolskiego.

<sup>184</sup> Czetwertnię, podobnie jak Antonowce, odziedziczyli Jerzy i Krzysztof ks. Zbarascy po swojej matce. Pozostając w dobrych stosunkach ze swoimi krewnymi po kądzieli, Jerzy ks. Zbaraski zapisał dobra czetwertyńskie kniaziewi Hrehoremu, z którym wiązały go najbliższe więzy pokrewieństwa (mieli wspólnego pradziadka – Wasyla ks. Czetwertyńskiego). W posiadanie rodowego gniazda Czetwertyński wszedł jednak najprawdopodobniej dopiero po śmierci kasztelana krakowskiego. Por. SGKP, t. XV, cz. 1, Warszawa 1900, s. 376. Warto tu dodać, że Hrehory i Stefan ks. Czetwertyńscy wytoczyli w 1632 r. proces Januszowi ks. Wiśniowieckiemu, żądając od niego zwrotu dóbr posagowych Anny z Czetwertyńskich ks. Zbaraskiej. Proces jednak przegrali, gdyż Trybunał Koronny przysądził wszystkie sporne dobra Wiśniowieckim. Por. *ibidem*, t. VII, s. 91.

<sup>185</sup> W Białokrynicy Zbarascy mieli zamek wzniesiony w początkach XVI w., a przebudowany gruntownie na początku następnego stulecia. W 1617 r. Jerzy ks. Zbaraski podejmował tu królewicza Władysława Wazę wyruszającego na wyprawę moskiewską. Białokrynica była wioską graniczącą bezpośrednio ze starostwem krzemienieckim i w czasach władania tym starostwem przez Zbaraskich (starostami byli kolejno: Mikołaj, Janusz i Krzysztof) mogła być traktowana jak część włości starościńskiej. Po śmierci Krzysztofa w 1627 r. nowym starostą krzemienieckim został Janusz ks. Wiśniowiecki. Ponieważ był on pupilem i głównym spadkobiercą braci Zbaraskich, należy przypuszczać, że jeszcze w 1627 r.

właściciel 6 miast i 99 wsi (uwzględniono tu klucz czetwertyński), w których odnotowano 5114 dymów, był ksiązę Jerzy piątym pod względem zamożności właścicielem ziemskim na Wołyniu. Większymi dobrami na tym terenie dysponowali jedynie ordynat ostrogski Władysław Dominik ks. Zasławski (14 108,5 dymu), Anna Alojza z Ostrogskich Chodkiewiczowa (6813 dymów), Karol ks. Korecki (6013 dymów) oraz Stanisław Lubomirski (5215 dymów)<sup>186</sup>.

Aby lepiej zilustrować przewagę majątkową ostatniego kniazia na Zbarażu nad innymi magnatami kresowymi, spróbujemy na koniec tego wątku rozważyć sporządzić listę największych właścicieli ziemskich w trzech województwach – wołyńskim, kijowskim i braclawskim<sup>187</sup>. Na pierwszym miejscu tej listy, odzwierciedlającej sytuację z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych XVII stulecia, wypada nam umieścić kasztelana krakowskiego Jerzego ks. Zbaraskiego, właściciela majątków, w których odnotowano 28 197 dymów. Wołyńskie i ukraińskie dobra ostatniego ze Zbaraskich były lepiej zagospodarowane niż o wiele rozleglejsze posiadłości ordynata ostrogskiego Władysława Dominika ks. Zasławskiego (27 370,5 dymu). Zarówno włości Zbaraskiego, jak i dobra Zasławskiego zdecydowanie natomiast przewyższały pod tym względem majątki takich potentatów, jak Karol ks. Korecki (12 043 dymy), Jeremi ks. Wiśniowiecki (9240 dymów), Tomasz i Katarzy-

---

otrzymał Białokrynicę wraz z zamkiem (prawdopodobnie jako prezent ślubny) od Jerzego ks. Zbaraskiego. W tym samym roku Wiśniowiecki dostał też od ojca wsie Jankowce, Horynka, Kudłajówka, Kuszlin i Podhajce, co wiązać należy zarówno z jego małżeństwem (19 września poślubił w Wilnie Katarzynę Eugenię z Tyszkiewiczów), jak i z koniecznością posiadania przez starostę grodowego posesji ziemskiej na terenie powiatu. Co ciekawe, wydawca rejestru podymnego z 1629 r. połączył w jedną włość położoną na północ od Krzemieńca Białokrynicę z leżącymi w sporej odległości na południe od stolicy powiatu pozostałymi wioskami księcia Janusza. Por. *SGKP*, t. XV, cz. 1, s. 127; O. Baranowycz, *op. cit.*, s. 102–103.

<sup>186</sup> Por. O. Baranowycz, *op. cit.*, s. 26, 43.

<sup>187</sup> Przy sporządzaniu tej listy wzięto pod uwagę dane z zachowanych rejestrów podymnego – dla województw braclawskiego i wołyńskiego z roku 1629, a dla województwa kijowskiego z roku 1640. Dane z tego ostatniego spisu podatkowego nie do końca odzwierciedlają stan zagospodarowania dóbr ziemskich Kijowszczyzny u schyłku trzeciego dziesięciolecia XVII w., ale i tak są znacznie bliższe rzeczywistości niż dane z przywoływanego wcześniej rejestru poborowego z 1628 r. Należy zatem pamiętać, że o ile liczba dymów w województwach wołyńskim i braclawskim odpowiada stanowi faktycznemu, o tyle liczby odnoszące się do województwa kijowskiego mają jedynie charakter orientacyjny i z pewnością wpływają na niewielkie zawyżenie ostatecznych wyników.

na z Ostrogskich Zamoyscy (8937 dymów), Kalinowscy (8414 dymów), Anna Alojza z Ostrogskich Chodkiewiczowa (7829 dymów) czy Stanisław Lubomirski (6386 dymów)<sup>188</sup>.

Oprócz rozległych (o powierzchni około 8500 km<sup>2</sup>) i świetnie zagospodarowanych dóbr na Wołyniu i Ukrainie, miał również kasztelan krakowski niemałe dobra w Małopolsce. Po śmierci brata Krzysztofa odziedziczył klucz końskowolski w województwie lubelskim. Dobra te składały się z miasteczka Końskowoli oraz ze wsi Dembka, Krochówek, Krzechów, Młynki, Opoka, Osiny, Osińska Wola, Parchatka, Pepówka, Pożóg, Puławy, Rudki, Siedlicz, Skowieszyn, Stara Wieś, Tenczyńska Wola (wieś pusta), Witowice, Włostowice, Wola Prefecińska, Wronów i Zbędownice. W rejestrze poborowym z 1626 r. odnotowano, iż Krzysztof ks. Zbaraski wpłacił podatek od 4 łąnów miejskich, 76 łąnów kmiecych, 1,25 łąna pustego, 88 zagród z rolami, 35 zagród bez ról, 43 rzemieślników, 59 komorników i 12 kół wodnych w łącznej wysokości 473 floreny i 6 groszy<sup>189</sup>. Jerzy ks. Zbaraski niedługo jednak władał kluczem końskowolskim. W kilka miesięcy po śmierci brata odstąpił go bowiem Janowi Tęczyńskiemu<sup>190</sup>.

<sup>188</sup> Jerzy ks. Zbaraski był właścicielem 5114 dymów na Wołyniu, 19 283 dymów w Braclawskim i 3800 dymów w Kijowskim (liczby podawane dla tego ostatniego województwa należy traktować jedynie szacunkowo). Władysław Dominik ks. Zasławski posiadał 14 108,5 dymu na Wołyniu, 8302 dymy w Braclawskim i 4960 dymów w Kijowskim. Do Karola ks. Koreckiego należało 6013 dymów w woj. wołyńskim, 3063 dymy w woj. braclawskim i 2967 dymów w woj. kijowskim. Pozostali magnaci kresowi nie dysponowali już dobrami we wszystkich trzech województwach. Jeremi ks. Wiśniowiecki posiadał 1688 dymów na Wołyniu i 7552 dymy w Kijowskim. Tomasz i Katarzyna Zamoyscy mieli 4356 dymów na Wołyniu i 4581 dymów w Braclawskim. Halszka ze Strusiów Kalinowska (2897 dymów) oraz jej synowie – Adam (5039 dymów) i Marcin (478 dymów) władali dobrami obejmującymi 8414 dymów w woj. braclawskim. Anna Alojza z Ostrogskich Chodkiewiczowa miała 6813 dymów na Wołyniu i 1016 dymów w woj. kijowskim. Stanisław Lubomirski posiadał natomiast 5215 dymów na Wołyniu i 1171 dymów w Kijowskim. Por. O. Baranowycz, *op. cit.*, s. 26, 101–103; H. Litwin, *op. cit.*, s. 36, 45; Z. Anusik, *Struktura...*, s. 237–243; i d e m, *Zbarascy...*, s. 96–97, 102. Por. też i d e m, *Glosa do dziejów rodu książąt Ostrogskich*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2008, R. VII, nr 1, s. 201–203; oraz i d e m, *Latyfundiūm książąt Koreckich w XVI i XVII wieku*, [w:] *Folwark – wieś – latyfundiūm. Gospodarstwo wiejskie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku* [w druku].

<sup>189</sup> Por. *Rejestr 1626*, s. 136–139.

<sup>190</sup> W tym miejscu muszę zrewidować własne stanowisko w sprawie własności dóbr końskowolskich po śmierci Krzysztofa Zbaraskiego. W jednej z moich poprzednich publikacji zakwestionowałem twierdzenie R. Szczygła, powtórzone przez J. Kurtykę, że już w kilka miesięcy po śmierci księcia koniuszego Końsko-

Rezygnacja z Końskowoli na rzecz Tęczyńskich wiązała się bez wątplenia z działaniami gospodarczymi podejmowanymi przez księcia Jerzego na terenie województwa krakowskiego. Co prawda w rejestrze poborowym z 1629 r. odnotowano w rękach kasztelana krakowskiego jedynie dobra pilickie w tym kształcie, w jakim nabył je on od Padniewskich. Obejmowały one wówczas miasta Pilicę i Mrzygłód oraz wsie Biskupice, Cięgowice, Czarna Poremba, Dobra (część), Kidów, Kieбло, Koczykowa *vel* Kocikowa, Kuźnica Nyczowska, Łoźnice, Mokrus, Niwki, Pielanowice *vel* Blanowice, Siadcza, Sławniów, Strzegowa (część), Wierzbka, Zawiercie (część) i Złosieniec. Pan krakowski wpłacił podatek od 11,5 łana miejskiego, 11 zagród bez ról (w Mrzygłodzie), 34 rzemieślników i 6 kół wodnych w miastach oraz od 84,25 łana kmiecego, 14 zagrodników, 13 komorników, 3 robotników, 2 kół kuźniczych i 3 kół wodnych w osadach wiejskich w łącznej wysokości 683 złote i 4 grosze. Posiadany majątek prywatny sytuował Jerzego ks. Zbaraskiego na szóstym miejscu wśród właścicieli ziemskich województwa. Należy jednak pamiętać, że miał on w województwie krakowskim również sąsiadujące z jego dobrami dziedzicznymi starostwo żarnowieckie (1 miasto i 11 wsi, opłacające 1387 złotych i 16 gr podatku), dzierżawę Szyce (4 wsie, 74 złote i 16 gr podatku) i dobra krzesłowe kasztelanii krakowskiej (miasto Myślenice i 11 wsi, 532 złote i 9 gr podatku). Razem więc dobra Jerzego ks. Zbaraskiego w Krakowskim obejmowały 4 miasta i 44 wsie, z których opłacał on 2677 złotych i 15 gr podatku. Pod względem rozległości i stanu zagospodarowania latyfundium ostatniego ze Zbaraskich w województwie krakowskim ustępowało jedynie ogromnym dobrom Stanisława Lubomirskiego oraz (złożonym głównie z królewskich) majątkom marszałka wielkiego

---

wola przeszła w ręce Tęczyńskich. Wyraziłem też przekonanie, iż Jerzy Zbaraski pozostał do śmierci właścicielem włości końskowolskiej. Por. R. Szczygieł, *op. cit.*, s. 42; J. Kurtyka, *op. cit.*, s. 147; Z. Anusik, *Latyfundia...*, s. 248. Dziś przychylam się do wniosku, że Jerzy ks. Zbaraski rzeczywiście odstąpił Janowi Tęczyńskiemu dobra końskowolskie wkrótce po śmierci brata. W dalszym ciągu uważam jednak, że z wykupem tego majątku łączyły się jakieś warunki postawione Tęczyńskiemu przez kasztelana krakowskiego. Gdyby bowiem Jan Tęczyński po prostu odkupił dobra końskowolskie od Zbaraskiego, stanowiłyby one bez wątplenia własność jego jedynej córki – Izabeli. Skądinąd wiemy natomiast, iż kolejną właścicielką Końskowoli była bratanica Jana, Zofia Tęczyńska, córka wojewody lubelskiego Gabriela i Barbary ks. Zbaraskiej. Stąd wniosek, że weszła ona w posiadanie tego majątku na mocy postanowień układu zawartego pomiędzy Jerzym ks. Zbaraskim (stryjecznym synowcem jej matki) a jej stryjem.



koronnego Mikołaja z Podhajec Wolskiego<sup>191</sup>. Przypomnijmy również, iż w 1618 r. Zbaraski nabył rozległe dobra łodygowickie (wsie Łodygowice, Bystra, Mieszna i Wilkowice) w powiecie śląskim. Ponieważ w rejestrze poborowym z 1629 r. w ogóle nie uwzględniono powiatu śląskiego, nie możemy przedstawić stanu zagospodarowania tej włości. Skądinąd jednak wiemy, że w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy życia książę Jerzy znacznie powiększył swoje dobra w Krakowskim.

2 marca 1633 r. generalny spadkobierca Jerzego ks. Zbaraskiego – Janusz ks. Wiśniowiecki ustąpił bowiem siostrze Helenie, żonie Stanisława Warszyckiego, wojewody mazowieckiego, następujące dobra: w powiecie lelewskim miasto Pilica *cum fortalitio et arce*, wsie Biskupice, Dobra, Kocikowa, Podedworze, *castrum Smoleń* z folwarkiem, wsie Kidów, Przechody *vel* Przychody z folwarkiem, Siadcza, Sławniów, Smolonek, Strzegowa, Wierzbka, Złosieniec i młyn Jastrząbek; miasto Mrzygłód z wójtostwem, sołectwem, młynami, folwarkami i wsiami Cięgowice, Łoźnice, Mrzygłodek, Niwki *cum 6 mineris*, Pielanowice i Zawiercie; w powiecie ksiąskim Secygniów *cum curiae et fortalitio*, Biedrzychowice, Opatkowice i Wola Knyszyńska; w powiecie proszowskim Kazimierza Wielka, Cudzinowice, Donosy *vel* Dunosy z folwarkiem, Kamyszów z folwarkiem; w księstwie oświęcimskim i zatorskim Łodygowice, Bietrzychowice, Buczkowice, Bystra, Huciska, Mikłuszowice, Rybarzowice, Szczyrk oraz Wilkowice (tę wieś pomyłkowo wymieniono dwukrotnie). Ponadto Helena Warszycka otrzymała od brata kamienicę (pałac) w Krakowie oraz części kopalni w górach olkuskich. W odrębnym akcie Wiśniowiecki scedował siostrze prawa do pewnej wsi (o nieczytelnej nazwie)

<sup>191</sup> Por. *Rejestr 1629*, s. 19, 48, 57, 58, 77, 92, 126, 138, 140, 144, 170, 171, 175, 183–186, 190, 191; Z. Anusik, *Kariery...*, s. 53. Większymi od Zbaraskiego (95,75 łana) dobrami prywatnymi w województwie krakowskim dysponowali: Stanisław Lubomirski – 1 miasto, 91 wsi całych i 16 części wsi, 362,75 łana; Jan Tęczyński – 1 miasto, 29 wsi całych i 7 części wsi, 184,75 łana; Jan Zebrzydowski – 6 wsi całych i 2 części wsi, 142,75 łana; Ferdynand Myszkowski – 1 miasto, 25 wsi, 137,25 łana oraz Hieronim Przyłęcki – 19 wsi całych i 6 części wsi, 100,25 łana. Lubomirski trzymał ponadto 1 miasto i 23 wsie królewskie (171 łanów), Mikołaj Wolski miał 2 wsie całe i 1 część wsi, 11,25 łana w dobrach prywatnych, ale aż 2 miasta i 54 wsie, 428,25 łana w królewskich. Jerzy ks. Zbaraski użytkował z kolei 2 miasta i 26 wsi królewskich, w których znajdowało się 317,25 łana. Po uwzględnieniu królewskich Lubomirski miał łącznie 533,75 łana, Wolski 439,5 łana, a Zbaraski 413 łanów. Por. *Wstęp*, [w:] *Rejestr 1629*, tablica V po s. XL (tu błędne obliczenia dokonane przez wydawców w odniesieniu do dóbr Zbaraskiego).

z folwarkiem Dąbrowice (w powiecie ksiąskim) nabytej od starosty ojcowskiego Mikołaja Korycińskiego<sup>192</sup>. Nie ulega wątpliwości, że w dziale tym uwzględniono wszystkie małopolskie majątki odziedziczone przez Wiśniowieckich po Jerzym ks. Zbaraskim.

W porównaniu z rejestrem poborowym z 1629 r. w spisie dóbr po kasztelanie krakowskim z 1633 r. brakuje wsi Czarna Poremba, Kieślów, Kuźnica Nyczowska i Mokrus. W zamian za to pojawiają się wioski Mrzygłodek, Podedworze, Przechody i Smolonek<sup>193</sup>. Wsie Secygniów, Biedrzychowice, Opatkowice i Wola Knyszyńska zostały nabyte przez Jerzego ks. Zbaraskiego od wojewodzica krakowskiego Jana Firleja, który był ich właścicielem jeszcze w 1629 r. Kazimierz Wielką i Cudzinowice kupił z kolei kasztelan krakowski od niejakiego Witkowskiego *vel* Wilkowskiego, a Donosy od Stanisława Pruszyńskiego (wieś Kamyszów nie występuje w rejestrze poborowym z 1629 r.). Nowe nabytki powiększyły dobra Zbaraskiego o kolejne 46,75 łana (w sumie miał on w swoich dobrach prywatnych przynajmniej 142,5 łana, nie licząc wsi nieuwzględnionych w rejestrze poborowym z roku 1629). Osobno wspomnieć trzeba o pominiętych w spisie z 1633 r. wsiach „państwa łodygowickiego”, czyli o Biernej, Glemieńcu, Godziszce i Miesznej. Gdy dodamy je do 9 poprzednich, to okaże się, że za rządów Jerzego ks. Zbaraskiego liczba wsi w dobrach łodygowickich powiększyła się z 4 do 13<sup>194</sup>. Nie wchodząc już w dalsze szczegóły, możemy zatem przyjąć, że u schyłku życia ostatni ze Zbaraskich władał w województwie krakowskim prywatnymi dobrami obejmującymi 2 miasta i nieco ponad 40 wsi, nie licząc

<sup>192</sup> Por. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna 180, k. 589–591v.

<sup>193</sup> Spośród nowych 4 wsi wymienionych w spisie dóbr „hrabstwa pileckiego” jedynie Przechody *vel* Przychody zostały odnotowane w rejestrze poborowym z 1629 r., gdzie zaznaczono, iż wieś ta stanowi własność kapituły kolegiackiej w Pilicy. Por. *Rejestr 1629*, s. 184. Co jednak wydaje się najważniejsze, wszystkie wsie pominięte w spisie z 1633 r. występują jako własność „książąt na Zbarażu” w rejestrze poborowym woj. krakowskiego z 1680 r. Nie potrafię natomiast zidentyfikować wsi kupionej od Mikołaja Korycińskiego, gdyż nie występuje ona w żadnym z rejestrów poborowych powiatu ksiąskiego.

<sup>194</sup> Por. *Rejestr 1629*, s. 107, 108, 118, 145, 152; SGKP, t. IX, Warszawa 1888, s. 220 (tu nie do końca precyzyjna informacja, że w 1635 r. Janusz ks. Wiśniowiecki przekazał siostrze, Helenie z Wiśniowieckich Warszzyckiej, przypadającą na nią część spadku po Zbaraskich – klucz przyłucki w Braclawskim oraz Pilicę, Mrzygłód i 39 wsi w województwie krakowskim); por. też *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1680 wraz z aneksem miast według rejestru z roku 1655*, oprac. E. Trzyna i S. Żyga, red. S. Ingot, Wrocław 1959, s. 107, 117, 144, 151, 171–173, 177, 187, 188, 196, 197.

zamków w Pilicy i Smoleniu, dworów w Secygniowie i Łodygowicach, pałacu w Krakowie oraz wójtostw, sołectw, kopalń, młynów i folwarków.

Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski zmarł bezzennie w Krakowie w dniu 30 lipca 1631 r. Na nim wygasł po mieczu potężny i sławny ród książąt na Zbarażu<sup>195</sup>. Ostatni męski potomek rodu książąt Zbaraskich pozostawił po sobie latyfundium, które obejmowało 49 miast i około 330 wsi prywatnych<sup>196</sup>. W moim przekonaniu, Jerzy ks. Zbaraski był drugim co do zamożności (po ordynacie ostrogskim Władysławie Dominiku ks. Zasławskim) panem w Rzeczypospolitej<sup>197</sup>. Spośród innych magnatów koronnych jedynie Stanisław Lubomirski i Tomasz Zamoyski dysponowali dobrami porównywalnymi z ogromnymi i świetnie zagospodarowanymi włościami pana krakowskiego<sup>198</sup>.

<sup>195</sup> Por. *Zabytki sztuki w Polsce*, t. I (Kraków, kościół i klasztor OO. Dominikanów), oprac. L. Lepszy i S. Tomkowicz, Kraków 1924, s. 44; W. Czaplinski, *Władysław IV i jego czasy*, wyd. 2, Warszawa 1976, s. 91; Z. Anusik, *Zbarascy...*, s. 96. J. Wolff podaje błędnie, iż śmierć Zbaraskiego nastąpiła w dniu 4 VII 1631 r. Por. *idem*, *op. cit.*, s. 618.

<sup>196</sup> Gdybyśmy wzięli pod uwagę wszystkie osady wiejskie odnotowane w dobrach należących do Jerzego ks. Zbaraskiego, to otrzymalibyśmy następujące wyniki: 187 wsi w woj. braclawskim, 99 wsi w woj. wołyńskim (wraz z Czetwertnią), 32 wsie w woj. kijowskim, 1 wieś (Kupiel) w woj. podolskim i 44 wsie w woj. krakowskim, co daje razem 363 wsie. Uważam jednak, że bardziej realistyczny jest następujący szacunek: 165 wsi w Braclawskim, 100 wsi na Wołyniu, 25 wsi w Kijowskim, 1 wieś na Podolu i 40 wsi w Krakowskim, czyli w sumie około 330 wiosek.

<sup>197</sup> Ogromne latyfundium Władysława Dominika ks. Zasławskiego w szczytowym momencie swojego rozwoju obejmowało 52 miasta i około 830 wsi. Zasławski powiększał swoje wielkie dobra (za życia Jerzego ks. Zbaraskiego ordynat ostrogski dysponował przede wszystkim majątkami odziedziczonymi po dziadku macierzystym – Januszu ks. Ostrogskim) głównie w wyniku obejmowania spadków: po dziadku ze strony ojca – Januszu ks. Zasławskim (zm. 1629), ojcu Aleksandrze (zm. 1629), stryju Jerzym (zm. 1636), teściu Mikołaju Spytku Ligęzie (zm. 1637) oraz braciach – Konstantym Aleksandrze (zm. 1642) i Januszu Izydorze (zm. 1649). O ile w 1631 r. dobra Zbaraskiego i Zasławskiego na Wołyniu i Ukrainie były porównywalne pod względem stanu zagospodarowania, o tyle ordynat ostrogski miał zdecydowanie większe od Zbaraskiego dobra na Rusi Czerwonej i w Małopolsce (6 miast i około 140 wsi, nie licząc 14 wsi w dobrach Budzimir na Węgrzech), co w sumie sprawiało, że pod względem majątkowym zajmował on pierwsze miejsce w Koronie. Por. O. Baranowycz, *op. cit.*, s. 25; Z. Anusik, *Zbarascy...*, s. 97; *idem*, *Kariery...*, s. 52; *idem*, *Struktura...*, s. 238–239; *idem*, *Glosa...*, s. 201–204.

<sup>198</sup> Dobra Lubomirskich (18 miast i 316 wsi) oraz Zamoyskich (21 miast i 384 wsie) były zbliżone rozmiarami do latyfundium ostatniego ze Zbaraskich. Już po śmierci Jerzego Zbaraskiego Tomasz Zamoyski kupił w 1634 r. w województwie kijowskim rozległe dobra po Różyńskich (9 miast i 57 wsi), powiększa-

Wart odnotowania jest także fakt, iż latyfundium zbudowane przez Zbaraskich na kresach oraz w Małopolsce okazało się ogromnie trwałe i odporne na różnego rodzaju wstrząsy dziejowe. Wygaśnięcie rodu w roku 1631 sprawiło, iż odziedziczone po nim dobra stały się na długie lata podstawą znaczenia Wiśniowieckich z linii książęcej oraz Warszzyckich, a w XVIII w. również Potockich (z linii hetmana Józefa), Mniszchów i Ogińskich<sup>199</sup>.

ZBIGNIEW ANUSIK

### **The Latifundia of Princes' Zbaraski Family in the 16<sup>th</sup> and 17<sup>th</sup> Century**

The article is about the process of establishing the latifundia of one of the richest magnates' family in the history of Polish Noble Republic in the 16<sup>th</sup> and 17<sup>th</sup> century. The princes' Zbaraski traced their origin back to Fedor prince Nieświski. Their patrimony was the southern part of province of Wołyń. Here in the Krzemieniec County they had their families' estates. Four sons of Andrzej prince Zbaraski and Hanna Herbut originated four branches of the family. The second son of the mentioned couple, Stefan prince Zbaraski (d. 1585), voivod of Troki, thanks to three profitable marriages and his own cunningness established the great latifundia which were composed of 7 towns and about 175 villages at Wołyń and Lithuania. However, he did not have sons and all estates of voivod of Troki inherited his unique daughter, Barbara, who married count Gabriel Tęczyński in 1602. The third son of Andrzej prince Zbaraski, prince Jerzy (d. 1580), was the owner of landed estates at Wołyń and Lithuania. He was married twice. His latifundia consisted of 50–60 villages. After his death his estates were inherited by his two living brothers and nephew (Wołyń estates) and two daughters from the first marriage (Lithuanian estates). The youngest son of Andrzej prince Zbaraski, prince Władysław (d. 1581/1582), was also the poorest of all brothers. His estates consisted of about 30 villages at Wołyń and a few villages at Kijów voivodship. His landed estates were inherited by three of his sons, prince Piotr (d. 1604), prince Konstanty (d. 1592) and prince Stefan (d. 1605). Only the eldest of them, Piotr prince Zbaraski, enlarged his estates thanks to the profitable marriage with Ewa princess Wiśniowiecki. Because of their fortunes all sons of prince Władysław belonged to the rich nobility rather than to the magnates. All of them died childless.

---

jąc w ten sposób swój stan posiadania do 30 miast i blisko 450 wsi. Por. Z. Anusik, *Zbarascy...*, s. 97.

<sup>199</sup> Por. Z. Anusik, *Zbarascy...*, s. 104. Problem kolejnych podziałów dawnego latyfundium książąt Zbaraskich w XVII i XVIII w. zostanie przeze mnie szczegółowo omówiony w kolejnym, przygotowywanym do druku artykule.

The greatest career regarding politics and fortune fell to the descendents of the eldest son of Andrzej prince Zbaraski and Hanna Herburt, prince Mikołaj (d. 1574), starost of Krzemieniec. His only son, Janusz (d. 1608), voivod of Braclaw, married the rich heiress of landed estates in Braclaw voivodship, Anna princess Czetwertyński. He was a very good husbandman who providently enlarged his fortune. During three decades he built the great latifundia in three voivodships: Wołyń, Braclaw and Kijów. The huge fortune of Janusz prince Zbaraski consisted before his death of about 200 towns and villages. Two sons of prince Janusz, prince Jerzy (d. 1631) and prince Krzysztof (d. 1627), belonged to the exclusive group of the richest Crown magnates. Both of them played a great political role during the reign of Zygmunt III Waza. After death of the younger brother, the only heir of the huge family landed estates was Jerzy prince Zbaraski, castellan of Kraków. During the years 1613–1631 he bought a few landed estates in Kraków voivodship (2 towns and about 40 villages). When he died, he left the latifundia which consisted of 49 towns and about 330 villages. Because of his fortune the castellan of Kraków was the second Crown magnate of his times (richer was only Władysław Dominik prince Zasławski). Jerzy prince Zbaraski died childless as the last male descendent of famous princes' Zbaraski family. After his death the huge latifundia of Zbaraski family were divided between the families of princes' Wiśniowiecki and Warszycki. A little part of the castellan of Kraków legacy was also obtained by the family of princes' Czetwertyński.